Cena egz. 20 groszy

28 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, Król. Jadwigi 16 w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Nr zbiorowy 2650 (trzy przewody) — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420

Numer 291 | BYDGOSZCZ, niedziela dnia 19 grudnia 1937 r. | Rok XXXI.

Wojewoda Józewski musi się wytłumaczyć!

Naszymi wschodnimi województwami coraz baczniej zajmuje się opinia publiczna całej Polski. Dzieją się tam bowiem rzeczy, które nawet tak spokojnego człowieka jak głośny geograf E. Romer do głębi poruszyły i spowodowały do alarmu w głośnej broszurze, której jednak omawiać nie wolno. W trzech południowo-wschodnich województwach (lwowskim, stanisławowskim i tarnopolskim) działa tzw. normalizacja czyli umowa z Ukraińcami, z pominięciem umiarkowanego odłamu społeczeństwa rusińskiego, z której Ukraińcy drwią w żywe oczy, a w zamian uzyskują ustępstwa, które budzą poważny niepokój wszystkich patriotów. Na Wołyniu znowu głośny **wojewoda Józewski,** niegdyś członek rządu Petlury, o którego niechęci do polskości pisaliśmy na podstawie broszury p. J. Korneckiego, prowadzi swoistą politykę, zagrażającą w najwyższym stopniu polskości tej połaci kraju. Nadto jego **system administracyjny przypomina żywo rządy wojewody Kirtiklisa na Pomorzu,** tak jaskrawo oświetlone w procesach byłych starostów Twardowskiego w Działdowie, Krawczyka w Świeciu i Czarnockiego w Kartuzach. W jednym jeszcze przewyższył Józewski Kirtiklisa: rządy jego wydały **więcej starostów, którymi sądy zajmować się muszą.**

Jemu samemu zaś zarzucono publicznie, że w sposób nieprawidłowy posiadł osadę wojskową w 1922 r., a według jego własnego oświadczenia oddał ją dopiero w r. 1932. W szczególności dr Stanisław Rytel zarzucił mu, że otrzymał osadę wojskową na podstawie **nieprawdziwych danych.** Mianowicie uzyskał ją w r. 1922 dla szwagra swego Henryka Boleskiego, który od 2 lat już nie żył. Nadto podano w karcie kwalifikacyjnej, że śp. Henryk Boleski był podchorążym i posiadał odznaczenie „Virtuti Militari“. Szczegóły te **niezgodne są z prawdą.**

Tajemniczą tę sprawę poruszył w niezależnym (od p. wojewody J.) tygodniku nr 59 z 13 grudnia „Kurier Wołyński“ p. Stefan Witczak, kawaler orderu Virtuti Militari. Stawia on pod adresem p. woj. Józewskiego 6 pytań, z których ostatnie streszcza się w tym, jakie kroki zamierza p. Józewski poczynić, aby oszczercy byli ukarani (o ile w ogóle zachodzi oszczerstwo). W odpowiedzi starosta łucki (w Łucku jest siedziba województwa) p. Kościołek skonfiskował odnośny numer „Kuriera Wołyńskiego“. Sąd jednak konfiskatę uchylił, ale p. starosta interpelację ponownie skonfiskował **nie bacząc na orzeczenie sądu.** Redakcja „Kur. Wołyńskiego“ twierdzi, że jest to pierwszy wypadek zlekceważenia orzeczenia sądu przez władzę administracyjną. W tym się jednak myli, co mimochodem stwierdzamy, bo p. Kościołek miał w Bydgoszczy poprzednika w tym względzie, starostę Stefanickiego, który podobnie postąpił wobec „Dziennika Bydgoskiego“, aż dopiero sąd go pouczył, że podobne postępowanie jest niedopuszczalne. Stefanicki jest dziś radcą wojewódzkim — w Łucku.

W związku z rewelacjami p. dr. Rytla o p. woj. Józewskim nasz korespondent z Wołynia, który doskonale wie, jak żywo „Dziennik Bydgoski“ zajmuje się tamtejszymi sprawami jako obchodzącymi całą Polskę, nadesłał nam następujący list:

Krzemieniec, w grudniu.

W numerze 270 „Dziennika Bydgoskiego“ z dnia 24 listopada br. opublikowałem odpis protokółu Sądu Grodzkiego w Wiśniowcu z dnia 16. 10. **1929 r.,** w którym to protokole jest mowa o tym, że osadnik wojskowy z Butynia pod Wiśniowcem, dr Stanisław Rytel, wyraźnie twierdzi, że w 1921 — 1922 roku, gdy nadawano osady wojskowe, dzisiejszy wojewoda wołyński, Henryk Józewski, **„wciągnął na listę żyjących kandydatów do otrzymania osady szwagra swego Boleskiego, członka P.O.W., rozstrzelanego w 1920 r. w Charkowie przez bolszewików i po śmierci odznaczonego krzyżem „Virtuti Militari“. W ten sposób** — twierdzi dr Rytel — **śp. Boleskiemu była przyznana osada wojskowa w Narutowiczach, przepisana potem na jego ojca...“**

Dr Rytel twierdzeniem swoim zarzucił więc woj. Józewskiemu popełnienie pewnego rodzaju „niedokładności“. Inaczej bowiem nie można nazwać wypadku, gdy ktoś

(Ciąg dalszy na stronie 2-ej).

Z POSIEDZENIA SENATU.

Poprawa losu emerytów nie nastąpiła z winy senatu.

Warszawa, 17. 12. (Tel. wł.). Wczoraj odbyło się posiedzenie senatu. Przeprowadzono zmianę dotychczasowego regulaminu senackiego. Nowy regulamin postanawia, **że projekty ustaw, nie załatwione nie wygasają z chwilą zamknięcia sesji.** Dotychczas wszelkie projekty ustawodawcze, które wpłynęły do senatu a nie zostały przed zamknięciem sesji załatwione uważano za wygasłe, o ile nie zostały podtrzymane przez rząd.

Wnioski, nie mające charakteru ustawodawczego, a nie załatwione podczas sesji poprzedniej będą rozpatrywane przez senat na sesji zwyczajnej tylko po powzięciu odpowiedniej uchwały przez senat.

Powyższa zmiana regulaminu ma o tyle znaczenie, że **senat może kontynuować pracę nad projektami ustawodawczymi i wnioskami, nie załatwionymi podczas sesji poprzedniej.**

Przypomnieć tutaj należy, że wśród tych niezałatwionych wniosków ustawodawczych znajduje się projekt nowelizacyjny **ustawy o emerytach, zgłoszony przez pos. Ostafina.** Wniosek ten częściowo tylko załatwiał słuszne żądania emerytów państwowych. Aczkolwiek został przyjęty przez sejm, lecz na długie miesiące utknął w senacie. Emeryci w memoriałach, złożonych do senatu, jak również u chwałach swoich wypowiadali niejednokrotnie przekonanie, że **przeciw załatwieniu tego wniosku działają jakieś ukryte siły.** Zaznaczyć należy, że rząd, przewidując załatwienie przez parlament sprawy emerytalnej wstawił do budżetu kredyty w wysokości przeszło 7 milionów zł. Wobec tego **cała odpowiedzialność za niezałatwienie sprawy emerytów spada wyłącznie na senat.** (A więc emeryci przeciw emerytom, bo przecież w skład sędziwego senatu wchodzą w dużej ilości — właśnie emeryci! — Red.).

Senat poza tym załatwił cały szereg projektów ustawodawczych, przyjętych w bież. sesji przez sejm. Są to ratyfikacje umów międzynarodowych, ustawy o charakterze lokalnym oraz ustawa o izbach lekarsko-dentystycznych. Ustawa ta przewiduje, że **lekarze dentyści, których liczba w Polsce wynosi około 4 tys. otrzymają samorząd, wzorowany na Izbach lekarskich.** (r)

Kredyty na budownictwo mieszkań 40 milionów złotych.

Ulgi dla nabywających samochody. — Lasy pszczyńskie własnością skarbu państwa.

Warszawa, 18. 12. (PAT) W piątek, dnia 17 bm. odbyło się pod przewodnictwem p. wicepremiera inż. E. Kwiatkowskiego posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów.

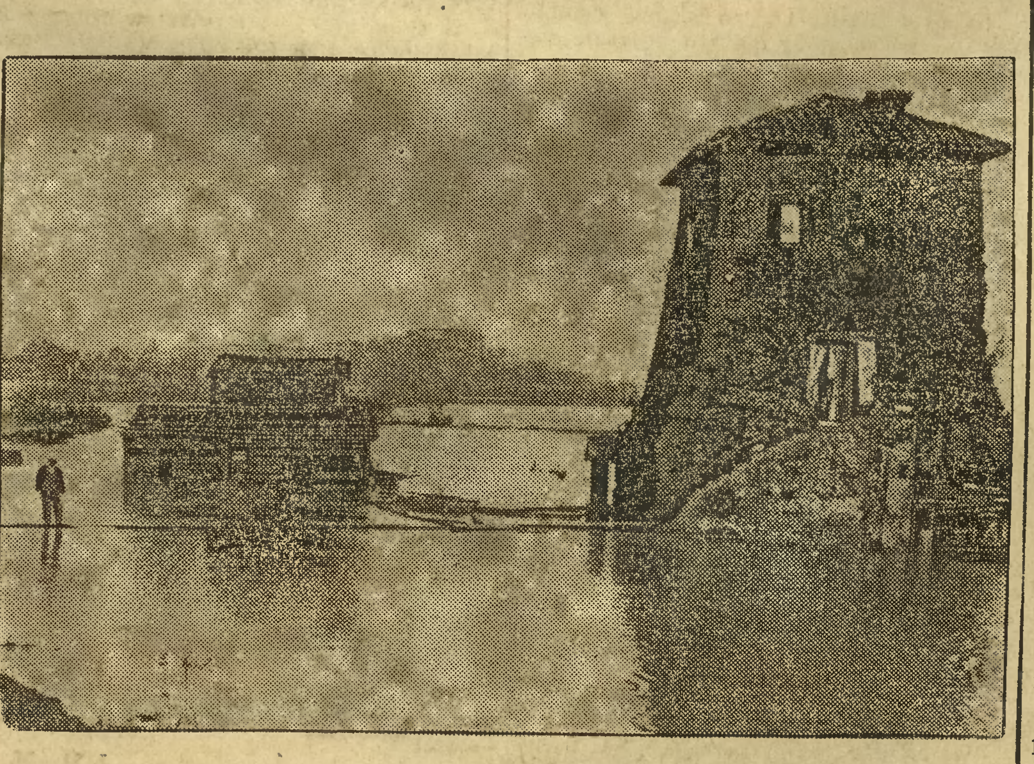
Komitet wysłuchał sprawozdania prezesa B. G. K. z akcji kredytowo-budowlanej w r. 1937 oraz uchwalił zasady tej akcji na rok 1938. **Kredyty na budownictwo w r. 1938 wynosić będą sumarycznie, podobnie jak w roku bieżącym, 40 milionów złotych, przy rozprowadzaniu ich położony zostanie nacisk na kredytowanie budownictwa małomieszkaniowego.** Kredyty jeszcze w styczniu rozprowadzone rostaną do komitetów rozbudowy, przy czym wzięte będą pod uwagę potrzeby centralnego okręgu przemysłowego.

Następnie, w związku z akcją motoryzacyjną komitet ekonomiczny upoważnił ministra komunikacji do wniesienia na radę ministrów projektu rozporządzenia, zmierzającego do **przedłużenie na lat 5 zwolnienia od opłat na rzecz państwowego funduszu drogowego samochodów ciężarowych, ciągników i przyczepek i obniżenia na lat pięć do 20 zł rocznie opłat dla noworejestrowanych taksówek,** a ministra przemysłu i handlu do wniesienia projektu rozporządzenia o rozciągnięciu przymusu koncesyjnego na przemysł wyrobu gum jezdnych.

W dalszym ciągu posiedzenia komitet ekonomiczny powziął uchwałę regulującą szereg spraw, związanych z **przejęciem na własność skarbu państwa lasów pszczyńskich wzamian za należności podatkowe,** oraz upoważnił ministra przemysłu i handlu (w porozumieniu z ministrem rolnictwa i reform rolnych i spraw wewnętrznych) do dopuszczenia wywozu określonych ilości pośledniej mąki pszennej o zawartości do 2 proc. popiołu, z tym, że wywóz ten będzie się odbywał tylko w ramach konieczności likwidacji powstałych zapasów. Ta ostatnia uchwała pozostaje w związku ze stwierdzeniem przeładowania magazynów młynarskich pszenną mąką poślednią.

Ponadto komitet ekonomiczny przeprowadził wstępną dyskusję nad zagadnieniami związanymi z polityką rolniczą oraz z przemysłami drożdżowym i cukrowniczym.

Olbrzymia powódź we Włoszech.



Ogromne szkody wyrządziła powódź w środkowych Włoszech. Rzeki, które wystąpiły z brzegów koło Rzymu, w Umbrii, w Abruzzach, zalały pola uprawne i zamieszkałe miejscowości. Na zdjęciu pola pod wodą koło Rzymu.

Budowy małych mieszkań

domaga się pierwszy polski kongres mieszkaniowy.

Warszawa, 18. 12. (PAT) Dwudniowe obrady pierwszego polskiego kongresu mieszkaniowego rozpoczęły się w Warszawie. Na inauguracji kongresu obecni byli marszałek senatu Prystor, minister opieki społecznej Kościałkowski, prezes B. G. K. dr. Górecki, liczni przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, organizacyj społecznych, zawodowych, spółdzielni. Na kongres przybyło około **350 delegatów z całej Polski.**

P. Jan Strzelecki wygłosił referat pt. „Sytuacja obecna i potrzeby mieszkaniowe w Polsce“.

Mówca stwierdził konieczność popierania przy pomocy środków publicznych przede wszystkim budownictwa mieszkań społecznie najpotrzebniejszych i wyraził pogląd, że **budownictwo to winno być popierane w miarę każdorazowych możliwości gospodarstwa narodowego.**

Za mieszkania społecznie najpotrzebniejsze należy uznać: a) dla pracowników najemnych, zarabiających do 300 zł mies. 1-o i 2-izbowe o powierzchni użytkowej nieprzekraczającej 42 m kw, b) dla pracowników najemnych, zarabiających do 400 zł mies. 1-o, 2-u i 3-izbowe o powierzchni użytkowej nie przekraczającej 56 m kw.

Dla realizacji tego należy stworzyć **odpowiednie ramy finansowe i organizacyjne.**

Należy budować mieszkania małe przede wszystkim jedno, a potem dwuizbowe, ale budowa musi być masowa i planowa.

Woj. Józewski musi się wytłumaczyć!

(Ciąg dalszy.)

osobę zmarłą przed dwoma laty **świadomie podaje za żyjącą** w tym celu, aby osoba trzecia na tym coś zyskała (w tym wypadku podobno zyskał **teść woj. Józewskiego).**

Ponieważ trudno było uwierzyć w to, ażeby woj. Józewski dopuścił się takiego czynu, jaki mu zarzuca dr Rytel, przeto sąd postanowił „przesłać prokuratorowi Sądu Okręgowego w Równem wyciąg z protokółu Sądu Grodzkiego w Wiśniowcu z dn. 16 października 1929 r. „Wyjaśnienie oskarżonego Stanisława Rytla", „ponieważ oskarżony **Rytel w swoim przemówieniu znieważył b. wojewodę wołyńskiego, a obecnie ministra spraw wewnętrznych Henryka Józewskiego".**

Istotnie, zarzut pewnego rodzaju oszustwa, postawiony przez dr. Rytla woj. Józewskiemu, a podówczas nawet ministrowi spraw wewnętrznych Rzeczypospolitej Polskiej, nie mógł ujść płazem. I o ile ten zarzut był i jest bezpodstawny (dr Rytel, jak mi wiadomo, zarzutu swego nie cofnął, lecz nadal go podtrzymuje), znieważał on bardzo poważnie wysokiego dygnitarza państwa polskiego, dlatego też sprawca jego winien być surowo i przykładnie ukarany.

Niestety, **dotychczas to nie nastąpiło.**

Dlaczego?

Nie wiadomo, chociaż opinia publiczna ma prawo wiedzieć, czemu nie pociąga się do surowej odpowiedzialności człowieka, który nawet w sądzie Rzeczypospolitej nie zawahał się uczynić wysokiemu urzędnikowi państwa polskiego wysoce znieważającego zarzutu.

Dlaczego więc prokurator Sądu Okręgowego w Równem nie pociągnął do surowej odpowiedzialności dr. Rytla?

Dlaczego nie zrobił tego także i woj. Józewski?

Miast zwrócić się do sądu Rzeczypospolitej o stwierdzenie bezpodstawności czynionego przez dr. Rytla zarzutu, woj. Józewski prawie po roku, bo pismem z dnia 24. IX. 1930 r. zwrócił się do Komisji Kwalifikacyjnej Osad Żołnierskich przy Gabinecie Ministra Spraw Wojskowych z prośbą o stwierdzenie, że nie kwestionuje ona „prawa do bezpłatnego nadziału ziemi śp. dra Henryka Boleskiego, na podstawie jego osobistych zasług wyszczególnionych **w sprostowaniu karty rejestracyjnej** Komisji Likwid. P.O.W. na Wschodzie z dnia 25. IX. 1926 r. i piśmie Gen. Juliana Stachiewicza, Szefa Biura Historycznego, z dnia 14. III. 1930 r."

A przecież powyższy krok nie wyjaśniał całkowicie całej sprawy. Nie obalał bowiem zarzutu i nie przygważdżał dr. Rytla, jako człowieka mówiącego nieprawdę.

W tym wypadku należało zwrócić się nie do wyżej wymienionej Komisji, ale i to **przede wszystkim** do Sądu Rzeczypospolitej. Sąd bowiem winien stwierdzić bezpodstawność zarzutu dr. Rytla i surowo ukarać go za oszczerstwo i zniewagę.

Ale tego, powtarzam raz jeszcze z naciskiem, **nie zrobiono!**

Pytam więc po raz czwarty: **dlaczego?**

Lecz to jeszcze nie wszystko.

Woj. Józewski w swoim wyjaśnieniu, opublikowanym w „Gazecie Polskiej" w numerze z dnia 27 listopada br. i powtórzonym lojalnie przez „Dziennik Bydgoski" w numerze z dnia 1 grudnia br., **nie daje zupełnie odpowiedzi na pytanie postawione mu w tytule i zakończeniu mojego artykułu,** opublikowanego w „Dzienniku Bydgoskim" dnia 24 listopada br. **„Czy to prawda, panie wojewodo?",** tzn. czy prawdą jest to, co mówił w Sądzie Grodzkim w Wiśniowcu 16 października 1929 r. dr Stanisław Rytel.

Woj. Józewski w wyjaśnieniu swym ogranicza się tylko do stwierdzenia, że sprawa nadania osady śp. dr. Henrykowi Boleskiemu nie była **wyłącznie** zależną od jego działania. Rozstrzygnęła ją Komisja Kwalifikacyjna Osad Żołnierskich, na dowód czego przytacza pismo tejże Komisji, wystosowane do niego 26 września 1930 r. Niemal całkowitą treść tego pisma zacytowałem już powyżej.

Ale pismo to mówi wyraźnie o **„sprostowaniu karty rejestracyjnej Komisji Likwid. P. O. W. na Wschodzie z dn. 25. IX. 1926"** i o **„piśmie Gen. Juliana Stachiewicza, Szefa Biura Historycznego z dn. 14. III. 1930 r.".**

Jakiego rodzaju było to **sprostowanie? Co ono prostowało?** Następnie, co zawierało pismo gen. Juliana Stachiewicza z dnia 14. III. 1930 r.?

Są to szczegóły bardzo ważne. Opublikowanie ich mogłoby dopiero wyjaśnić częściowo tę całą niejasną sprawę.

Bo, że ona jest niejasna i to bardzo niejasna, na to mamy dowód w postaci wyciągu zrobionego z zeszytu, noszącego tytuł: „Lista zatwierdzonych w pierwszym roku (do lipca 1922) wykonania ustawy z 17. XII. 1920 i skierowanych do powiatu krzemienieckiego celem uskutecznienia nadziału ziemi".

Na stronie 66-ej tego niewielkiego zeszytu, pod pozycją nr 630 znajduje się zapis następującej treści*):

Korespondent nasz przytacza całą tę kartę, której jednak nie zamieszczamy. Stwierdzamy tylko, że podano tam, iż dr Henryk Boleski był podchorążym, dwukrotnie rannym, odznaczonym krzyżem Virtuti Militari i otrzymał 23 hektarową działkę we wsi Butyń.

Otóż stwierdzić należy, że **treść zapisu nie jest zgodna z istotną prawdą,** bo:

1) dr Henryk Boleski nigdy nie był podchorążym;

2) według twierdzeń dr. Rytla dr Henryk Boleski członkiem P.O.W. nie był. Odnośnik więc „143 P.O.W." z rubryki X nie może się dotyczyć jego osoby;

3) dr. Henrykowi Boleskiemu krzyża „Virtuti Militari" nie nadano.

W zapisie tym, sporządzonym bardzo niedokładnie, **pomieszano zapewne celowo śp. Jerzego Boleskiego ze śp. dr. Henrykiem Boleskim,** ojcem pierwszego, bo:

1) podchorążym P.O.W. był **Jerzy Boleski,** syn dr. Henryka Boleskiego, **a szwagier** woj. Józewskiego;

Jerzy Boleski był po **śmierci** odznaczony krzyżem „Virtuti Militari".

2) Odnośnik „143 P.O.W." **w rubryce** X może dotyczyć się tylko Jerzego Boleskiego.

Przy tłumaczeniu powyżej przytoczonego zapisu należałoby jeszcze wyjaśnić, jaką treść zawierał załącznik „143 P.O.W.". Do kogo ta treść się odnosiła i o czyich czynach mówiła.

Następnie pożądane byłoby opublikowanie protokołu nr 12 Pow. Komisji Nadawczej z dnia 11. V. 1922 r., o którym jest mowa w rubryce XVI.

Wreszcie należałoby stwierdzić: 1) **Kto podał takie mylne i niezgodne z prawdą dane do wyżej przytoczonego rejestru?** 2) Kto te dane przyjmował? 3) Kto te dane potwierdzał?

Należy się spodziewać, że wojewoda Józewski w interesie własnym to wszystko, co będzie w jego mocy, wyjaśni i tym samym oczyści się z czynionego mu przez dr. Rytla zarzutu. Prokurator zaś pociągnie do surowej odpowiedzialności dr. Rytla za bezpodstawne znieważenie woj. Józewskiego, bo, mimo wszystko, nie chce nam się wierzyć, aby to, co twierdzi dr Rytel, było prawdą.

Chyba, że dr Rytel istotnie dowiedzie, że mówi prawdę.

A w takim razie?...

W takim razie woj. Józewski pod żadnym warunkiem wojewodą być nadal nie może!

J. D.—M.

*) Treść tego zapisu opublikowało już ABC dn. 28. XI. br.

Parlamentarny klub „Ozon"

ma większość w sejmie, ale nie ma jej w senacie.

Warszawa, 18. 12. (Tel. wł.) W ub. piątek po raz pierwszy na terenie sejmowym odbyło się **posiedzenie nowo utworzonego klubu Ozonowego.** Jak swojego czasu donosiliśmy, sprawa przydzielenia lokalu klubowego Ozonowi wywołała długotrwałe konferencje pomiędzy prezydium sejmu a organizatorami Ozonu. Obecnie sprawa ta została załatwiona na korzyść OZN, któremu wreszcie **lokal w gmachu sejmu przydzielono.**

W istocie rzeczy nic się właściwie nie zmieniło. Dotychczas OZN obradował w dawnym lokalu BBWR przy ul. Matejki 3, obecnie obraduje w dawnym lokalu BBWR w sejmie w tzw. sali kolumnowej.

Na wczorajszym posiedzeniu dokonano **uzupełniających wyborów do zarządu.** Wybrano dwóch członków z Koła Rolników tj. sen. Roga i pos. Światopełk-Mirskiego, jednego zozonizowanego „Naprawiacza' pos. Ligonia. Wybrano również zastępców m. in. **pos. Dudzińskiego z Bydgoszczy** i pos. Marchlewskiego z Grudziądza. Według listy zgłoszonych Ozon liczy **125 posłów na ogólną liczbę 206 oraz 43 senatorów na ogólną liczbę 96.** (A więc w senacie Ozon nie ma większości!).

Podobno sen. Galica nie zamierza ponowić swojego oświadczenia w sprawie ordynacji. Prezydium OZN, jako też liczni jego członkowie stać mają na stanowisku, że w żadnym nowym sejmie Ozon nie będzie miał takiej większości, jak w parlamencie obecnym. (r.)

Podkopy pod gen. Żeligowskiego.

Szczerość i odwaga nie popłaca.

Warszawa, 18. 12. (Tel. wł.) Niektórzy „gorliwcy" spośród posłów nie mogą zapomnieć wystąpienia pos. gen. Żeligowskiego na plenum sejmu. To też korzystając z okazji licznej obecności posłów zbierali oni podpisy wśród członków sejmowej komisji wojskowej, aby **utrącić gen. Żeligowskiego, jako przewodniczącego komisji.** Podobno wniosek podpisują m. in. i ci, którzy właśnie głosowali na gen. Żeligowskiego, jako na przewodniczącego.

Do późnego wieczora obradował największy zespół poselski w sejmie (dziś jest nim koło Ozonu) plenum Koła Rolników. I na tym terenie **chciano porachować się z niewygodnym generałem, który wygłasza opozycyjne mowy.** Jednak do wyboru władz nie doszło, odbędą się one już po świętach Bożego Narodzenia.

Jak zapewniają, **rozłam w kole rolników został na razie zażegnany.** Wystąpił jedynie z koła pos. Hyla. Równocześnie do koła wstąpił były wojewoda kielecki pos. Kroebel. (r.)

—::—

Wojnarowicz zwolniony.

Toruń, 18. 12. (Tel. wł.) Dowiadujemy się, **że rada miejska m. Torunia na środowym posiedzeniu w części tajnej uchwaliła zwolnienie z dotychczasowego stanowiska męża kobiety, która znieważyła społeczeństwo pomorskie — dyr. zakładów miejskich wodociągów i kanalizacji, Wojnarowicza. Brawo!**

Kto otrzyma państwową nagrodę literacką?

Warszawa, 18. 12. (Tel. wł.). W ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego rozpocząć ma jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia swe prace jury państwowej nagrody literackiej za rok 1937. W rb. **wysokość państwowej nagrody literackiej wyniesie 5.000 zł.** Wśród wymienionych kandydatów znalazły się liczne pisarki, a przede wszystkim autorka „Krzyżowców" — **Zofia Kossak-Szczucka.**

Ostrzeliwano tonącą „Panay"

Szanghaj, 18. 12. (PAT.) Dowództwo azjatyckiej floty Stanów Zjednoczonych wdrożyło dochodzenie w sprawie ostrzeliwania kanonierki „Panay". Oficerowie kanonierki, znajdujący się obecnie na pokładzie krążownika „Augusta" oświadczyli, że **tonąca kanonierka była ostrzeliwana z karabinów maszynowych przez dwie uzbrojono motorówki japońskie.**

Japończycy temu przeczą.

Kanonierka brytyjska „Lady Bird" i amerykańska „Oahu" przywiozły do Szanghaju rozbitków z „Panay" i innych statków, zatopionych na rzece Yangtse. (Porównaj artykuł na str. 3.)

Walki w Palestynie.

Jerozolima, 18. 12. (PAT). Oddziały wojskowe i policyjne napotkały w okolicach Tulkaram silne oddziały partyzantów arabskich. **Gwałtowna walka trwa.**

Ukaranie niedołężnego generała.

Szanghaj, 18. 12. (PAT). Z rozkazu marsz. Czang-Kai-Szeka został rozstrzelany w Hankou chiński dowódca obrony Szanghaju gen. Yanghu, jeden z najstarszych członków Kuomintangu. Marsz. Czang-Kai-Szek zarzucił **mu niewykonanie rozkazów.**

I w Czechach jest antysemityzm.

Praga, 18. 12. (PAT). Na terenie Czechosłowacji coraz częściej zdarzają się wystąpienia antysemickie. Obecnie w związku z przedświątecznym ruchem w sklepach młodzież narodowego zjednoczena obchodzi czeskie sklepy i nalepia na drzwiach i szybach wystawowych kartki z napisem: **„Tu kupują członkowie narodowego zjednoczenia, ponieważ nie jest to żydowska firma".**

Pan Prezydent Rzeczypospolitej o pomocy zimowej bezrobotnym.



Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. dr Ignacy Mościcki wygłosił przez radio przemówienie, poświęcone akcji pomocy zimowej bezrobotnym. Przemówienie Pana Prezydenta R. P. było związane z wielką powszechną zbiórką doraźną, która odbędzie się w całym kraju w niedzielę, dnia 19 bm. Obok Pana Prezydenta R. P. w chwili wygłaszania przemówienia stoi minister opieki społecznej Marian Kościałkowski.

Na marginesie

Młodemu, silnemu żebrakowi, jednemu z tych, którzy co dzień natrętnie pukają do drzwi mieszkań, ktoś zaproponował wykonanie jakiejś drobnej pracy domowej za obiad i wynagrodzenie w gotówce. Spotkał się z ordynarną odpowiedzią i pogróżkami.

W jednej z instytucyj przyjęto do doraźnych prac grupę bezrobotnych. Bezrobotni zamiast uczciwie pracować wykorzystali chwilową nieobecność nadzoru i... grali w karty.

Ktoś szukał robotników do czasowej pracy w ogrodzie i nie znalazł.

Takie i podobne wiadomości napływają i rozgoryczają ludzi do społecznej pomocy dla bezrobotnych. Aby jednak nie krzywdzić ludzi naprawdę nieszczęśliwych, nielitościwie skrzywdzonych przez los, trzeba tu bardzo ściśle odróżnić dwie kategorie bezrobotnych. Jedna to ci, którzy szczerze chcą pracować i nie mogą doczekać się upragnionego dobrodziejstwa pracy. I drudzy, mniej liczni, ale bardziej wrzaskliwi i nahalni, którzy odzwyczaili się od pracy, którzy bezrobocie traktują jako zawód, jako okazję do wygodnego przepchania się przez życie. Rzecz najsmutniejsza jest w tym, że tę drugą kategorię stanowią przeważnie ludzie silni i młodzi, tacy, którzy nigdy nie pracowali i pracować nie chcą.

Ci zawodowi bezrobotni to jedno z najprzykrzejszych, najszkodliwszych zjawisk społecznych. Dlatego też, organizując najenergiczniejszą i najpowszechniejszą pomoc zimową dla bezrobotnych naprawdę zasługujących na wsparcie, trzeba jednocześnie wypowiedzieć stanowczą walkę wszystkim bezrobotnym z „przekonania" i z nałogu Tych ludzi trzeba wychować, trzeba ich nauczyć pracować, choćby w przymusowych obozach pracy, a nie rozzuchwalać ich rozdawanymi za darmo zasiłkami.

Takie bezwzględne rozgraniczenie leży w interesie państwa i społeczeństwa, ale przede wszystkim — w interesie samych bezrobotnych, którym takie parszywe owce szkodzą, zniechęcając społeczeństwo do ofiarności.

Nowa konstytucja litewska.

Ryga, 17. 12. (PAT) Dziennik „Jaunakas Zinas" donosi z Kowna, że rząd litewski opracował nowy projekt konstytucji, który zostanie przedłożony sejmowi litewskiemu, konstytucja bowiem z roku 1928 została uchwalona na lat 10, po tym zaś terminie winna być przedłużona lub zmieniona. Nowy projekt przewidywać ma m. in., że prezydent państwa po trzykrotnej reelekcji i 20-letnim piastowaniu tego stanowiska, zostaje prezydentem dożywotnim (extra prawo dla Smetony? — red.).

Przewiduje się ponadto pewne zmiany ordynacji wyborczej, których głównym celem byłoby umożliwienie Litwinom, zamieszkującym okręg kłajpedzki, gdzie stanowią mniejszość, uzyskiwać pewną ilość mandatów do sejmu. Nowy projekt konstytucji nadmienia, że

„stolicą Litwy" jest Wilno.

Na widowni politycznej.

Stara bajka w nowym wydaniu

Opowiemy sobie bajeczkę: Był pewien król, który chciał mieć skrojoną nową piękną szatę. Na jego dworze zjawił się amerykański krawiec-cudotwórca. Coś szył, czego nikt nie mógł zobaczyć, ale król i dworacy, aby nie narazić się monarsze twierdzili chórem, że szata jest przepiękna. Wreszcie nadszedł dzień wykończenia obstalunku i **król ubrał się... w nic!** Inaczej mówiąc był goły, goluteńki, ale wszyscy mlaskali z zachwytem językami i głośno wiwatowali na cześć wspaniale ustrojonego monarchy.

Zaraz po uszyciu tego garnituru amerykański krawiec wyjechał chyłkiem do swej ojczyzny i z „współpracy" na dworze wycofał się. Naturalnie wszyscy wiedzieli doskonale, że król golizną błyska, ale, choć o tym po kątach szeptali, nikt nie miał odwagi wyciągnąć z tego konsekwencji.

Pierwszy odważył się Japończyk. Trzasnął drzwiami i zawołał na cały świat, że na dworze nagusa służyć nie będzie. Wkrótce poszedł w jego ślady Niemiec. I gdy minęły dalsze trzy lata i gdy Włoch skrzywdził... negusa, również ogłosił, że **z... nagusami nie chce mieć nic do czynienia.**

Co robią pozostali? Martwią się głęboko nad tym, jak się przyznać, że przez tyle lat widzieli nagość swego króla i przez tyle lat okłamywali i jego i siebie, że to jest piękna szata. Oburzają się wielce na tych, którzy przyznali się do błędu i **będą się oburzać na każdego, kto pójdzie w ślady tych odważnych.**

Już wszyscy Państwo wiecie, że król to Liga Narodów, a amerykański krawiec to nieszczęśliwy Wilson, który nie potrafił przeprowadzić przyłączenia się własnego kraju do tego zespołu. Trzeba tylko jeszcze wytłumaczyć, czym jest ta niewidzialna szata. Jest to

idea uczynienia z Ligi Narodów międzynarodowego sądu karnego w połączeniu z międzynarodowym komisariatem policji.

Wmawiano sobie przez wiele lat, że w Genewie będzie można narody karać i wysyłać przeciw nim ekspedycje. W rzeczywistości natomiast była to **tylko gadalnia — ta królewska golizna ze znanej bajeczki, powtórzonej w tak wielkich i kosztownych ramach dla starych dzieci.**

Zastanawia się dziś taka ultrapokojowa Szwajcaria, co ma zrobić ze swą przynależnością do Ligi. Pakt podpisany zobowiązuje ją do udzielenia swej pomocy napadniętemu przez współudział w sankcjach, przepuszczenie wojsk śpieszących na pomoc itp. Tymczasem graniczy **tylko z jednym mocarstwem ligowym (Francją) i dwoma nieligowymi (Niemcy i Włochy).** Boi się więc to małe państwo, że w skutku może być wplątane w wojnę i ma podobno zamiar prosić wysoki genewski areopag o uznanie, że wyżej wymienione obowiązki będą z niej zdjęte. Jeśli tak czyni kraj który Ligę Narodów gości i jeśli takie przyrzeczenia otrzyma, to co zostanie z całej instytucji?

Trzeba jednak pamiętać i to odnosi się do Polski, że choć pozostawanie w Lidze jest pozbawione sensu, **wystąpieniem możnaby się ogromnie narazić, tym, którzy jeszcze mają zamiar pozostać.**

Mała kanonierka i wielka klęska.

Po Jangtse pływała mała kanonierka amerykańska „Panay". Nazywano ją „pływającą ambasadą" ponieważ część personelu dyplomatycznego Stanów Zjednoczonycyh przebywała na niej po ucieczce z Nankinu. Mimo wywieszonej flagi gwiaździstej samoloty japońskie zatopiły ją. Wprawdzie znakomita większość załogi i gości uratowała się, ale fakt pozostaje faktem, że **żółci ludzie zatopili łódź wojenną białym ludziom i że stało się to w sercu Azji.**

Stany Zjednoczone mocno zaprotestowały. Ponieważ jednocześnie strzelano do kanonierek angielskich, protestował Londyn. Aby... protesty nie wypadły zbyt mocno, każde z państw protestowało osobno. Dano w ten sposób wyraz... „solidarności" rasy białej. Japonia wyraziła swoje ubolewanie. Obiecała ukarać winnych. Wypłaci również odszkodowanie tak rządom jak i prywatnym osobom względnie ich rodzinom.

Co się działo przed laty 30 lub 40, gdy gdzieś jaki kolorowy człowiek podnosił broń na białego człowieka? Wysyłano **ekspedycję karną.** Co się dzieje dziś? Wysyła się **notę z protestem.** Co będzie się robiło jutro? Jutro trzeba będzie się **wycofać z krajów zamieszkałych przez ludzi kolorowych, względnie oddać nad nimi władanie tym, którzy potrafią wysyłać ekspedycje karne.**

Trzecia utrata niepodległości.

Warto sobie przypomnieć parę dat z chińskiej historii. Od 618 r. po Chrystusie do 907 trwał złoty wiek dynastii Tang. Po niej następuje „pięć małych okresów" od 907—960. Są to czasy wypełnione walką pięciu kolejnych dynastii, względnie uzurpatorów do tronu. W końcu stabilizuje się na tronie dynastia Sung od 960—1279. Jest to okres rozbicia wewnętrznego Chin, okres upadku. Kończy się w roku 1279 podbojem tego olbrzymiego państwa przez garść Mongołów **pod wodzą Chubilaja.** Panowanie jego następców trwa do roku 1368.

W roku 1368 Chiny wyswabadzają się z pęt mongolskich. Na tron smoka wstępuje dynastia Ming czyli Świetna. Panuje ona do 1644 roku. **Chiny wpadają w moc Mandżurów.** Panują oni do 1907 roku. Przez lat trzydzieści do dziś sprawuje rządy republika założona przez Sunjantsena. Jest to okres upadku i powszechnej anarchii.

Obecnie Japończycy zawładnęli najważniejszymi ośrodkami Chin. Tworzą już rząd „autonomiczny" w Pekinie, zdobyli Nankin, panują nad wszystkimi portami chińskimi. Jeśli nie zmusza Czang-Kai-Szeka do uległości — to go pozbawią władzy. **Trzeci podbój Chin staje się rzeczywistością.** Co będzie, gdy Japończycy jako tako zorganizują Chiny? Będą się musieli zmierzyć na północy z Rosją i na południu z Anglią. Jeśli zwyciężą, zwycięży razem z nimi hasło **„Azja dla Azjatów" i wtedy „żółte niebezpieczeństwo" stanie się rzeczywistością dla rasy białej.**

Spojrzenie za kulisy.

Dzieją się na świecie rzeczy niezwykłe. Olbrzymie masy ludzkie dążą do różnych celów, prowadzone przez swych wodzów, czy jak kto woli, mężów stanu. Toczy się wielkie wojny. Ci, którzy znajdują się na czele, otoczeni tajemnicą, mogą się wydawać niejednemu niemal półbogami. Wyobrażamy sobie, że wiedzą oni wszystko i w pierwszej linii, **że wiedzą czego chcą.**

Czasem zdarza się, że rąbek tej tajemnicy, otaczającej nasze wielkości uchyla się. **Ktoś niezadowolony, ktoś odsunięty od władzy powiada nam, jak to naprawdę było.** Przybliża nam te wielkości i **pokazuje ich małość.** Wykazuje, że zamiast planów było bezhołowie. Wypadki szły jakimś własnym to-

(Ciąg dalszy na stronie 7-ej).

Z KRAJU

Dnia 16 grudnia jako w 15 rocznicę śmierci pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej śp. Gabriela Narutowicza zostało odprawione uroczyste nabożeństwo żałobne w katedrze św. Jana w Warszawie, które w zastępstwie chorego ks. kardynała Kakowskiego, odprawił ks. arcybiskup Gall. Pan Prezydent Rzeczypospolitej z powodu niedawno przebytej niedyspozycji nie mógł wziąć osobiście udziału w nabożeństwie. W nabożeństwie wzięli udział: marszałek Śmigły-Rydz, rząd i marszałkowie senatu i sejmu.

Z igły widły. Za prasą śląską podaliśmy notatkę pod tytułem: „Tysiąc skarg przeciw ks. Pszczyńskiemu". Obecnie generalny pełnomocnik księcia von Pless donosi nam: Nieprawdą jest, jakoby w różnych sądach grodzkich złożono ponad 1000 skarg cywilnych przeciwko księciu von Pless o odszkodowania za szkody górnicze. Prawdą jest natomiast, że w ostatnich dniach wpłynęły do sądu grodzkiego w Pszczynie 22 skargi, wytoczone przez drobnych rolników. Ogólna suma szkód wynosi około 6000 zł.

Albertyni w Kaliszu. Staraniem ks. prałata Martuzalskiego i dzięki życzliwemu poparciu ze strony zarządu miasta Kalisza, powstało schronisko dla bezdomnych, które oddano Braciom Albertynom.

Rejon bezpieczeństwa na Helu zniesiony. Pomorski Dziennik Wojewódzki zawiera rozporządzenie wojewody pomorskiego z dnia 1 grudnia br. znoszące rozporządzenie wojewody pomorskiego z dnia 1 września 1936 r. o ustanowieniu rejonu bezpieczeństwa w obrębie gminy Hel, pow. morskiego.

Nowe stacje radiowe. W pierwszej połowie kwietnia 1938 roku w Głębokim rozpocznie się budowa nowej stacji radiowej. Nowa stacja będzie obsługiwała północno-wschodnie powiaty Wileńszczyzny. Obecnie budująca się stacja radiowa w Baranowiczach jest na ukończeniu i oddana będzie do użytku publicznego w styczniu 1938 r.

Zawiadowca stacji brał łapówki. Sąd w Słonimiu skazał Edwarda Blińskiego, zawiadowcę stacji w Słonimiu oraz jego zastępcę Aleksandra Pęzę za pobieranie łapówek po trzy lata więzienia.

Przemówienia J. Em. Ks. Prymasa Polski

Dzisiaj, w dniu 18 bm. o godzinie 19,50 mówić będzie przed mikrofonem Radia Polskiego na temat bezrobocia Ks. Kardynał dr August Hlond, na co zwracamy uwagę naszym czytelnikom. Przemówienie to będzie nadane na fali ogólnopolskiej.

Poznań. (KAP) Dnia 24 bm. **o godzinie 20 m. 20 J. Em. Ksiądz Prymas Polski Kardynał Hlond wygłosi w radio przemówienie wigilijne.**

Polscy neopoganie z „Zadrugi"
na widowni!

Idee von Rosenberga („Mit XX wieku") i jego propaganda za powrotem do pogaństwa Walhalli i kultu Wotana znalazły wreszcie naśladowców i w Polsce... Naśladownictwo to jest jednak dość nieudolne, prymitywne, kłócące się często z logiką i ze zdrowym rozsądkiem. Już zamknięty przez władze bezbożniczy „Wolnomyśliciel" próbował w swej walce z religią chrześcijańską wywoływać zjawy bożków słowiańskich i zalecać powrót do nich.

Pismo „Zadruga", organ „nacjonalistów polskich", jak pisze o sobie, postawiło sobie za cel zwalczanie chrześcijaństwa i przeciwstawienie mu „masy biologicznej substancji narodowej" (sic!). Aby nie być gołosłownym o złośliwość, przytoczymy najcelniejsze zdania ze wstępnego artykułu pisma neopogan polskich pt. „Rytm buntu pokoleń" (Zadruga nr 2):

„Ostatnie trzy przeszło stulecia naszej historii dają się sprowadzić do dziejów wyniszczania substancji narodu, a przede wszystkim jego masy biologicznej przez system kulturalny katolicyzmu... To zaszczepienie na żywej masie biologicznej substancji narodowej obcej sadzonki duchowej było głęboko antynomiczne, stąd też mamy pierwszą antynomię naszych dziejów, wykreślającą szlaki degradacji Polski... Dotykamy niezmiernie ważnego zagadnienia; sprowadza się ono do stwierdzenia, iż równolegle do rzeczywistości stwarzanej przez katolicyzm w życiu polskim istnieje półcmentarzysko sił twórczych substancji narodowej, które nie mogąc się wydobyć na powierzchnię, wywierają z podziemi duchowych stały nacisk. Napięcie panuje w podziemiach duszy zbiorowej narodu, to są właśnie elementy rodzinne polskości, skazane na poniewierkę i poniżenie przez panujący system światopoglądowy. Znamieniem owego napięcia jest brak jakichkolwiek form pojęciowych, pozwalających nam je zrozumieć... Przyjąć możemy za pewnik, iż pierwszym buntem polskim przeciw nędzy istnienia była Konfederacja Barska. Szereg następnych eksplozji następuje regularnie co generację... Kolejna więc eksplozja nastąpić powinna z pewnym opóźnieniem. Nastąpić to powinno około 1945 r. Znaczy to tylko, iż około tego roku skaleczona żywotność masy biologicznej narodu odczuwać będzie największe napięcie wewnętrzne. Oznaki tego już dziś możemy dostrzegać".

Niewątpliwie te napięcia „biologicznej masy substancji narodu" spostrzegamy w wysokim stopniu u redaktorów „Zadrugi". Grozi to niebezpiecznymi powikłaniami w ich „biologicznej masie".

Ale żart na stronę. Na podobnym poziomie co artykuł wstępny „Zadrugi" stoją i inne prace publicystyczne neopogan z tego pisma. Nie przeceniamy powagi i skutków tych wystąpień, gdyż mimo chaosu panującego u nas w niektórych dziedzinach, **społeczeństwo polskie nie jest pozbawione jednak zdrowego rozsądku.**

Kupcy walczą z żydowskim handlem
anonimowym.

W Warszawie obradowała rada naczelna Stowarzyszenia Kupców Polskich. W bardzo interesującej dyskusji poruszono szereg spraw doniosłego znaczenia. Podkreślono palącą potrzebę przygotowania dokładnego informatora o polskich źródłach zakupu — obecnie bowiem, zważywszy anonimowość handlu żydowskiego, kupiec polski nieraz nieświadomie kupuje towar u żydów. Uchwalono następnie, że obowiązkiem każdego kupca polskiego jest umieszczenie na widocznym miejscu na szyldzie sklepowym godła Stowarzyszenia Kupców Polskich, co umożliwi odróżnienie tych sklepów od sklepów żydowskich. Wyrażono postulat, by ustawodawstwo polskie usunęło kryptonimy z handlu, dezorientują one bowiem kupujących, a korzystają z tego żydzi. Podkreślono również, że byłoby rzeczą bardzo pożądaną, by urzędy skarbowe prowadziły możliwie dokładną i dostępną dla wszystkich statystykę wyznaniową wśród kupców.

Omawiano w końcu szereg spraw statutowych. Stowarzyszenie Kupców Polskich projektuje organizację szczeblową. Szczebel pierwszy — to oddziały powiatowe. Szczebel drugi — zrzeszenia wojewódzkie. Szczebel trzeci — to rada naczelna.

Ludowcy domagają się obchodu w Racławicach w r. 1938

Kielce, 18. 12. Na kursie powiatowym Stron. Ludowego, jaki odbył się w Racławicach, pow. miechowski, na zakończenie kursu uczestnicy powzięli uchwałę, w której apelują do władz Stronnictwa, aby w roku 1938 urządzić Uroczystości Kościuszkowskie w Racławicach.

Ze Świata

— Frachtowanie obcych statków przez Sowiety. Nie tak dawno, bo jeszcze w 1930 roku flota sowiecka przewoziła tylko 4 proc. ładunków wywożonych z Rosji, obecnie jednak udział ten zwiększył się o blisko 50 procent. W związku z tym ilość statków obcych frachtowanych przez Sowiety spadła z 4045 statków w 1931 r. na 1467 statków w 1936 r.

— Kanał z Zagłębia Ruhry do morza. W roku przyszłym rozpocznie się budowa wielkiego kanału, który ma połączyć okręg przemysłowy Ruhry z morzem. Nosić on będzie nazwę „Hansakanal". Prace nad tym kanałem rozpoczną się przez wybudowanie odcinka Brema—Hamburg, o długości mniej więcej 100 km, kosztem 140 milionów marek. „Hansakanal" ma być ukończony w ciągu 6 lat.

— Stocznie niemieckie budują: 1 okręt liniowy, 1 lotniskowiec, 2 lekkie krążowniki, 15 łodzi podwodnych. Poza tym planowana jest budowa następujących **jednostek:** 2 lekkie krążowniki, 6 torpedowców i 10 łodzi podwodnych.

— W Czechosłowacji spadł samolot wojskowy. Pilot i obserwator zginęli na miejscu.

— W Niemczech mnożą się wypadki odbierania żydowskim handlarzom jarmarcznym prawa handlu za to, że podczas targów zawijali sprzedawany towar w gazety, w których podczas rewizji napotkano na reprodukcje fotograficzne kanclerza Hitlera. W motywach zarządzeń powiedziane jest, że zainteresowani dopuścili się obrazy uczuć narodu niemieckiego i zniewagi osobistej kanclerza.

— Kara śmierci za szpiegostwo. W Czechach ogłoszono wyrok sądu w Asz (rejon sudecki), gdzie na karę śmierci został skazany urzędnik starostwa Józef Brandel za szpiegostwo.

— Skarb w kufrze. Zmarły w Detroit w Ameryce przemysłowiec, właściciel kilku sklepów tabacznych, pozostawił **testament,** w którym zapisał rodzinie tylko stary kufer wraz z zawartością. Treść testamentu bardzo zmartwiła spadkobierców, którzy oczekiwali, że w kufrze są jakieś stare rupiecie. Ku radosnemu ich zdumieniu okazało się jednak, że w kufrze był milion dolarów w banknotach i kilkanaście sztab złota.

Orędzie Ojca św. w Noc Wigilijną.
Rząd Rzeszy zakazał transmisji z Watykanu.

Berlin, 18. 12. Katolickie sfery niemieckie są niezwykle poruszone zarządzeniem, wydanym przez rząd Rzeszy, zakazującym transmisji przez radio niemieckie orędzia Ojca św. Orędzie będzie wygłoszone do wiernych całego świata w Noc Wigilijną.

Katolicy w Niemczech nie mogą sobie wytłumaczyć przyczyny, ani celowości tego zakazu. Zarządzenie to wskazuje, że represje w stosunku do katolicyzmu w Niemczech nie uległy złagodzeniu.

Arno Alexander.

Gaz

POWIEŚĆ SENSACYJNA.

39) (Ciąg dalszy).

— Przerwano mi rozmowę, — wyjaśnił gospodarzowi i sam zdumiał się, słysząc, z jakim spokojem wypowiada te słowa. — Proszę mnie połączyć jeszcze raz.

Zażywny gospodarz wszedł do kabiny, a Devorny usiadł przy stoliku. Całym wysiłkiem woli zmusił się do panowania nad sobą i nawet wmieszał się do rozmowy dwóch gości, którzy siedzieli obok. Ale sam nie zdawał sobie sprawy, o czym się właściwie mówi...

Gospodarz zjawił się ponownie.

— Nic z tego — oznajmił.

— Uszkodzenie linii... Nikt nie odpowiada.

Devorny skinął tylko głową, rzucił na stół monetę i skierował się ku wyjściu. Znów przebiegł tę samą trasę przez szparę w drzwiach zajrzał do wielkiej sali zajazdu „Pod dobrą datą".

Wszystko w porządku. Podejrzany jegomość wciąż jeszcze zapijał się alkoholem. Mimo to Devorny nie mógł się uspokoić; przerwana rozmowa z Lenglenem świadczyła o tym, że znajduje się pod czyjąś skrupulatną opieką...

Nagłym ruchem otworzył drzwi i wkroczył na salę. Nieznośny żar, pomieszany z wonią potu i whisky zaparły mu dech w piersiach. Poczuł w płucach przenikliwy ból. Przymknął na chwilę oczy. Otworzył je i — zdumiony, zbity z tropu spojrzał w twarz człowieka, który stał oparty o ścianę tuż obok pianisty; człowiek ten był w zwykłym roboczym odzieniu, uśmiechał się, bynajmniej nie groźnie, mimo to jednak detektywowi wydało się, że czuje wyraźnie lodowaty oddech śmierci.

Człowiekiem, który uśmiechał się tak przyjaźnie do Devorny'ego, był — Morris.

XVI.

Nie mogło być mowy o pomyłce; ta twarz o dziewczęcych, miękkich rysach, te lekko rozchylone, czerwone wargi i falujące ciemne włosy — wszystko to niezatarcie utrwaliło się w pamięci Devorny'ego. Tylko — dlaczego ten człowiek się uśmiechał? Bo przecież trudno przypuścić, że nie poznał detektywa. A jeżeli poznał, w takim razie dlaczego spotkanie to nie wzbudziło w nim zdumienia, niepokoju...

Devorny myślał gorączkowo. Podczas gdy twarz jego z trudem układała się w grymas zdawkowego uśmiechu, mózg pracował usilnie. To przecież niemożliwe, żeby Morris go nie poznał! Jak dziś pamiętał detektyw drapieżne spojrzenie, którym obrzucił go rzekomy urzędnik policji w gabinecie Lenglena, aresztowany w chwilę później na jego żądanie. Trudno uwierzyć, żeby człowiek, który potrafił tak patrzeć, nie zapamiętał czyjejś twarzy!

— Dobra zabawa, co? — wrzasnął Devorny, zbliżając się do Morrisa. Trzepnął go przyjaźnie w plecy i ryknął pijackim śmiechem. Postanowił grać komedię — do czasu, aż się upewni, czy istotnie został poznany.

Morris uśmiechnął się uprzejmie, uśmiechem trzeźwego człowieka, który nie chce bez potrzeby drażnić pijaka.

— Pewnie, że dobra — potwierdził obojętnie.

Ten człowiek ma wielkie, niewinne oczy dziecka — pomyślał Devorny, ale to go bynajmniej nie uspokoiło. Wiedział już z doświadczenia, że te wielkie, dziecięce oczy umiały również patrzeć zupełnie inaczej, okrutnie i drapieżnie. Nie ulegało wątpliwości, że Morris grał komedię. Ale grał ją w sposób genialny. Devorny zawstydził się nagle swojej własnej, prymitywnej gry, która w zetknięciu z przeciwnikiem takiej miary traciła wszelki sens.

Mimo to nie kapitulował.

— Chodź, bracie, wypijmy po kieliszku! — krzyknął. — Coś mi się wydi, że jesteś diabelnie trzeźwy.

— Wpadłem tu zupełnie przypadkowo, dopiero przed chwilą, — wyjaśnił Morris z całą gotowością. — Ale chętnie wypiję kieliszek.

Ujęli się pod ręce i poszli do wolnego stolika. Już w chwilę później prowadzili ożywioną rozmowę. Morris zachowywał się tak swobodnie, że Devorny zaczął na serio wątpić, czy został poznany. Ale zawsze uświadomił sobie, że przecież dla Morrisa to spotkanie nie było niespodzianką. Obserwował go pewnie od dłuższego czasu, nie był więc zaskoczony, kiedy detektyw wszczął z nim rozmowę. Czemu jednak wobec tego nie zeszedł mu raczej z drogi? Lepiej przecież czyhać na wroga w ukryciu i zaskoczyć go niespodziewanie... Zagadka za zagadką. Devorny czuł, że traci orientację.

— Mieszkasz stale w Buffalo? — zapytał detektyw w chwili, kiedy rozmowa, podlana obficie whisky, zahaczyła o sprawy osobiste.

— Nie — odparł Morris. — Jestem tu dopiero od wczoraj. Jeszcze przed dwoma dniami byłem w więzieniu.

Ciąg dalszy nastąpi.



Przedświąteczne rymy, czasem krzywe, lecz prawdziwe.

Bydgoszcz, 19 grudnia.
Grzmią fanfary, trąby grają,
Marsza rżnie orkiestra dęta:
Nieuchronnie, nieodzownie
Przyszła zima, idą święta.



Cieszyć to się nie ma z czego,
Ale martwić się nie trzeba,
Przecież dosyć smutków spada
Codzień z pochmurnego nieba.

Śnieg jak manna z nieba leci —
Wielka radość dla narciarzy.
Straszna szkoda, że nie wszystkim
Szczęście — na nartach się marzy.

Większość sport zimowy chwali,
Jednak duch u niej zatruty,
Bo — miast kolejki linowej
Chciałaby mieć całe buty.

Całe buty — drobiazg, detal,
Ważniejsza jest mocarstwowa
Pułkownika Bobkowskiego
Krynicka kolej linowa.

Na Kasprowy jeżdżą żydy,
Państwo deficyty płaci,
Dlaczego więc i w Krynicy
Nie miałby się ktoś wzbogacić.



Są akcesy, są ekscesy,
Wielkie mnóstwo jest procesów
Szkoda tylko, że nie można
Dopatrzeć się w tym sukcesów.

Sukcesy M. S. Z. zbiera
W tym zakresie ma gest pański:
Jak wielkie są te sukcesy —
Widać to po sprawie... gdańskiej.

W Gdańsku wszystko jest w porządku,
Tak byczo, że słowa szkoda.
Co nam jeszcze pozostało?
Ściągnąć sznurek — spłynie woda.



Żeby nie było zmartwienia,
Ani zbędnego hałasu,
Orzekły władze najwyższe:
Na protesty szkoda czasu.

I czym prędzej zakazały
Akademii i obchodów,
Sprawa gdańska nie dla dzieci,
Dać opium dla narodu!

Niech naród — zamiast wiecować —
Na komunikaty czeka.
I pije cierpliwie piwo
Z browaru ministra Becka.



I niech milczy, bo milczenie
Jest największą cnotą chyba,
Ideałem dla Polaków
Musi być świąteczna ryba.



Krytykować, biadać, stękać,
Myśleć, mówić, źle o rządzie —
Nie wolno ci żadną miarą,
Chyba, że się znajdziesz w... sądzie.

Sąd jest dzisiaj źródłem prawdy,
Sąd to jest prawie parlament.
Gdyby nie sąd — rany boskie —
Jeszcze większy byłby zamęt.

Przed sądową kratką stają
Wszystkie nasze polskie sprawy,

Kariery starościńskie
I wojewódzkie zabawy.

Gdyby nie sąd, któżby wiedział,
Że Pomorze szczęście duże
Ma jak żadna inna ziemia —
Samo Kirtiklisa wzgórze!



Na wzgórze, na którym były
Komplementy i całusy,
Trzeba teraz uruchomić
Popularne autobusy.

Niech cały naród się dowie,
Jak panowie sanatory
Z takich lub innych funduszy
Urządzali nam wybory.

To nic, że jakiś starosta
Bezrobocia ruszył kasę,
Przecież za to bezrobotny
Dostał wyborczą kiełbasę.

Wojewoda zdanie zmienia,
Stąd uciechę miała Gdynia,
Kiedy nagle usłyszała
Generalskie słowo: „......"

Dzban do czasu wodę nosi,
Władza często jest złudzeniem —
Przekonał się pan Kirtiklis,
Kiedy odszedł w zapomnienie.

Śnieg, co raz jest, raz go nie ma,
Co zmiennością figle płata,
Niech dla wszystkich będzie znakiem
Znikomości tego świata.

Totalistom zaś niech prawdę
Taką rzeczywistość utka,
Że z narodu wolnej woli
Od **wodza** lepsza jest **wódka.**



Zamiast krzyczeć „Heil", „Eviva"
Pustej salutować głowie,
Lepiej wypić „wyborową"
Wszystkich dobrych ludzi zdrowie.

(hak)

Żydzi amerykańscy przeciw Polsce

Delegacja u podsekretarza stanu Hulla w Waszyngtonie.

Żydzi amerykańscy są w zapatrywaniach swych na kwestię żydowską radykalnie podzieleni. Mianowicie żydzi poważni i stateczni, wybitni byznesiści i przemysłowcy wychodzą z założenia, że **są Amerykanami i jako tacy, nie mają prawa mieszać się do wewnętrznych spraw innych krajów i państw.**

Są natomiast inni, między tymi i rabini, którzy uważają się nie za Amerykanów żydowskiego pochodzenia czy religii, ale za międzynarodowych żydów, uprawiających wszędzie i zawsze swą pro-semicką propagandę i kampanię judzenia pomiędzy narodami.

Właśnie ten radykalny element, nadający wciąż kolekty, rozpoczął nowy atak na Polskę w tym kraju. Mianowicie delegacja Komitetu Narodowo-Żydowskiego oprosiła w ubiegłym tygodniu departament stanu w Waszyngtonie o interwencję **„na rzecz uciśnionych żydów polskich".** Prośba ta była częścią demonstracji żydowskiej, która obejmowała pochód około tysiąca reprezentantów z New Yorku, Chicago, Filadelfii, Pittsburgha, Detroit, Cleveland i Baltimore.

Po wyliczeniu rzekomych prześladowań żydowskich w Polsce, petycja, podana sekretarzowi Hullowi — powiada:

„Wobec tego apelujemy do naszego rządu o interwencję na rzecz uciśnionych żydów polskich i o zażądanie od rządu polskiego ścisłego dotrzymania postanowień traktatu wersalskiego, ochrony praw żydów polskich, zabezpieczenia ich życia i mienia i traktowania ich w ten sam sposób, w jaki traktuje wszystkich obywateli polskich, bez rozróżniania z powodu ich rasy, języka i religii".

Naturalnie departament stanu nic nie przyrzekł żydom.

—::—

Francuska nagroda za przekład. Wielką nagrodę za przekład literacki im. Halperino-Kaminsky przyznana została pani Claudine de Courcelles za przekład utworu pisarza koreańskiego Younghilly Kanga „W kraju jasnego poranka".

Wpłać jak najrychlej na pomoc zimową to, co się od Ciebie należy i przeproś własne sumienie, że wpłacasz tak mało.

•Nauka•Literatura•Sztuka•

Tadeusz Jarecki.

O artystach polskich w Paryżu

Paryż, w grudniu.

O dzień drogi koleją z Warszawy, w tym olbrzymim mieście międzynarodowym, żyje od czasów przedwojennych jeszcze, zapomniana przez nas. **emigracja polska w Paryżu.** Ten zlepek emigrantów z różnych klas. o różnych zawodach. jest jednak inny niż jakakolwiek kolonia polska na świecie. Przeszłość widziała tu, na wolnej ziemi francuskiej. najlepszych i najgenialniejszych synów Polski. Pomyślmy tylko. że od czasów rewolucji francuskiej, z końcem XVIII wieku, aż do czasów powstania nowego państwa polskiego. tu, ważyły się losy Polski. stąd wyruszali wodzowie zastępów legionowych i powstańczych, tu powstawały hasła wolności. równości i braterstwa. tu, geniusz Mickiewicza i Słowackiego tworzył wielkość literatury i duszy Polski. tu. geniusz Chopina czarował świat pieśnią polską, stąd zaczerpnęli Matejko i Grottger podnięty dla wizji o Polsce, tutaj Norwid stwarzał myśli. które niosły plon, wskrzeszając naszą sztukę ludową, a wreszcie tu, prace i konspiracje patriotów polskich osięgły wielką realizację pragnień narodowych. w r. 1918.

Bawiąc w Paryżu od niedawna. usłyszałem o **inauguracji Domu Polskiego** przy ul. Crillon 7 i pośpieszyłem tam, chcąc się dowiedzieć czegoś o życiu Polaków paryskich. Okazały ten gmach został zakupiony przez Radę Porozumiewawczą Związków Polskich we Francji. Czterdzieści towarzystw polskich znajdzie tu swoje biura i pomieszczenia. Na czwartym piętrze. została otwarta **wystawa polskich malarzy, zamieszkałych w Paryżu.** Oglądając tę wystawę. byłem przyjemnie zdziwiony, widząc. że reprezentuje ona dobór pierwszorzędnych talentów. Towarzyszka moja, artystka. cudzoziemka zwraca mi uwagę na wiele nazwisk. znanych malarzy i rzeźbiarzy. członków Salonu Jesiennego paryskiego lub innych organizacyj francuskich, do których przynależność jest wyrazem pewnej dystynkcji i uznania dla artysty. Zauważaliśmy obrazy **Bosnańskiej,** Aleksandrowicz, Piramowicz, Ordyńskiej. Kulaszyńskiej, Czajkowskiego, Grabowskiego, Klukowskiego Tessłara i wielu innych, rzeźby Blacka. Jurgielewiczowej itd.

Dowiadujemy się z wielką satysfakcją. że ta grupa artystów polskich zorganizowała się i istnieje. jako samodzielne towarzystwo. ruchliwe, szybko rozwijające się i wpływowe. Prezesem towarzystwa jest wielki rzeźbiarz **Franciszek Black.** Ojciec jego był czystej krwi Szkotem. urodzonym w Polsce i wprawdzie młodość spędził w Anglii, ale nie zapomniał o kraju swojego urodzenia i powrócił tam. żeniąc się z Polką. Artysta łączy w sobie solidność natury szkockiej. a nawet wygląd angielski twarzy ze słowiańską dobrocią serca. Zaproszeni przez niego do zwiedzenia jego pracowni i dla dowiedzenia się bliższych szczegółów o powstałej organizacji artystów polskich we Francji, udajemy się w parę dni potem do niego z wizytą.

Idziemy w stronę parku Montsouris. Ogarnia nas cisza i piękno tej dzielnicy podmiejskiej Paryża. Na wzgórzu, przy parku, w uroczym ustroniu. widzimy poza żelaznymi sztachetami, domek z ogródkiem. Pociągamy za dzwonek i wita nas przyjazna twarz gospodarza. Wchodzimy do **ogromnej pracowni artysty polskiego.** Zewsząd patrzą na nas posągi marmurowe, gipsowe i rzeźby z drzewa mahoniowego. Poznajemy pomnik pułkownika House'a, który jest w Warszawie, imponujący portret Paderewskiego. głowę filozofa Wrońskiego, uczonego francuskiego Bruneau i całą galerię znakomitości rozmaitych narodowości, oraz projekty nowych pomników dla Polski, uderzających swoją siłą i rozmachem, a wreszcie kompozycje, jak „Ewa" i szczególnie wyrazisty posąg Chrystusa. Zaczynamy rozmawiać o organizacji artystów.

— **Nikt dotąd nie wierzył,** — mówi p. Black. — **żeby artyści polscy w Paryżu mogli zgodnie pracować i udowodnić możliwość solidarnego działania.** Jednak, koledzy zwrócili się do mnie z propozycją założenia stowarzyszenia. które miałoby na celu obronę naszych interesów artystycznych i narodowych i nie mogłem im odmówić. Ale rezultaty dotychczasowe przeszły nasze oczekiwania i odczuwamy, że jesteśmy na dobrej drodze.

— Z pewnością — te rezultaty zawdzięcza się pańskiej zdolności organizacyjnej; szkocki instynkt łączenia się w klany jest przecież historycznie znany, — wtrącamy uwagę.

— Możliwe, — mówi p. Black. Ludzie uważają, że mam dużo zmysłu praktycznego. ale ja uważam, że to przysłowiowe skąpstwo szkockie jest we mnie złagodzone polską szczodrością ze strony matki, co daje w wyniku pewne poczucie umiaru.

Towarzystwo nazywa się **„Grupa artystów polskich we Francji i ich przyjaciół".** W pierwszym roku istnienia, Grupa urządziła trzy wystawy sztuki polskiej. W Wersalu, ośmiu członków Grupy otrzymało nagrody, medale złote, srebrne itd. na ogólną liczbę dziesięciu Polaków, biorących udział w wystawie. Grupa sprzedała na trzech wystawach obrazy swoich członków na sumę 21 tysięcy fr., oraz zakupiła obrazy członków za półtora tysiąca fr., w celu rozlosowania tych dzieł pomiędzy członków-przyjaciół. Oprócz odczytów i zebrań towarzyskich zorganizowaliśmy bal polski w zeszłym sezonie, który przyniósł dwa tysiące fr. czystego dochodu. Zadaniem naszym jest bratnia pomoc, przyjaźń, koleżeństwo i reprezentacja naszych interesów wobec władz francuskich. Wydajemy zaświadczenia tym artystom, którzy pobierają urzędowe zapomogi francuskie. Kiedy np. kolega wysyłał obrazy na wystawę do Szwajcarii. napotkał trudności, w których ani ambasada ani konsulat, pomóc mu nie mogli. **Grupa natomiast uzyskała żądane ułatwienia. Był tu młody malarz, który zachorował na płuca i żadna instytucja francuska nie chciała się nim zająć.** Dzięki staraniom i zaświadczeniu Grupy, Polak ten leczy się dziś w sanatorium. Kiedy jeden malarz polski zmarł niedawno w szpitalu, bez testamentu, jego pieniądze zostały według prawa tutejszego zabrane na rzecz l'Assistance publique, a ciało odesłane do prosektorium. Grupa zapłaciła za pogrzeb i wymaga obecnie od swoich członków złożenia legalnego testamentu w depozycie towarzystwa. W przyszłości projektowany jest zakup parceli na jednym z cmentarzy paryskich i **urządzenie grobowca wspólnego dla artystów polskich.**

— Skromne to są poczynania, **ale zyskujemy** coraz więcej przyjaciół i teraz, otrzymawszy nowy lokal w Domu Polskim, ufamy, że działalność nasza odpowiednio się rozwinie.

Informacje niniejsze **dowodzą, że nasza** Polonia artystyczna w Paryżu wchodzi na nowe tory współpracy. Społeczeństwo Polski powinno zainteresować się pracą i wysiłkami tej grupy, która **na obczyźnie utworzyła samorzutnie placówkę polskości, reprezentującą chlubnie twórczość i charakter narodowy artysty-Polaka.**

KSIĄŻKA I GWIAZDKA.

W okresie świąt Bożego Narodzenia zmieniają swój wygląd witryny księgarskie. Zakwitają wieloma kolorami, nęcą obrazkami. W księgarniach na pierwszy plan wysuwa sigę książka dla dzieci i młodzieży. Zresztą trudno, żeby było inaczej. Boże Narodzenie jest świętem radości, a czyż może być większa radość dla dziecka jak dobra, zajmująca książka? Książka, która otwiera przed młodymi umysłami nowe światy, stwarza przygody, staje się najwierniejszym przyjacielem.

Gdy przeglądamy tegoroczny zbiór nowych książek dla młodzieży, stwierdzamy z przyjemnością jeden fakt: dobra książka dla młodzieży, książka wartościowa i starannie wydana — potaniała. Na przykład ukazały się tanie wydania arcydzieł literatury światowej i polskiej — książek, którymi zachwycały się pokolenia i którymi następne długo jeszcze zachwycać się będą. Nieśmiertelny „Hrabia Monte Christo" Aleksandra Dumasa i jedna z najlepszych polskich powieści historycznych „Huragan" Wacława Gąsiorowskiego należą do tych książek, które przeczytają zawsze chętnie i dorośli czytelnicy i młodzież. Wydał je J. Przeworski (w Bydgoszczy u Gieryna).

Również u Gieryna znaleźć można powieść Jo van Ammers-Küller pt. „Karin i Lila" (Wyd. Księgarnia Powszechna). Popularna dziś na całym świecie autorka holenderska wykazała, że umie trafiać nie tylko do dojrzałych czytelników, ale świetnie zna i rozumie duszę dziecka.

Nakładem „Nowego Wydawnictwa" wyszły tłumaczenia bardzo interesujących powieści zagranicznych pisarzy dla młodzieży, a więc: Angele Brazil: „Złote szkolne czasy" i E. C. Porter: „Panna Billy".

—::—

Kronika literacka.

Przekłady literatury polskiej na język holenderski. Na półkach księgarskich pojawiły się dwie książki polskie w przekładzie holenderskim: „Krzyżowcy" Zofii Kossak-Szczuckiej, w tłumaczeniu S. van Praag oraz „Przylądek Dobrej Nadziei" Zygmunta Nowakowskiego w tłumaczeniu Iriny Cante Kyrloff i Louis Cante.

Argentyńska książka o Krakowie. W Buenos Aires wyszła z druku książka o Krakowie pt. „Cracovia", pióra dr. Angel R. Pizarro, profesora sztuk pięknych i współpracownika dziennika „La Nacion", wychodzącego w Buenos Aires, który przed kilku miesiącami bawił pewien czas w Polsce.

Fińska antologia noweli polskiej. Nakładem spółki wydawniczej K. J. Gummers-Osakeyhtio, Jyvaeskyla-Helsinki, ukazała się antologia noweli polskich pt. „Valkoinem Kotka" (Biały Orzeł), obejmująca utwory Sienkiewicza, Reymonta, Żeromskiego, Orzeszkowej, Konopnickiej, Sieroszewskiego, Tetmajera, Przybyszewskiego i Weyssenhoffa. Antologia opracowana została przez literata fińskiego i byłego finlandzkiego posła w Rydze, Reino Silvanto.

Kronika teatralna.

„Gałązka rozmarynu" w Krakowie. Na repertuar Teatru Miejskiego w okresie świąt Bożego Narodzenia wejdzie głośny utwór dr. Zygmunta Nowakowskiego „Gałązka rozmarynu" osnuty na tle przeżyć legionowych, który z tak wielkim sukcesem spotkał się w Warszawie. Próby prowadzi sam autor. Mówi się również o zamiarze sfilmowania „Gałązki rozmarynu".

Jubileusz śpiewaka Opery Poznańskiej. W Teatrze Wielkim odbył się jubileusz artysty Opery Poznańskiej, Karola Urbanowicza, w ramach wznowienia „Cyrulika Sewilskiego", w którym jubilat wystąpił w popisowej partii don Basilia.

Kronika plastyczna.

Odkrycie obrazu Cranacha w Bawarii. Podczas robót, związanych z restauracją starego kościoła św. Gandolfa w Bambergu odkryto obraz, który zdaniem ekspertów jest dziełem słynnego malarza Łukasza Cranacha.

Przyznanie nagród w salonie grafików w Warszawie. Komisja nagród 5-go salonu grafików w Zachęcie warszawskiej przyznała nagrody następującym artystom-grafikom. Nagrodę p. prezesa Rady Ministrów zł 500 p. St. Ostoi-Chrostowskiemu, nagrodę p. ministra WR i OP zł 300 p. Aleksandrowi Sołtanowi, nagrodę prezydenta m. st. Warszawy zł 300 p. Władysławowi Zakrzewskiemu, nagrodę p. ministra Augusta Zaleskiego zł 150 p. Stefanowi Mrożewskiemu, 3 nagrody p. Leopolda Wellisza po zł 100 p. Tad. Cieślewskiemu (syn), Zofii Fijałkowskiej i Mieczysławowi Jurgielewiczowi.

Wystawa Wyczółkowskiego w Poznaniu. W ostatnich dniach grudnia w salach Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych otwarta zostanie wielka wystawa pośmiertna Leona Wyczółkowskiego, urządzona z okazji pierwszej rocznicy jego śmierci.

Dwusetna rocznica zgonu Stradivariusa.



18 grudnia 1737 roku zmarł znakomity włoski konstruktor skrzypiec Antoni Stradivarius. Tajemnica dźwięku instrumentów Stradivariusa dotąd została niezgłębiona.

Z przeszłości Bydgoszczy.

Bydgoszcz nie znalazła jeszcze swego historyka. Bogata przeszłość miasta, jego tradycje i dorobek historyczny, nie mają odzwierciadlenia w jakiejś wyczerpującej monografii. Ba, nie tylko, że nie ma monografii obejmującej całość, ale nie ma też opracowań źródłowych, dotyczących poszczególnych zagadnień z dawnych dziejów Bydgoszczy. Liczne i bardzo interesujące odcinki życia miejskiego, zwłaszcza w czasach przedrozbiorowych, **czekają jeszcze na tych, którzyby do nich podeszli z przygotowaniem naukowym i potrzebną wiedzą z jednej strony, a z drugiej — z umiłowaniem miasta i jego przeszłości.**

Dopóki nie mamy monografii Bydgoszczy i jej stanowiska kultralnego w przeszłości, ważnym i koniecznym jest zbieranie jak najliczniejszych przyczynków, wyjaśnienie szczegółów nieraz zupełnie drobnych, odkrywanie źródeł zapomnianych i zaniedbanych. W tej dziedzinie ważne znaczenie ma regionalne czasopismo naukowe, na którego łamach mogą być publikowane dokonane prace badawcze nad przeszłością miasta i jego dorobkiem.

Rolę takiego czasopisma wypełnia od paru lat **„Przegląd Bydgoski"** którego ostatni zeszyt (V 2/16), specjalnie bogato wydany z zasiłku Funduszu Kultury Narodowej, poświęcony jest jednej z najciekawszych **kart z przeszłości Bydgoszczy, bo mincerstwu, mennicom bydoskim, i współcześnie rozwijającemu ruchowi numizmatycznemu.**

Mennice bydgoskie przy końcu XVI wieku słynęły szeroko, zwłaszcza wtedy, gdy za przywilejem króla Zygmunta III założył własną mennicę podkomorzy krakowski Stanisław Cikowski i począł wybijać monety pod stemplem państwowym. Ten Cikowski wydzierżawił mennicę bydgoską **Hermanowi Rüdigerowi,** słynnemu mincerzowi, *jednej z najwybitniejszych postaci* w życiu Bydgoszczy i Wielkopolski tych czasów. Bogatemu w zdarzenia życiu Rüdigera, jego działalność menniczą i pozostałym po nim monetom, poświęca interesujące uwagi **dr Marian Gumowski,** którego rozprawa jest naprawdę ważkim przyczynkiem do dziejów Bydgoszczy w czasach jej największego rozkwitu.

Jest rzeczą charakterystyczną, że numizmatyka jakby się związała z Bydgoszczą. Dawniej były mennice, dziś są piękne zbiory monet i żywotny ruch numizmatyczny, **Bydgoskim zbieraczom i działalności Towarzystwa Numizmatycznego** poświęca w „Przeglądzie Bydgoskim" wyczerpujący szkic Leon Różdżyński. Dowiadujemy się od niego, że w Bydgoszczy obok zbioru Muzeum Miejskiego znajduje się dziewięć cennych prywatnych zbiorów numizmatycznych, wśród których na pierwsze miejsce wybija się zbiór Stanisława Niewiteckiego. Katalog zbiorowy zestawiony przez Leona Różdżyńskiego jest też bardzo cennym osiągnięciem z dziedziny systematyki numizmatycznej.

W tym samym zeszycie „Przeglądu Bydgoskiego" piszą: dr Adam Solecki **o bonach bydgoskich,** dr Teodor Brandowski, śp. Zygmunt Malewski, Kazimierz Kierski, a obfita kronika i recenzje zamykają tę wartościową publikację.

Zarówno w tym zeszycie jak w poprzednich „Przeglądu Bydgoskiego" uderza jedno zjawisko: stosunkowo częste powtarzanie się tych samych nazwisk współpracowników i brak dopływu młodych sił naukowych, zajmujących się przeszłością Bydgoszczy. Ten stan rzeczy wartoby zmienić, wartoby **zainteresować tymi zagadnieniami młodsze pokolenie, zwłaszcza akademików-bydgoszczan, stypendystów, którzy swoje prace magisterskie czy doktorskie powinni poświęcać sprawom bydgoskim.** Jest dużo do zrobienia i przed młodzieżą, mającą naukowe aspiracje, leży wdzięczne pole pracy. Że przy dobrych chęciach można dużo zrobić świadczy rozprawa **Alfonsa Mariana Karaśkiewicza pt. „Stosunki sanitarne i choroby epidemiczne w Bydgoszczy w latach 1801—1846",** za którą autor otrzymał stopień doktora medycyny w Uniwersytecie Poznańskim. P. Karaśkiewicz zadał sobie trud zbadania archiwów i pism pozostałych z tych czasów, zebrane materiały opracował z pełną odpowiedzialnością naukową i w rezultacie oddał dużą przysługę rodzinnemu miastu.

Takich usług trzeba więcej!

(hk.)

Dziada Polikarpa Śpiewanie



Tydzień jak dusza porzuciła ciało. Śnig sypnął; wszędy zrobiło się biało — żalu czarnego w sercach przyjacieli nic nie wybieli... Paciorek, zbożne za dusze westchnienie, sercową boleść na moment wyżenie, gdy człek pomyśli, że na tamtym świecie nie cierpi przecie, że zacny Edmund — powszechne to zdanie — tak zasłużony tamoj w niebie stanie, iż Go Pan Jezus do zbawionych koła wnetki powoła.

Niebo albowiem — to skarb z klejnotami, chtóre szlifują życiem ludzie sami. Bo kużden klejnot — to dusza przez Pana człekowi dana. Przez Pana dana w ziemskim depozycie by uszlachetniał ją człek całkie życie, by jij przez prace, cirpienia i cnoty nadał blask złoty.

A nasz Przyjaciel z duszą swą był gotów: Z pewnością Bóg ją wziął do swych klejnotów; więc niebo znowu o ozdobe miłą sie zbogaciło. Ino my tego tera nie pojmiemy, bo nas ogarnął żal łzawy i niemy i myśl, że Drogi Człowiek w świat daleki odszed na wieki.

Ziemskimi sprawy jedynie zajęci, nie możemy pozbyć się przykryj pamięci, że żył, pracował, weselił sie społem z przyjaciół kołem. A dzisia jeden dzień za drugim płynie: żal towarzyszom, żałoba w rodzinie, chtóra przy wigilijnyj z Nim kolendzie już nie zasiędzie.

Siła to smętnych, przykrych chwil ubieży, zanim sie czlek ukoi i uwierzy, iż kiedyś przydzie społne zmartwychstanie i dusz spotkanie! Ale to przydzie. Szak nie jest daremną tęsknota za tym, co poszed w dal ciemną. Jak zmartwychstaje życie tu, w naturze — tak i tam, w górze...

Miejmy otuche, że dobrze spędzony żywot zawiedzie nas w te błogie strony, dzie nasz Przyjaciel w szczęściu i we chwale mieszka już stale. Z jakąż radością zaś sie przywitamy na progu rajskim, u niebieskij bramy, pewni, iż krewnych, drogich, przyjacieli nic nie rozdzieli.

Krzepiąc strapionych pociechą, o niebie, pragnę tyż skrzepić i samego siebie; bo-m znał, szanował, kochał Redachtora szak nie od wczora. Dyć Mu co tydzień dawałem „Śpiewanie...", czekając, co Redachtor powi na nie. A pan Bigoński do druku oddawał dziadoski kawał. Ninie składając rymy w insze ręce, zawdy Mu wiernie w pamięci poświęce westchnienie z myślą, że mi z Nim ubywa dusza życzliwa.

Stara bajka w nowym wydaniu..

(Ciąg dalszy).

rem, a wodzowie byli ich niewolnikami, nie świadomymi przywódcami.

Taki snop światła za kulisy wielkiej wojny i rządu angielskiego rzuca **Lloyd George.** Jego **„Wspomnienia wojenne"** zostały nareszcie przetłumaczone i I tom p. t. „Dlaczego koalicja wydała wojnę" ukazał się już w handlu księgarskim (Wyd. „Rój" w Bydgoszczy u Gieryna).

Mało jest na świecie powieści, któreby tak można było „połykać" jak pamiętnik Lloyd George'a. Wprawdzie chce on tam siebie wywyższyć, a innych poniżyć, ale **lepszy podręcznik do nauki jak... nie trzeba rządzić, nie trzeba prowadzić wojny i nie trzeba pozyskiwać sympatii ludów, trudno sobie pomyśleć.** Co za wspaniałe opisy posiedzeń gabinetu. Jakie przerażające dane o angielskiej wyprawie do Mezopotamii. Co za rozmiar niedołęstwa na półwyspie Bałkańskim?

Jeśli to lub inne podlega nawet poważniej dyskusji, nie ulega wątpliwości, że jednym Lloyd George oddał walną przysługę. Jego książka uczy najbardziej szczerego egoizmu narodowego przez podanie tych warunków jakie muszą być spełnione, aby Anglia wystąpiła czynnie na kontynencie. Dziś gdy p.. Delbos jedzie do Pragi czeskiej, aby ją uspakajać imieniem własnym i podobno rządu angielskiego, wynurzenia Lloyd George'a wyglądają jakby były pisane dla chwili bieżącej.

St. Strąbski.

Wynik wizyty Delbosa w Pradze.

Praga, 18. 12. (PAT). Wieczorem o godz. 20 min. 15 ogłoszono komunikat oficjalny, dotyczący rozmów, jakie minister spraw zagranicznych Francji Delbs odbył z przedstawicielami rządu czechosłowackiego podczas swojego pobytu w Pradze, dnia 16 i 17 grudnia. W rozmowach tych, jak stwierdza komunikat, zbadano wszystkie sprawy, dotyczące stosunków pomiędzy, Czechosłowacją a Francją oraz omówiono ogólną sytuację europejską. Dokładna analiza sytuacji, dokonana w duchu serdeczności, pozwoliła na stwierdzenie zupełnej identyczności poglądów obu rządów co do dawnych i nowych zagadnień. Ta identyczność poglądów przejawia się w przywiązaniu wspólnym Czechosłowacji i Francji do Ligi Narodów.

* * *

(Na marginesie wizyt Delbosa zaznaczyć należy, że opinia francuska nie jest nimi specjalnie zachwycona. Poza kontaktami i ogólnymi rozmowami, jak dotychczas, nic konkretnego nie wiadomo. Może dopiero w Paryżu Delbos coś opracuje).

Nowe rozstrzeliwania.

Helsingfors, 18. 12. (PAT). Ze Sztokholmu donoszą, iż wedle otrzymanych tam wiadomości, **rozstrzelano w Moskwie pod zarzutem zdrady stanu b. sowieckich attachés wojskowych w Helsingforsie, Londynie, Tallinie i Kownie.**

Wylew Tybru.

Rzym, 18. 12. (PAT). Na skutek ulewnych deszczów i topnienia śniegu w górach z powodu ciepłego wiatru Sirocco poziom Tybru osiągnął w ciągu ostatniej doby **wysokość, nienotowaną od r. 1900.** Spowodowało to liczne powodzie w górze rzeki, przy czym wylał również dopływ Tybru Aniene. Wczoraj po południu dalszy przybór Tybru ustał i wedle ostatnich doniesień, woda w górze rzeki zaczyna opadać.

Proces grupy młodych literatów wileńskich.

Wilno, 18. 12. (Tel. wł.) W drugim dniu procesu grupy Dembińskiego w dalszym ciągu wyjaśnień składali oskarżeni. Oskarżony Jędrychowski uzupełnia swoje wyjaśnienia w przedmiocie artykułów, zamieszczonych w „Poprostu". Z kolei obszerne wyjaśnienia składa **mgr Maria Żeromska, która charakteryzuje własną ewolucję ideologiczną od „Odrodzenia" do P. P. S.** Podkreśla, że tendencji do grawitacji ku komunizmowi i Z. S. R. R. nie miała — i w związku z tym omawia szereg zamieszczonych artykułów i dział korespondencji, który w „Poprostu" prowadziła. W dalszym ciągu — przedstawia działalność własną około wydania jednodniówki „w obronie pokoju".

Jako ostatni spośród oskarżonych — składa wyjaśnienia wydawca pism „Poprostu" i „Karta" mgr. Putrament, który mówi, że **skrystalizowanych poglądów politycznych nie ma, a interesują go tylko zagadnienia literackie i kulturalne** — i na tym odcinku współpracował w tych czasopismach.

Świadkowie oskarżenia naświetlają sprawę funduszów i kolportażu czasopism „Poprostu" i „Karta", stwierdzając kategorycznie, że w większości wypadków — i kolporterzy i prenumeratorzy rekrutowali się spośród komunistów — już skazanych, czy odbywających karę za komunizm i spośród elementów komunizujących. Niektórzy ze świadków potwierdzają istnienie osobistych kontaktów oskarżonego Dembińskiego z komunistami.

Świadek Puzak — sekretarz generalny P. P. S. wyjaśnia sprawę przyjęcia do partii osk. Dembińskiego i innych oskarżonych. Nie zaprzecza, że do P. P. S. starały się przeniknąć jednostki komunizujące. Ksiądz Hlebowicz obszernie charakteryzuje osk. Dembińskiego i Żeromską, z którymi często się stykał i **nie wierzy w ich komunizm.**

Biskupi — z opłatkiem na Zamku.

Warszawa, 18. 12. (PAT) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj ks. biskupa Antoniego Szlagowskiego i ks. prałata Kępińskiego, którzy doręczyli Panu Prezydentowi opłatek wigilijny i dziękowali mu za otrzymane w dniu 11 listopada br. odznaczenia. Następnie przyjęci zostali kolejno biskup przemyski ks. Franciszek Barda oraz biskup włocławski ks. Karol Radoński, którzy przybyli celem wyrażenia Panu Prezydentowi podziękowania za odznaczenie ich orderem „Polonia Restituta".

Fantazja Wiktora Hugo stała się rzeczywistością.

Paryż, 18. 2. (PAT.) „Ce Soir" donosi, iż wśród papierów tajnej organizacji kapturowców, obłożonych aresztem przez władze policyjne w czasie rewizji w kasie hipotecznej,

znaleziono plany paryskich podziemnych tuneli kanalizacyjnych, które opisywane były przez Wiktora w jego „Nędznikach".

Plany te, jak gdyby sporządzone na podstawie powieści Wiktora Hugo, miały zawierać wskazówki, w jaki sposób podziemnymi tunelami można przedostać się z jednej dzielnicy Paryża do drugiej. Do planów dołączone być miały instrukcje, którymi członkowie organizacji

posłużyć się mieli w wypadku konieczności obrony przeciwko zamachowi komunistycznemu.

Według planów drogę w tunelach wskazywać miały specjalne znaki umówione wewnątrz organizacji. Komisja śledcza, jak twierdzi dziennik, udać się miała z planami do tuneli podziemnych, gdzie jakoby faktycznie odkryto wspomniane znaki, które też zostały **zatarte.**

Ministrowie i artyści wyjdą na kwestę.

Warszawa, 18. 12. (PAT) Jutro w niedzielę odbędzie się w Warszawie powszechna zbiórka na pomoc zimową, w której wezmą udział w charakt. kwestarzy najwyżsi dostojnicy państwowi — ministrowie. Również związek scen polskich polecił wszystkim swym członkom kwestować na ulicach m. Warszawy. Na apel Zaspu zgłosiło się ponad 140 artystów(ek) scen warszawskich. M. in. kwestować będą Barszczewska, Grabowski, Dulęba, Brydziński, Stanisławski, Zelwerowicz, Fritsche, Kurnakowicz, Buczyńska, Jaracz z córką, Jarossy, Terne Zofia, Redo i inni.

Obniżka stopy procentowej

Warszawa, 18. 12. (PAT.) Dnia 17 grudnia br. odbyło się pod przewodnictwem prezesa Banku Polskiego p. Wł. Byrki posiedzenie rady Banku Polskiego, na którym rada wysłuchała sprawozdania dyrekcji i komisji b. rady z działalności banku w listopadzie oraz zatwierdziła przedstawiony przez dyrekcję budżet wydatków banku na r. 1938. Równocześnie rada banku uchwaliła **obniżyć stopę dyskontową banku do 4 i pół procent i stopę od pożyczek, zabezpieczonych zastawem do 5 i pół procent.** Wymienione stopy obowiązywać będą od 18 bm.

Janusz Odyniec.

Znaczenie uziemnienia w odbiorniku radiowym.

Wyobraźmy sobie wielki basen z wodą, przy powierzchni której zostało zrobione wycięcie i do tego wycięcia przystawiono dugie, wąskie korytko, tak, by woda mogła do niego swobodnie napłynąć. Jeżeli drugi koniec tego korytka potem lekko podniesiemy — część wody z korytka odpłynie do basenu, gdy opuścimy — napłynie z powrotem. Tak poruszając korytko możemy w nim rozbujać wodę do znacznej wysokości. Będzie to doskonały model mechaniczny uziemionej anteny radiowej: korytko — to antena basen — to cała kula ziemska, z którą antena jest połączona przez odbiornik i uziemienie, a woda — to elektryczność, która pod wpływem fal radiowych tak faluje w antenie, jak woda w korytku pod wpływem unoszenia i opuszczania jego końca. Tylko że elektryczność kołysze się w antenie setki tysięcy i miliony razy prędzej niż woda w korytku.

Jeżeli ujście korytka do basenu przegrodzimy ścianką to po podniesieniu drugiego końca, przy przegródce woda się spiętrzy, tamując dopływ dalszej wody i w wyniku ostatecznym mniej wody przypłynie przez korytko, a poza tym najsilniejszy prąd wody będzie już nie przy ujściu, tylko w środku koryta, przy przegródce zaś woda w ogóle nie będzie płynąć tylko się spiętrzy. To samo stanie się i w antenie, gdy odłączymy ją od ziemi: po pierwsze zmniejszy się w niej dwukrotnie ruch elektryczności, czyli prąd, a po drugie — ruch ten nie dosięgnie odbiornika, połączonego z końcem anteny, a więc odbiór będzie... prawie żaden. „Prawie", a nie „zupełnie" dlatego, że odbiornik względem anteny sam stanowi rodzaj małego basenika dla elektryczności, więc coś niecoś prądu będzie jednak płynęło przez antenę i odbiornik.

Jeżeli uziemienie zostanie wykonane niedość starannie, będzie to miało ten skutek, jak byśmy postawili przy ujściu korytka przegródkę nieszczelną: woda przez nią płynie do basenu lub z basenu do korytka, ale nie dość prędko i dlatego przy przegródce nastąpi spiętrzenie jej, tylko niższe niż poprzednio, a więc nastąpi uszczuplenie porcji przeznaczonej do wylania. Biorąc rzecz praktycznie zostało stwierdzone, że odbiór przy dobrym uziemnieniu bywa kilkakrotnie silniejszy niż przy uziemieniu wykonanym niedbale a dla odbiorników detektorowych, zwłaszcza pracujących na głośniki, taka strata jest szkodą bardzo dotkliwą.

Na czym jednak polega dobre uziemnienie? Widzieliśmy na przykadzie wodnym, że elektryczność z anteny musi mieć możność rozlania się na wielkiej przestrzeni — po całej kuli ziemskiej. Ziemia na jej powierzchni, piasek, glina, kamienie — jeżeli są suche — źle przewodzą elektryczność. Zupełnie suche — prawie wcale jej nie przewodzą. Chcąc więc, żeby antena dobrze była połączona z ziemią, trzeba się wkopać na taką głębokość, gdzie ziemia jest zawsze dobrze wilgotna. Nie dość na tym — trzeba zapewnić dobry styk anteny z ziemią, bo śniedź między jądrem drutu a ziemią stanowi również przeszkodę dla prądu elektrycznego. Złocenie lub platynowanie drutu, dla uchronienia go przed śniedzeniem — to za drogi interes, pominiowanie — jeszcze gorszy, bo zamiast śniedzi wprowadzi jeszcze gorszą przeszkodę: minię Zaradza się złemu przez danie dużej powierzchni styku: zakopuje się do ziemi blachę miedzianą, a przynajmniej cynowaną z przylutowanym do niej przewodem lub długi drut. Ten ostatni przy szczególnie starannych instalacjach, zakopuje się w głębokim rowie pod całą anteną, a jeszcze lepiej w kilku rowach równoległych lub wachlarzowo rozłożonych. Dla lepszego kontaktowania z ziemią — blachę wzgl. drut dkłada się miałem węglowym z małą domieszką soli, gdyż woda (wilgoć) w ziemi na małej głębokości posiada często niedostateczną ilość soli mineralnych, zaś sama woda bez domieszek rozpuszczalnych jest złym przewodnikiem elektryczności. Woda deszczowa np. wcale elektryczności nie przewodzi.

Uproszczony sposób wykonania uziemienia, stosowany przez radioamatorów już od wielu lat polega na wbiciu w ziemię odcinka rury 1,5—2 m długości. Odcinek ten na jednym końcu zaopatrzony jest w ostry stożek dla ułatwienia wbijania lub spłaszczony i zaostrzony. W pobliżu ostrego końca dobrze jest zrobić parę otworków i po wbiciu nalać w rurę i koło niej z parę kubłów osolonej nieco lub okwaszonej wody która przez te otworki rozejdzie się dokoła rury w ziemi i uczyni ją lepszym przewodnikiem.

W miastach wykonywanie takich uziemień jest kłopotliwe ale też i często zbyteczne, gdyż wodociąg stanowi bardzo dobre uziemienie. Wystarcza więc przylutować do rury wodociągowej przewód doprowadzony do odbiornika. Przylutowanie drutu do rury chłodzonej z wewnątrz wodą nie jest jednak rzeczą łatwą; trzeba do tego dużej i dobrze ogrzanej kolby. Znacznie łatwiej jest lutować, gdy się zamknie zawór główny w domu i spuści wodę z rury. Bardzo dobre wyniki osiąga się również przez proste okręcenie rury kilkunastu zwojami gołego drutu, tylko rurę trzeba przedtem oczyścić do połysku i zwoje drutu mocno docisnąć. Dla lepszego docisku przykręcowuje się często omotywanym drutem do rury klin, mniej lub więcej pomysłowo wykonany i po ukończeniu owijania klin ten wbija się głębiej względnie podnosi śrubami tak, by drut przez to został mocno napięty.

Rury kanalizacyjne stanowią mniej pewny rodzaj uziemienia, gdyż człony kanału nie zawsze mają dobry kontakt między sobą, a wewnątrz nie łączy ich ze sobą wodą jak w wodociągu, więc rury te nie są do polecenia na uziemienie zastępcze.

Samobójstwo byłej pielęgniarki księcia Radziwiłła.

Czy nastąpi ubezwłasnowolnienie księcia Michała Radziwiłła?

Ostrów, 17. 12. Jak już donosiłem, rozpoczął się w środę w Ostrowie sensacyjny proces o ubezwłasnowolnienie ks. Michała Radziwiłła z Antonina (pow. ostrowski). Proces ten wytoczyła rodzina Radziwiłłów z ks. Januszem i Michałem z Wagłowic na czele. Na uzasadnienie wniosku podniesiono w skardze pewne **osłabienie władz umysłowych,** rozrzutne szafowanie majątkiem rodzinnym i wreszcie ostatnio, głośne plany matrymonialne ks. Michała **z żydówką Jeanette Suchestów.**

Po przesłuchaniu kilku świadków przy drzwiach zamkniętych, sąd odroczył rozprawę, by przesłuchać dalszych jeszcze świadków, a to: p. dr. Mamaka, adwokata p. W. Jankowskiego i ponownie p. Janusza Birowa, który ks. Michałowi towarzyszył w charakterze sekretarza osobistego w podróżach do Londynu; nadto sąd zarządził przesłuchanie w drodze rekwizycji, sławnej miss Atkinson, długoletniej pielęgniarki ks. Michała, która miała na niego wielki wpływ moralny a której pobyt w Antoninie pozostawił jak najgorsze wspomnienia.

Dotychczasowe **zeznania świadków** są podobno **bardzo korzystne dla rodziny,** wnoszącej skargę o ubezwłasnowolnienie, stąd też zakończenia tego procesu oczekuje się z dużym zainteresowaniem.

Nadeszła właśnie z Londynu sensacyjna wiadomość, że była pielęgniarka ks. Michała Radziwiłła z Antonina, miss Mary Atkinson, popełniła samobójstwo w jednym z małych hoteli londyńskich, w którym mieszkała od dłuższego czasu. Powód samobójstwa nieznany.

Miss Atkinson liczyła 53 lata i właśnie miała być przez rekwizycję przesłuchana w obecnym procesie.

Wobec **niestawienia się ks. Michała** Radziwiłła na rozprawę w procesie, wytoczonym przez rodzinę o ubezwłasnowolnienie, sąd postanowił przymusowo sprowadzić księcia. Jeżeli powróci on przed terminem drugiej rozprawy, będzie oddany pod nadzór policyjny. Na razie miejsce pobytu księcia nie jest znane.

Proces przemyski o zajścia sierpniowe.

Świadkowie oskarżenia zeznają...

(Od własnego sprawozdawcy)

Przemyśl, 17. 12. (ag) W drugim dniu staje świadek oskarżenia **Adolf Bielecki,** lat 44 z Pawłosiowa.

Adw. dr. Hofmokl-Ostrowski stawia wniosek, aby świadka nie zaprzysięgać, ponieważ brał również udział w zajściach, wskutek czego zachodzą poważne obawy, że popełnił on przestępstwo, będące w kolizji z kodeksem karnym.

Prokurator sprzeciwia się niezaprzysiężeniu, ponieważ nie ma konkretnego dowodu winy.

Adw. dr. Grossfeld popiera i uzasadnia wniosek dr. Ostrowskiego.

Sąd odmówił wnioskom obrony i zaprzysiągł świadka Bieleckiego.

Świadek Bielecki zeznaje, że nie wiedział, jakoby Kasprzak biegł pod lasem, a czy tak zeznawał u prokuratora, to może to mówił pod wrażeniem oddziaływania swojej matki. Stwierdza dalej, że pod lasem obradowano nad wyborem delegacji do starosty, oraz że istotnie taka delegacja została wybrana. Słyszał dobrze, jak mówił Kasprzak, że gdy będzie jechała policja, aby z tyłu na nią napaść. U niego w domu było zebranie. Kasprzak miał oświadczyć, że gdybyśmy poszli do Jarosławia i zdobyli magazyny „Mob", to byśmy mogli coś zrobić. Stwierdza, że Kasprzak przydzielał oddziały do wymarszu do poszczególnych wsi.

Adw. dr Grossfeld podnosi, że świadek zeznaje ciągle „przypuszczalnie", „o ile mi się zdaje", „o ile sobie przypominam".

Bielecki czuje się zmęczony pytaniami adw. Grossfelda i prosi o przerwę, którą przewodniczący zarządza.

Dr Grossfeld, po przerwie, zadaje świadkowi pytania, czy miał jako egzekutor podatkowy jakieś dochodzenia w służbie i czy zostać ze służby usunięty.

Sąd uchyla to pytanie. Obrońca uzasadnia to pytanie tym, że w obecnej sytuacji życiowej świadek chce przez swoje zeznania sytuację tę poprawić. Wobec zapytania sędziego, czy świadek był dyscyplinarnie karany, lub w ogóle karany, i dlaczego nadal nie pełni służby, świadek wyjaśnia, że został ze służby „zwolniony" jako egzekutor skarbowy w Turce.

Franciszek Pic, rolnik z Jankowic, słyszał, jak ludzie mówili, że w Pawłosiowie policja bije. Ludzie mieli pałki i widły i czekali.

Andrzej Naleśniak, strażnik miejski w Jarosławiu. Gdy przechodził przez park miejski w Jarosławiu, otoczyło go 30 ludzi uzbrojonych, żądając, aby podniósł ręce do góry i oddał rewolwer. Na prośbę, aby go puścili do pracy, ludzie ci nie usłuchali go. Słyszał, jak oskarżony Słupek mówił, że gdy policja nadejdzie, należy piaskiem sypać jej w oczy. Został pobity, ale nie bardzo.

W drugim dniu rozprawy przybył jeszcze jeden adwokat ze Lwowa, a mianowicie dr

Odczyt ambasadora Wysockiego.

Rzym, 18. 12. (PAT). Dziś o godz. 16,30 ambasador R. P. przy kwirynale **Wysocki wygłosi w radio rzymskim odczyt o marszałku Piłsudskim.**

Odwołana sprzedaż drukarni „Dzionków".

Według informacyj „Gońca Warszawskiego" w sądzie grodzkim w Toruniu wyznaczono ostatnio przymusową sprzedaż Drukarni Rolniczej, w której wychodził „Dzień Pomorski", znany z głośnej pożyczki 360.000 zł, udzielonej przez b. wojewodę Wronę-Lamota. Na przetarg, który odroczono, stawiło się sporo reflektantów. Przyczyny odroczenia są na razie nieznane. Podobno drukarnię zamierza nabyć „Gazeta Polska" dla Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Na pulsie dnia

ZMYSŁ KUPIECKI.

**Gdy Jaś klei ozdóbki choinkowe,
patrzy ojciec i z dumą go chwali:
„Ten chopak ma już zmysł kupiecki —
— na pewno zostanie fabrykantem medali".**

SŁÓWKO.

**Jak fama niesie
w pewnym procesie
generał nazwał byłego dygnitarza
słówkiem, które zwykle obraża.
W sprawozdaniach
nazwa ta doznała wykropkowania...
Dygnitarzowi to sławy nie przysporzy
bo ludzie się domyślają — jeszcze gorzej.**

KONFISKATA „NOWEJ PRAWDY".

**Do kata,
co drugi dzień — to konfiskata.
Tak wpada,
gdy kto stare prawdy w „Nowej" gada...**

AKADEMICY SPRZEDAJĄ RYBY.

**Żydkom warszawskim dostało się po nosie,
gdy wreszcie jemy karpie w prawdziwie pol-
[skim sosie.**

Kolec

Sukces powstańców.

Salamanca, 18. 12. (PAT) Główna kwatera wojsk gen. Franco komunikuje, że powstańcy **odnieśli poważny sukces pod Teruel,** rozproszywszy nieprzyjaciela, który znajduje się w odwrocie. W miejscach, w których drobne grupy rządowe wysunęły się naprzód, wojska gen. Franco oczyszczają teren, przygotowując się **do dalszej akcji.**

Odparto ataki czerwonych.

Sewilla, 18. 12. (PAT) Gen. Queipo de Llano oświadczył, że na całym odcinku Teruel wojska gen. Franco zachowały swe dotychczasowe pozycje oraz z wielki stratami dla nieprzyjaciela odparto jego drugi atak. Oddziały wojsk rządowych wraz **z 60 czołgami usiłowały przedostać się na tyły wojsk** gen. Franco, które przepuściwszy je, całkowicie je okrążyły, prażąc ogniem armatnim. Na froncie pod Teruel panuje obecnie gwałtowna burza śnieżna.

Rzemiosłu pomorskiemu przybędzie żydów!

Na terenie Pomorskiej Izby Rzemieślniczej obecnie znajduje się 16.253 warsztatów rzemieślniczych. W tym mniejszość żydowska posiada 0,09% warsztatów, która wyraża się cyfrą 150. Po przyłączeniu 4 powiatów woj. warszawskiego, które nastąpi 1 kwietnia 1938 r., liczba warsztatów rzemieślniczych wzrośnie do cyfry 28.000, zaś mniejszość żydowska posiadać będzie w stosunku do ogólnej cyfry 8,9% warsztatów. Z samego miasta Włocławka przybędzie Pom. Izbie Rzem. 1300 warsztatów żydowskich. Piękne widoki!

List z Francji.

Nowy Landru.

(Od własnego korespondenta)

Paryż, w grudniu

Policja francuska wpadła na trop zbrodniarza, który w kronikach kryminalnych zajmie poczesne miejsce obok osławionego mordercy kobiet, Landru i „potwora z Düsseldorfu". Przypadek zrządził, że Wiedeman, któremu dotychczas udowodniono sześć zabójstw, jest również Niemcem, a cała jego banda składała się w przeważnej części z cudzoziemców. Proces mordercy nie będzie jednak obfitował w momenty tajemniczości, nie będzie otoczony zasłoną, którą odchylać by musiało długie i wyczerpujące śledztwo. Wiedeman przyznał się do pięciu morderstw — a istnieją wszelkie dane, że przyzna się i do reszty zabójstw, dotychczas „niewyjaśnionych". W taki sposób spadnie olbrzymi ciężar z piersi szefów bezpieczeństwa publicznego; za duża była w ostatnich czasach liczba osób, które padły ofiarą „niewyśledzonych sprawców".

Afera Wiedemana zajęła opinię publiczną we Francji z dwóch powodów. Przede wszystkim ze względu na osobę sprawcy. Dzienniki zwracają uwagę na fakt, iż olbrzymi procent zabójstw, oszustw, kradzieży i w ogóle wszelkiego rodzaju zbrodni

przypada na cudzoziemców przebywających stale we Francji.

I w tym stwierdzeniu nie ma bynajmniej akcentów ksenofobii; przeciwnie, podkreśla się, że robotnicy obcy, np. **polscy, którzy cieszą się coraz to lepszą opinią, należą do elementu pracowitego, oszczędnego, który potrafi przystosować się szybko i korzystnie zarówno do praw nowej ojczyzny, jak i środowiska.** Inaczej jest jednak z olbrzymią falą, która nie da podciągnąć się ani pod przepisy emigracyjne, ani pod kontrolę odpowiedzialnych stowarzyszeń. Każda burza polityczna wyrzucą na brzegi Francji setki tysięcy ludzi wykolejonych, elementów anarchistycznych a w wielu wypadkach i zbrodniczych. Nie znaczy to bynajmniej, aby występowano przeciwko uświęconymi tradycją francuską prawom azylu, lub też identyfikowano emigrację rosyjską, niemiecką, hiszpańską lub włoska z czynnikami zagrażającymi bezpieczeństwu publicznemu. Twierdzenie tego rodzaju byłoby bowiem niesłusznym i krzywdzącym. Autorom, poruczającym ten problem, chodzi tylko o wykazanie, że emigracja polityczna kierująca się wyłącznie niemal w stronę Trzeciej Republiki jest za wielka, że kontrola nad tą falą jest właśnie z tego powodu niemożliwa i że za następstwa tego faktu musi płacić i to drogo — **społeczeństwo francuskie.**

Dzienniki prawicowe podkreślają przy tym bardzo charakterystyczne fakty. Po przyjściu do władzy Hitlera — ogromne rzesze uchodźców z Rzeszy dostały się bez żadnych trudności nad Sekwanę i Loarę. Przeważali wśród nich elementy z partyj i ugrupowań skrajnych. Otóż wówczas już wyrażano zdziwienie, dlaczego zwolennicy Sowietów skierowali swe kroki w stronę burżuazyjnej i w ogromnej większości zdecydowanie antykomunistycznej Francji. Okazało się, że wielu członków niemieckiej trzeciej międzynarodówki miało istotnie zamiar osiedlić się w Rosji: **jednakowoż władze rosyjskie kategorycznie odmówiły im wiz.**

Do Rosji nie wpuszczono ani jednego komunisty niemieckiego.

Fala ta rozlała się natomiast obszernie po Francji. Jeszcze wymowniejszy był przykład Hiszpanii. Po dniu 19 lipca 1936 roku przekroczyło granicę francuską kilkanaście tysięcy „białych" uchodźców. Po zdobyciu Irunu przez powstańców, na terytorium francuskim szukali schronienia również liczni „czerwoni". Jedni i drudzy odnosili się do Trzeciej Republiki wrogo. „Biali" wysuwali twierdzenie, że hasła demokracji francuskiej doprowadziły do upadku monarchii i rewolucji w Hiszpanii. „Czerwoni" oburzali się na rząd paryski, że zamknął granicę i nie przychodzi Walencji z pomocą. Ale jedni i drudzy nie mieli najmniejszej ochoty powracać do Burgos czy do Barcelony. Ponadto ani rząd włoski nie zabrał nieszczęśliwych białych, ani rząd sowiecki nie przyjął nieszczęśliwych czerwonych. I dotychczas jesteśmy świadkami paradoksalnych faktów: w Biaritz, w St. Jean de Luz, w Lourdes, w Pau — wszystkie mieszkania i pensjonaty są zajęte przez uchodźców powstańczych. Z drugiej strony granicy, w Perpignan, w Cerbère, w całym departamencie Pirenejów Wschodnich zaroiło się od anarchistów, komunistów i w ogóle uchodźców z kraju prez. Azany. Rozgrywki między oboma frontami są na porządku dziennym i przybierają najrozmaitszą formę, aż do całkiem zwykłego bandytyzmu włącznie. Te same objawy spotykamy i wśród innych odłamów emigracji, a niemożność kontroli i trudności, jakie mają do zwalczania władze francuskie, nie orientujące się w obcym środowisku, stwarzają atmosferę korzystną dla takich wyrzutków społeczeństwa, jak Wiedeman i jego banda.

To jedna uwaga. Druga dotyczy tego rezonansu, jaki znalazła w prasie cała ta afera. Olbrzymie, tasiemcowe artykuły, opisujące najdokładniej każdy szczegół zachowania się mordercy: tu był, tam kupił bilet do kina, gdzie indziej napisał list, posiadał takie i owakie upodobania życiowe. Ludzie, którzy mieli wątpliwą przyjemność poznania zbrodniarza, oblegani są dosłownie przez reporterów, operatorów i fotografów. Wywiady, listy, zwierzenia. Willa, w której ogrodzie poznajdowano trupy — osiągnęła już fantastyczną cenę. Jakieś konsorcjum amerykańskie zamierza założyć tam „muzeum okropności". Sam Wiedeman, zamknięty w „historycznej" celi, w której siedział słynny Landru — odbiera listy od rozmaitych „pań z towarzystwa", zblazowanych i rządnych „zimnego dreszczu" reprezentantek międzynarodowej society.

I prasa poważna, zwłaszcza katolicka, zwraca uwagę na szkody moralne, jakie wywołuje takie babranie się w szczegółach ohydnego życia i ohydnych zbrodni. „L'Aube" pisze wprost, że obowiązkiem prasy, pojmującej swoje posłannictwo nie pod kątem wyłącznie interesu, jest całkowite przemilczanie tego rodzaju wypadków, jak afera Wiedemana. Wystarczy zawiadomienie, że wykryto zbrodnię, że morderca poniesie zasłużoną karę. Sążniste artykuły i drobiazgowe sprawozdania stanowią częstokroć reklamę zbrodni, działającą w najbardziej szkodliwy sposób na ludzi o niekoniecznie silnym charakterze i ujemnie pobudliwym nastawieniu moralnym. Morderca, otoczony aureolą ogólnego zainteresowania, fotografowany i kinowany przez wszystkie agencje filmowe — zaczyna, w pewnym środowisku budzić zamiast uczucia grozy — podziw i zazdrość. Stąd, do podjęcia prób naśladownictwa — tylko jeden krok. I karmienie olbrzymich rzesz czytelników strawą niezdrowych sensacyj jest równoznaczne z merytorycznym zatruwaniem organizmu społecznego.

Te i podobne głosy odzywają się coraz częściej na łamach prasy. Niestety, wpływ ich jest na razie przynajmniej bardzo ograniczony. Afera Wiedemana stanowi jeszcze ciągle największą sensację bulwarów.

Dr Tad. Kiełpiński.

Trzeba gdańszczan uczyć rozumu!

Jeszcze przed trzema laty w sklepach gdańskich można było rozmówić się po polsku.

Obecnie na wszelkie pytania po polsku otrzymuje się odpowiedź: **ich verstehe nicht.**

W ciągu kilkunastu lat, czerpiąc wielkie zyski z setek tysięcy podróżnych, kupcy i rzemieślnicy gdańscy nie nauczyli się języka polskiego. Ci, którzy mówili już po polsku, nagle przestali rozumieć.

Podróżnym i turystom polskim nie pozostaje nic innego, jak **korzystać tylko z tych zakładów gdańskich, w których zostanie wywieszona tabliczka z napisem: „Tu mówi się po polsku".**

Wszystkie zainteresowane firmy gdańskie wzywa się do wywieszenia takich tabliczek.

Aresztowanie córki kuratora skazanej za komunizm.

Lublin, 17. 12. (Tel. wł.). Natychmiast po ogłoszeniu wyroku na 39 komunistów lubelskich, na wniosek prokuratora **aresztowano w sali sądowej skazaną na 4 lata więzienia córkę byłego lubelskiego kuratora szkolnego, Wandę Lewicką.** Była ona jedyną oskarżoną, która do rozprawy nie przesiedziała aresztu śledczego w więzieniu, albowiem w toku dochodzeń zwolniono ja z więzienia.

Umowa o wymianie filmowej między Polską a Niemcami

Warszawa, 18. 12. (PAT) Pomiędzy rządem polskim i niemieckim toczyły się w ostatnich tygodniach **rokowania, dotyczące wymiany filmowej pomiędzy Polską a Niemcami.**

W wyniku rokowań oba rządy zobowiązały się do udzielania dalekoidącego poparcia tej wymiany przy **zabezpieczeniu swych własnych interesów.** Niezależnie od uregulowania zagadnień i charakterze ogólnym ustalono również szczegóły dotyczące wymiany filmowej polsko-niemieckiej.

Ustalenie tych zagadnień na dłuższy okres czasu w zadowalniający sposób stanowić będzie **podstawy rozwoju wymiany filmowej między sąsiednimi krajami.**

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Inowrocław.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18. w soboty od 17 do 19.

Biblioteka Tow. Czytelni Ludowych mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godz.ny 17—19 tej.

— **Biblioteka Kolejow. Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska"** przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19 tej.

Karetka sanitarna, tel. 276, czynna dzień i w nocy.

Dyżur nocny pełni apteka „Pod Lwem".

Repertuar kin:

Świt: „Dwoje z tłumu".
Słońce: „Wesoły donżuan".
Stylowy: „Grzesznik mimowoli".
Mątwy: „Cygańskie dziewczę" z Flipem i Flapem.

Tow. Ogródków Działkowych urządza w niedzielę 19 bm. o godz. 14-ej uroczyste wręczenie nagród tegorocznym zwycięzcom, nagrodzonym przez wojew. biuro Funduszu Pracy w Poznaniu. W sali parku miejskiego zbiorą się wszyscy członkowie towarzystwa, przy czym zarząd zaprasza tych wszystkich, którzy doceniają rozwój Tow. Ogródków Działkowych.

„Jasełka" urządza przedszkole Rodziny Kolejowej w świetlicy K .P. W. przy ul. Magazynowej 7. Pierwsze przedstawienie odbędzie się w sobotę 18 bm. o godz. 15,30 dla dzieci, a po raz drugi w niedzielę 19 bm. o godz. 16 dla Rodziny Kolejowej.

Ciągnienie loterii fantowej, zorganizowanej przez Miejski Komitet Obywatelski do walki z bezrobocie odbędzie się nieodwołalnie w niedzielę 19 bm. o godz. 3-ej po południu w małej sali parku miejskiego.

W. K. S. Flota — Goplania. W najbliższą niedzielę odbędzie się spotkanie między drużyną bokserską Goplanii a mistrzem drużynowym Pomorza W. K. S. Flota. Zawody powyższe stanowią okazję do ujrzenia walk emocjonujących i bardzo zaciętych.

STRZELNO. (mk) W Wielowsi pomiędzy 58-letnim Fr. Furmankiem a 26-letnim Janem Nowakiem doszło do bójki na tle kłótni pomiędzy ich żonami. W trakcie bójki Nowak złamał Furmankowi rękę i pobił go ciężko kijem. Rannego w stanie bardzo ciężkim odwieziono natychmiast do szpitala w Inowrocławiu, a Nowaka aresztowano.

— W oknie wystawowym drogerii „Kujawskiej" od lampy gazowej zapaliła się wata, papiery itp. Pożar zdołano zlokalizować, jednak straty wynoszą około 700 zł.

KRUSZWICA. Kino Ziemowit: „Sonata Kreutzerowska".

— Z inicjatywy p. burmistrza Borowiaka utworzone zostało w Kruszwicy Towarzystwo ogródków działkowych i hodowli drobnego inwentarza im. Piasta. Wybrano zarząd, w skład którego weszli pp.: T. Sobień - prezes, J. Pojak - wiceprezes, K. Urbanek - sekretarz, St. Milak - zastępca, T. Kurszkiewicz - skarbnik, M. Kuberski - ławnik. Na członków zapisało się 75 osób.

— **Ważne dla wszystkich!** Najlepszą lekturą jest „Dziennik Bydgoski", bo jedynie „Dziennik Bydgoski" uprzyjemni każdemu w gronie rodziny długie wieczory. Z „Dziennika" dowiedzieć się można o wszystkim. Czy się już przekonaliście? Jeśli nie, to jest tylko jedna rada. zamówić „Dziennik Bydgoski". Uczyń to zaraz, bo już wkrótce otrzyma każdy abonent miłą niespodziankę — okazały ilustrowany kalendarz książkowy oraz ścienny. Prenumeratę na styczeń 1938 r. już przyjmuje agentura „Dziennika Bydgoskiego" w Kruszwicy, Rynek 13 (firma Czesław Ul'ejewski, warsztat zegarmistrz.-złotniczy oraz stacja benzynowa „Karpaty"). Tam można również otrzymać „Dziennik" już od godz. 15. W przededniu niedziel i świąt pojedyńcze egzemplarze po 20 gr. Agentura dostarcza „Dziennik" w dom już od godz. 15 codziennie. Korzystajcie póki czas. Agentura przyjmuje również zamówienia na różne druki i ogłoszenia.

NAKŁO n/Not. W niedzielę 12 bm. odbyło się w Nakle zoprzysiężenie batalionu obrony narodowej. O godz. 10,15 zebrały się miejscowe organizacje w szkołach nr 1 i 2, po czym pochód wyruszył z orkiestrą na czele do kościoła parafialnego na mszę św., którą odprawił ks. Polanowski. Kazanie wygłosił ks. pref. Chojnacki. W uroczystości tej brali udział p. starosta pow. i przedstawiciele wojska z p. płk. Mazurkiewiczem na czele. Po nabożeństwie batalion i organizacje wróciły na Rynek, gdzie nastąpiło przemówienie przedstawiciela wojska, p. starosty i zaprzysiężenie batalionów. Bezpośrednio potem odbyła się defilada, która zakończyła uroczystość.

— Wlkp. Związek Rzemieślników Chrze. uchwalił umundurować hufiec P. W. przy szkole dokształcającej. Umundurowanie ma nastąpić na koszt mistrzów, należących do Wlkp. Zw. Rzemieślników.

— Publiczna Szkoła Dokszt. Zaw. w Nakle urządziła w niedzielę 12 bm. „Wieczór kolend", który zaszczycili swą obecnością: wiceburmistrz p. Błażejewski, przedstawiciele cechów, mistrzowie i rodzice. Powitał gości i wychowanków kier. szkoły p. Lis. Chór żeński, męski i mieszany tej szkoły wykonał przy akompaniamencie skrzypiec kilka kolend, po czym ks. pref. Polanowski w serdecznych słowach przemówił do uczni. Po przemówieniu nastąpiło wspólne łamanie i dzielenie się opłatkiem i wzajemne obdarowywanie się podarkami.

GNIEZNO. (fb) Staraniem ogniska Kolej. Przysp. Wojsk. odbyło się 15 bm. w świetlicy KPW otwarcie kursu wychowania obywatelskiego dla pracowników kolejowych i ich rodzin. Otwarcia kursu dokonał prezes KPW p. inż. Kołacz, po czym przewodniczący Miejsk. Komitetu Oświaty Pozaszkolnej p. not. Mielcarek wygłosił referat o znaczeniu oświaty dla obywateli i państwa. Drugi referat p. t. „Polacy na szerokim świecie" wygłosił dyr Uniw. Ludowego w Dalkach ks. Ludwiczak. Na kurs zgłosiło się dotychczas 70 osób. Wykłady kursu odbywają się we wtorki i piątki od godz. 19—21 w świetlicy K. P. W.

— W lesie Jelonek pod Gnieznem popełnił samobójstwo przez powieszenie 20-letni Alojzy Kociołek, zatrudniony w jednym ze składów konfekcji w Gnieźnie. Powód samobójstwa nieznany.

WĄGROWIEC. (a) Sąd Okr. w Gnieźnie na sesji wyjazdowej w Wągrowcu rozpatrywał sprawę Joanny Kopczyńskiej z Gorzewa, która podrobiło podpis na karcie meldunkowej i użyła ją w urzędzie miejskim w Wągrowcu. Za czyn ten została zasądzona na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 3 lata.

— Na szkodę rolnika **F. Stenzla w Brzekińcu** powstał pożar, który strawił chlew. Pożar powstał od pieca do pieczenia chleba. Inwentarz oraz będące już w płomieniach stodołę zdołano uratować. Straty pokrywa ubezpieczenie.

TRZEMESZNO. (mk) **14 bm. powstał** groźny pożar w maj. Rękawczynek, dzierżawionym przez p. Piechowiaka. Pożar powstał w świniarni, która spłonęła, a wraz z nią 37 świń wartości 2.700 zł. Płomienie przerzuciły się następnie na śpichrz, który spalił się wraz z zbożem wartości 15.000 zł. Pożar powstał od wadliwej budowy komina.

GĘBICE. (mk) Sprawców napadu w lesie ostrowskim na p. Romana Jankowskiego z Gębic udało się policji wykryć i to niej. K. Dragaza i parobka p. Gawalskiego z Ostrowa. Sprawców aresztowano.

— W oborze rolnika Mauthego wybuchła wścieklizna u krów. Ubito 3 krowy i zarządzono środki ochronne.

Spośród wszystkich uczni zakładu...

stycznej dla wszystkich uczni zakładu. Wybrano następnie komisję rewizyjną w składzie pp.: Błaszkiewiczowej, dr. Grafego i Januszewskiego. Prezydium koła stanowią pp.: Kamiński - prezes, Praśniewski - zastępca, Grabkowski - sekretarz, L. Welter - skarbnik.

KOŚCIERZYNA. P. prof. Alfons Zarach, b. wychowanek państw. gimnazjum klasycznego w Kościerzynie, objął na uniwersytecie poznańskim wykłady i ćwiczenia z zakresu dydaktyki języków obcych nowożytnych. Pan Z. rozpoczął swe wykłady z końcem października. Dzielnemu Kościerzakowi „Szczęść Boże".

— W hotelu „Pomorskim" odbyło się zebranie organizacyjne koła kobiet L. M. K., w którym brało udział 45 pań. Zebranie zagaił przewodniczący sekcji prop.-org. obwodu kościerskiego p Makary Konkolewski z Orla. Referaty wygłosili: przewodniczący o emigracj i handlu zagranicznym Polski oraz o pracach, na których opiera Polska swe żądania kolonialne, zwracając się równocześnie do zebranych z gorącym apelem o zapisanie się na członkinie koła kobiet L. M. K. P. Dambek z Kobyla referował o morzu, które stanowi źródło dobrobytu narodu i potęgi państwa i dla którego należy stworzyć silną flotę obronną. Referaty przyjęto rzęsistymi oklaskami. Następnie uchwalono założyć koło kobiet L. M. K. na miasto Kościerzynę, do którego zapisało się 30 pań. Wybrano narazie tymczasowy zarząd, ponieważ przez zwerbowanie dalszych członkiń dążyć się będzie do zorganizowania samodzielnego oddziału kobiecego L. M. K. W skład zarządu weszły: p. Zrodowska - prezeska, p. Skowrońska - sekretarka, p. Welterowska - skarbniczka.

WEJHEROWO.

— **Krajowy zakład opieki społecznej w** Wejherowie zgłosił, iż znowu oddalił się w niewiadomym kierunku wychowanek zakładu Zygmunt Pudełko, lat 13.

— Brunon Dawidowski, piekarz, zgłosił o kradzieży w dniach ostatnich na jego szkodę z kawiarni radioaparatu marki „Prems" 5-lampowy, skrzynkowy z wmontowanym głośnikiem, zegarka-budzika nikl., kurtki skórzanej brązowej z paskiem i ciepłą podszewką oraz bluzy kelnerskiej, łącznej wartości 535 zł. Dochodzenia w toku.

Nieszczęście podczas młócki.

Grudziądz. Straszny wypadek wydarzył się w zagrodzie rolnika **Henryka Sikory,** zam. w W'ęgrowie Polskim (pow. Grudziądz). Na podwórzu zabudowania gospodarczego odbywała się młócka zboża, a 14-letnia córka rolnika Sikory, Janina popędzała konie. W pewnym momencie, na skutek własnej nieostrożności, dziewczynka porwana została przez pas transmisyjny i kilkakrotnie rzucona głową o klepisko. Na rozpaczliwy krzyk nieszczęśliwej zatrzymano młóckarnię i pospieszono z pomocą. Telefonicznie wezwano z Grudziądza lekarza, który, stwierdzając pęknięcie podstawy czaszki, polecił przewieźć ofiarę nieszczęśliwego wypadku do szpitala miejskiego w Grudziądzu. Stan małej Sikorzanki jest bardzo ciężki.

ŚWIECIE. (t) Za kradzież trzech krów wartości około 1500 zł ze stajni rolnika Majewskiego w Brattwinie zostali skazani młodociani złodzieje Antoni Swojak i Zygmunt Mazurowski każdy po pół roku więzienia. Należy dodać, iż skradzione krowy zostały doprowadzone do lasu pod Laskowicami i tam ubite, a mięso zakopane w skrzyniach, gdzie następnie w czasie dochodzeń zostało znalezione.

— Do niecodziennych wydarzeń w dziejach wsi Lniano (pow. świecki) należało śmiałe włamanie dwóch złodziejaszków do sklepu mistrza rzeźnickiego p. Jerechewicza. Sprawcy wybrali się na wyprawę o północy, lecz przy włamaniu tak się sprawowali, że zbudzili właściciela. J. wstał i ubrawszy się szybko, wszedł do przyległego sklepu, gdzie spotkał się oko w oko z dwoma drabami. Kiedy jeden z nich szukał ucieczki i rozbiwszy okno wystawowe wybiegł, drugi stoczył bójkę z gospodarzem i następnie został oddany w ręce policji.

— W niedzielnych uroczystościach w Świeciu wezmą udział dostojni goście, m. in. dowódca O. K. VIII i wojewoda pomorski. Celem przygotowania obchodu w szczegółach odbyło się w środę 15 bm. posiedzenie prezesów wszystkich miejscowych zrzeszeń społecznych pod przewodnictwem komitetu wykonawczego. Obradom przewodniczył burm. p. Słabęcki; na posiedzeniu był też obecny dowódca miejscowego garnizonu. Program uroczystości niedzielnych jest następujący: Godz. 9,15 nabożeństwo w koszarach i przysięga, godz. 10,45 uroczyste powitanie wojska przez korporacje miejskie oraz obywatelstwo miasta na ulicy Sienkiewicza, godz. 11,15 odsłonięcie tablicy na ratuszu ku uczczeniu 25-lecia walki o polskość Pomorza, godz. 12,30 defilada na ulicy Dworcowej. Miasto Świecie przybierze na ten dzień odświętny wygląd.

TCZEW. (as) 14 bm. na szosie Tczew—Chojnice we wsi Górski wskutek pęknięcia opony niemiecki samochód ciężarowy z ładunkiem dykt wpadł na przydrożne drzewo, ulegając rozbiciu. Kierowca samochodu i jego pomocnik zostali lekko kontuzjowani.

— Przed kilka godzin pomiędzy torami dworca towarowego w Tczewie błąkał się olbrzymi jeleń, który poranił się o wagony towarowe i wskoczył do ogrodu p. Markowskiego przy ul. Gdańskiej, gdzie go zastrzelono. Mięso w wadze 4½ ctr. z polecenia tut. starostwa przekazano na pomoc zimową.

— Z korytarza tut. gimnazjum męskiego nieznany sprawca skradł na szkodę jednego z uczniów płaszcz wartości 100 zł.

WĄBRZEŹNO. Kino Słońce wyświetla film p. t. „Tajemnica żółtego miasta".

— Policja wąbrzeska zlikwidowała groźną szajkę złodziejską, w skład której wchodzili: dwaj bracia Skóra, żona jednego z nich, Raniszewska i Zacharek. Szajkę udało się wykryć w związku z kradzieżą u rolnika Felskiego w Bursztynowie, na szkodę którego skradziono pościel, garderobę i wiele innych rzeczy.

TUCHOLA. (fm) Tucholska kompania obrony narodowej rozpoczęła swą pracę. Dnia 13 bm. na rynku p. kpt. Swinarski złożył raport dowódcy batalionu O. N. p. kpt. Ziembie, po czym dokonał przeglądu. Kompania wzięła udział we mszy św., którą odprawił ks. Rynkowski. Okolicznościowe kazanie wygłosił ks. prefekt Romanowski. Po nabożeństwie kompania ustawiła się na rynku, gdzie dowódca batalionu odczytał rozkaz nr 1 komp. O. N., wznosząc okrzyk na cześć Najj. Rzplitej, P. Prezydenta R. P. i marsz. Śmigłego-Rydza. Piękne przemówienia wygłosili przedstawiciele władz, p. starosta Ornas i p. burmistrz Saganowski. Po defiladzie na ul. Świeckiej odbył się w sali Browaru obiad żołnierski. Do zebranych przemawiali: p. płk. Mazurkiewicz, d-ca brygady O. N., ks prob. dr Kreft, p. prof. Wawrzyniak, p. kpt. Nerski, p. kier. Ossowski, a na zakończenie odpowiedział p. kpt. Swinarski.

— Pod przewodnictwem prezesa J. Kamińskiego odbyło się w gimnazjum walne zebranie Koła Rodzicielskiego przy gimnazjum w Tucholi. W zebraniu wzięli również udział p. dyr inż. Gołąb i grono profesorskie. Po złożeniu sprawozdań uchwalono budżet koła w dochodach i rozchodach w kwocie 600 zł. Plan pracy przewiduje m. in. uruchomienie od 15 stycznia poradni dentystycznej dla wszystkich uczni zakładu. Wybrano następnie komisję rewizyjną w składzie pp.: Błaszkiewiczowej, dr. Grafego i Januszewskiego. Prezydium koła stanowią pp.: Kamiński - prezes, Praśniewski - zastępca, Grabkowski - sekretarz, L. Welter - skarbnik.

Grudziądz.

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Grudziądzu (ul. Toruńska 22, tel 1294) przyjmuje przedpłatę za „Dziennik Bydgoski" na grudzień oraz ogłoszenia po cenach najniższych. Każdy abonent „Dziennika Bydgoskiego" otrzyma piękny kalendarz książkowy na rok 1938 bezpłatnie. Biuro czynne od godz. 8 do 18.

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.

Nocny dyżur pełni apteka Pod Lwem, Pańska, tel. 20-40.

Repertuar kin:

Apollo: „Nicpoń".
Gryf: „Za cudze winy".
Orzeł: „Jaśnie pan szofer" (film polski).

— **T. C. L. Biblioteka i Czytelnia** (ul. Legionów 28) otwarta od godz. 11—12 i 17 —19 (w soboty tylko do godz. 18).

Ważne dla czytelników Grudziądza i okolicy. W okresie przedgwiazdkowym zwracamy szczególną uwagę licznych naszych czytelników i sympatyków z Grudziądza i okolicy na firmy, które ogłaszają się w „Dzienniku Bydgoskim".

Podarki gwiazdkowe dla dzieci i zgłoszenia proszę kierować do biura G. O. „Caritas" przy ul. 3-go Maja 17, tel. 15-81 codziennie (z wyjątkiem niedzieli) od godz. 9—13 i 15—17. (—) Ks. Szczurkowski.

Z zebrania inwalidów wojennych. W wielkiej sali „Tivoli" odbyło się zebranie Koła Inwalidów Wojennych, na które stawiło się przeszło 400 osób. Na wstępie prezes p. Borzyszkowski wezwał zebranych do **uczczenia przez powstanie z miejsc pamięci zmarłego redaktora „Dziennika Bydgoskiego" ś. p. Edmunda Bigońskiego, b. długoletniego członka zarządu głównego Zw. Inw. Woj.** Następnie p. prezes zreferował zjazd ogólnokrajowy, który odbył się 11 i 12 bm. w Warszawie. Nad sprawozdaniem wywiązała się ożywiona dyskusja, po czym po omówieniu spraw koła zakończono zebranie.

Bomba lotnicza z inicjałami L. O. P. P. stanie w Grudziądzu. Grono obywateli-społeczników postanowiło z drobnych składek ufundować formę bomby lotniczej z inicjałami LOPP, która będzie miała za zadanio szerzenie propagandy obrony przeciwlotniczej biernej. Bomba o wysokości 11 m a średnicy 1,80 m efektownie wykonana, będzie nie tylko ozdoba miasta, lecz będzie przypominała grozę wojny i uświadamiać nas o poczuciu obywatelskim, abyśmy chociaż drobnymi ofiarami dopomagali do stworzenia silnej armii narodowej.

Z zagadnień rolniczych.

TO TRZEBA ZROZUMIEĆ

(w) W prasie stołecznej ukazały się ostatnio artykuły, stwierdzające „nadzwyczajną poprawę koniunktury w rolnictwie", przy czym autorzy opierają swoje twierdzenie na wyższych od roku ubiegłego cenach na artykuły rolne. Ceny te są dla nich wystarczającym dowodem, a zarazem i powodem do domagania się przykręcenia śruby egzekucyjnej w stosunku do rolnictwa, powiększenia dotychczasowych ciężarów, ponoszonych przez rolnictwo.

Istotnie rolnik polski w ostatnich kilku miesiącach otrzymywać zaczął za zboże ceny wyższe niż przedtem, ale to nie stanowi dostatecznego dowodu zdecydowanej poprawy na wsi. O położeniu rolnictwa decyduje bowiem nie tylko podwyżka ceny, ale i ilość zbóż, jakie rolnicy mają na sprzedaż. Otóż ta ilość jest w tym roku o wiele, wiele mniejsza, niż była w roku zeszłym i to właściwie stało się przyczyną zwyżki cen zbóż. Potwierdzają to publikacje Głównego Urzędu Statystycznego (którego o stronniczość podejrzewać nie można), według których zbiory pszenicy w województwie poznańskim są niższe w porównaniu z rokiem ubiegłym, o prawie 30 procent, w województwie pomorskim o prawie 40 procent. Zbiory żyta w województwie pomorskim są mniejsze o około 20 procent, a zbiory jęczmienia o około 30 procent. Zaznaczyć trzeba, że podane przez Główny Urząd Statystyczny cyfry są cyframi szacunkowymi. W rzeczywistości klęska nieurodzaju jest daleko większa i rozmiary jej będą mogły być ocenione w całej pełni dopiero w pierwszych miesiącach roku przyszłego. Zwyżka cen zboża jest prawie że tylko wyrównaniem nieurodzaju. Tym samym więc stosunkowo duża zwyżka cen jednostkowych nie jest równoznaczną z podwyższeniem dochodowości gospodarstw wiejskich, zwłaszcza rolnictwa drobnego, w dochodowości którego ważną rolę poza produkcją zbożową gra produkcja zwierzęca. A ceny świń i bydła mocno zniżkują. Daje się również zauważyć wielki spadek pogłowia świń i bydła. Rolnicy, nie mając zboża na wyżywienie i tuczenie inwentarza, masowo go wyprzedają.

Tego ekonomiści, zabierający głos w prasie stołecznej, niestety, nie podnoszą. Prawdopodobnie o tym nie wiedzą. Bo i skąd? Przecież stosunków, panujących obecnie na wsi, nie znają. Gdyby je dokładnie znali, takich głupstw wypisywać by nie mogli. Dla nich — chociaż ich artykuły stają się niejednokrotnie podstawą zarządzeń odnośnie rolnictwa, nie istnieje rolnictwo jako takie, nie istnieją warunki, wśród jakich rolnictwo pracuje — dla nich rzeczywistością są tylko wykazy giełdowe. Na podstawie tych wykazów oceniają położenie gospodarcze wsi, nie zadając sobie wcale trudu zbadania przyczyn zwyżki cen. Nie mogą zrozumieć, że jeżeli rolnik ma zboża mniej niż miał w roku ubiegłym, to chociaż ceny zboża się podniosły, dochody rolnika się nie zwiększyły.

Najgorsze jest to, że władze skarbowe, opierając się na tego rodzaju ocenie rzekomej poprawy sytuacji rolniczej, podjęły znowu bezwzględne ściąganie zaległości podatkowych. Inni również nie zapomnieli o rolnictwie. Podjęły ściąganie zaległości instytucje ubezpieczeniowe. Podwyższono o 50 procent składki na ubezpieczenie emerytalne robotników rolnych (które jedynie i wyłącznie obowiązują na terenie województw zachodnich), lekarze żądają podwyższenia taryfy opłat za pomoc lekarską i t. d. To wszystko podcina na nowo rolnictwo i wtrącić może wieś ponownie w tę samą sytuację, w jakiej znajdowała się w czasie największego nasilenia kryzysu. A do tego dopuścić nie wolno! Należy nadal unikać gwałtownego spychania na wieś ciężarów, których ona nie jest w stanie udźwignąć.

Przede wszystkim zaś nie trzeba wierzyć różnym „znawcom stosunków w rolnictwie", którzy opierając się tylko na wykazach giełdowych, piszą duby smalone i bałamucą opinię miast, skierowywując ją przeciwko wyniszczonej długoletnim kryzysem i nieopłacalnością produkcji rolniczej wsi naszej.

* * *

Czy rolnicy wywalczą zniżkę cen nawozów sztucznych?

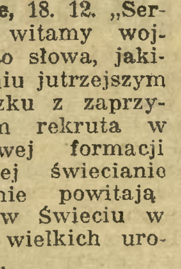
Zorganizowane rolnictwo podjęło — jak wiadomo — energiczną akcję w kierunku zniżki cen nawozów sztucznych. Ceny te są według jednolitej opinii rolników, nadmiernie wygórowane, wyższe od cen światowych, a wreszcie zupełnie niedostępne dla kieszeni rolnika, nawet mimo pewnej poprawy jego siły nabywczej. W swoim żądaniu obniżki cen rolnictwo jest do tego stopnia nieustępliwe, że np. Centralne Towarzystwo Organizacyj i Kółek Rolniczych poleciło nawet — jak wiadomo — swoim ogniwom wstrzymanie się od zakupów nawozów.

Akcja rolnictwa nie przyniosła, jak dotąd, pożądanych rezultatów, gdyż przemysł opiera się zastosowaniu obniżki. W tej sytuacji przykłada się dużą uwagę naradzie, jaka ma się odbyć 20 bm. w Związku Izb i Organizacyj Rolniczych w sprawie zapotrzebowania rolnictwa w nawozy sztuczne na kampanię wiosenną 1938 r. W naradzie tej wezmą udział przedstawiciele wszystkich izb rolniczych, spółdzielczości, organizacyj rolniczych.

Świecie wita wojsko.

W przededniu wielkich uroczystości patriotycznych w Świeciu

(Specjalny reportaż „Dziennika Bydgoskiego").



Mgr. Cwinarowicz
Starosta świecki.

Świecie, 18. 12. „Serdecznie witamy wojsko!" Oto słowa, jakimi w dniu jutrzejszym w związku z zaprzysiężeniem rekruta w miejscowej formacji wojskowej świecianie publicznie powitają wojsko w Świeciu w ramach wielkich uroczystości.

Ile to lat trwało, zanim Świecie nareszcie doczekało się załatwienia sprawy koszar, będących własnością miasta? Ile razy o tym pisał „Dziennik Bydgoski" — aż wreszcie dzięki usilnym staraniom obecnego starosty powiatowego świeckiego p. mgr Cwinarowicza oraz burmistrza p. Słabęckiego doszło do ostatecznego, ku zadowoleniu społeczeństwa, załatwienia kwestii, która od paru lat uniemożliwiała gospodarkę miejską, czyniąc każdy budżet nierealnym. Koszary, będące własnością miasta, przeszły ostatecznie na własność skarbu państwa i w ten sposób została też sprawa stałego garnizonu po wszystkie czasy załatwiona.

Dlaczego tyle piszemy o koszarach w Świeciu? Otóż z dniem uroczystego powitania wojska i zaprzysiężenia rekruta łączy się jeszcze jedna uroczystość, łączy się chwila uczczenia momentu z niedalekiej przeszłości. Przed 25 laty właśnie zaborcy przystąpili do wybudowania koszar, nie przeczuwając, że zamieszka w nich już polskie wojsko. W ramach jutrzejszej uroczystości odbędzie się uroczyste odsłonięcie tablicy, umieszczonej na ratuszu na pamiątkę tak zwanej „rewolucji świeckiej", jaka miała miejsce na rynku świeckim pamiętnej nocy w roku 1912 po ogłoszeniu wyniku wyborów na posła do parlamentu pruskiego, wyniku sfałszowanego przez Prusaków na niekorzyść dla przeważającej ludności polskiej. Nie będziemy tu powtarzać szczegółów z owych zajść, gdyż czyniliśmy to już bardzo wyczerpująco przy innej okazji. Podkreślimy jeszcze raz jedno, że **właśnie dzięki owym rozruchom przestraszeni Niemcy wybudowali koszary i sprowadzili wojsko, by poskromić miejscowych „buntowników Polaków" i dzięki owemu odruchowi witamy dziś w Świeciu stały garnizon polskiego wojska.**

Na marginesie tej rocznicy i jutrzejszych uroczystości nie od rzeczy będzie, jeżeli rzucimy kilka danych o życiu miasta Świecia z okresu właśnie ostatnich 25 lat.

W pamiętnym roku 1912 było w Świeciu około 7.000 mieszkańców. Obecnie jest ich nie wiele więcej, bo tylko około 9.000. Świecie nie wykazało zatem takiego rozwoju, jak szereg innych miast pomorskich. Szczególnie mało tu budowano. Dopiero ostatnie lata przyniosły pewną zmianę na lepsze i jest nadzieja, że rozbudowa postąpi obecnie w szybszym tempie.

Pisząc już o sprawach miejskich, nie od rzeczy będzie, jeżeli dodamy, że miasto Świecie na tym miejscu, gdzie dziś się znajduje, powstało dopiero **przed zaledwie stu laty,** bo od roku 1830 do 1855 trwała „wędrówka z niziny nad Wdą" na wyżynę obok kościoła czyli klasztoru pobernardyńskiego. W tym roku właśnie upływa 50 lat od chwili wybudowania lokalnej linii kolejowej ze Świecie do Terespola.

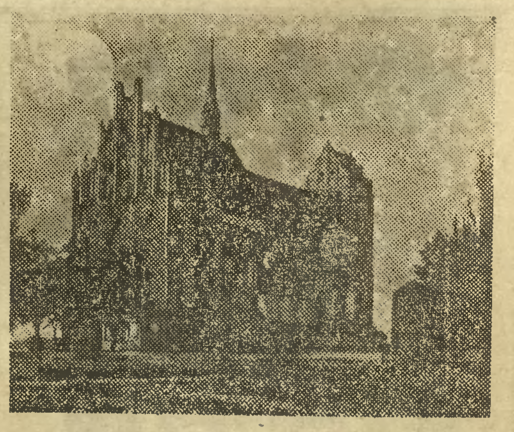
W jakim stopniu przeobraziło się życie gospodarcze miasta w tym ćwierćwieczu?

Mamy tu na myśli miejscowy przemysł. Ze starych zakładów warto wspomnieć o obszernym browarze, stojącym od długich lat nieczynnie. Z nowszych czasów stoją bezczynnie fabryka przetworów ziemniaczanych oraz cegielnia. Nie ma też śladu po fabryce atramentu, bo i taka w Świeciu istniała. Możemy się natomiast poszczycić sporym dorobkiem: dużą bekoniarnią, pięknie się rozwijającym przemysłem muzycznym, produkującym specjalnie harmonijki ustne oraz zabawki, fabryka octu i musztardy, fabryką osełek itp.

Osobno kilka słów należy poświęcić miejscowej cukrowni, która za czasów niemieckich skazana na wymarcie i przed wyzbyciem się jej z rąk niemieckich nawet częściowo rujnowana, zamieniła się za czasów polskich w ogromny zakład przemysłowy, dający w czasie kampanii pracę i zarobek około 1000 ludziom.

Miasto Świecie, posiadające około tysiąca robotników, musiało znaleźć zatrudnienie dla tych rzesz, gdyż w miejscowym przemyśle nie wszyscy je znaleźli. Przez kilka lat wybudowano mocny wał ochronny wzdłuż Wisły na przestrzeni kilkunastu kilometrów, a ostatnio i wzdłuż Wdy. Dalej pobudowano ulicę Portową. Roboty przy wale jak i tej ulicy nie zostały jeszcze wykończone, a po ich wykończeniu, miejmy nadzieję, zostanie już rozstrzygnięta sprawa budowy portu nadwiślańskiego, budowy mostu przez Wdę i wreszcie może budowy mostu do Chełmna.

Roboty publiczne są w wielkiej mierze finansowane przez Fundusz Pracy, Starostwo Krajowe itd.



Historyczny kościół farny w Świeciu n. W. z resztkami starego muru, jaki okalał ongiś miasto.

Miasto, mając obecnie uregulowane finanse, przystąpi do naprawy swych ulic wzgl. wybrukowania dalszych oraz pragnie z wiosną wybudować choć dwa gmachy mieszkalne.

Oto pokrótce kilka danych z życia miasta Świecina z okresu ostatnich 25 lat.

(ate)



Rozwój Stronnictwa Pracy

w Wielkopolsce i na Pomorzu.

W Poznaniu na Jeżycach zorganizowano czwarte koło Stronnictwa Pracy. Prezesem wybrano Stefana Krzyżaniaka.

W Żninie odbyła się konferencja powiatowa działaczy związków zawodowych i zwolenników narodowego ruchu robotniczego. Po referacie prezesa wojewódzkiego Witkowskiego zatwierdzono wybór zarządu powiatowego Stron**nictwa Pracy, a mianowicie prezesa** Wojciecha Przybyły, zastępcy prezesa Ludwika Jurka, sekretarza Ludwika Górnego i skarbnika Fr. Pawelskiego. W Żninie samym zawiązało się koło lokalne. Przewodnictwo objął znany działacz L. Górny. Postanowiono w styczniu zwołać zgromadzenie publiczne, na którym zaproszeni referenci wygłoszą referaty.

W Gostyniu również obradowali działacze społeczni z powiatu. Oto skład zarządu powiatowego: prezes — Antoni Komosiński, zast. prezesa — Stanisław Płotkowski, sekretarz — Ignacy Tomczak, zast. sekr. Fr. Tchórz Gostyń, skarbnik — Wincenty Łysikowski, wszyscy z miasta Gostynia. Do komisji rewizyjnej wybrano Jana Maćkowiaka z Ponieca, Franciszka Nowackiego z Piasków i Fr. Bartkowiaka z Krzekotowic.

W Strzelnicy odbył się po zjeździe wielki wiec, na którym przedstawiciel miejscowej „endecji" solidaryzował się z prelegentem Witkowskim, wyrażając życzenie, aby dla zwalczenia dzisiejszego zła w Polsce **Stronnictwo Pracy pracowało razem ze Stronnictwem Narodowym.** W odpowiedzi przewodniczący zebrania oraz prelegent przedstawicieli endecji odpowiedział, że współpraca z endecją, która **nie uznaje demokracji a dąży do totalizmu,** nie jest możliwa. Odpowiedź referatu przyjęła sala burzą oklasków.

Na Pomorzu powstało pięć nowych kół Stronnictwa Pracy: Grudziądz II (Chełmińskie przedmieście — prezes Walent), Grudziądz III (Tarpno), Toruń-Podgórz, Złotoria nad Wisłą i Łukowo, pow. Chojnice.

Praca organizacyjna Stronnictwa Pracy w powiecie starogardzkim.

Starogard. (jw) Po zjeździe powiatowym delegatów Stronnictwa Pracy w Starogardzie, obecnie prowadzi się pracę organizacyjną w powiecie w tych miejscowościach, w których dotychczas nie ma kół Stronnictwa Pracy. Koła takie organizuje się obecnie w Borzechowie, Osówku, Kasparusie i Ocyplu. **W Lubichowie odbędzie się w niedzielę, dnia 19 bm. o godz. 12 w sali p. Marksa zgromadzenie publiczne,** a tegoż dnia o godz. 16 walne zebranie tamtejszego koła Stronnictwa Pracy. Plenarne zebranie koła Stronnictwa Pracy **w Starogardzie** odbędzie się we wtorek, dnia 21 bm. o godz. 19-ej w lokalu przy ul. Kościuszki 3.

Wrzód wartości 3.000 złotych.

Nieudały szmugiel żyda wejherowskiego.

Wejherowo. (ap) Kontrola Skarbowa zatrzymała w pociągu zdążającym do Gdańska, podczas rewizji, pewnego żyda wejherowskiego, zamierzającego przewieźć do Gdańska 3.000 zł Sprytny żyd włożył pieniądze pod bandażem, którym owinął „wrzód" rzekomo wyrosły mu na kolanie. Urzędnik kontroli skarbowej (widać świetny operator) po obejrzeniu kolana przejrzał „żydowski wrzód" na wylot i przystąpił do natychmiastowej operacji dojrzałego wrzodu — wyciągając z niego całkiem udałe 3.000 złotych. Z tego powodu zapowiada się temuż „pacjentowi-żydowi" dość interesujący proces.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 18 grudnia 1937 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Oczekiwanie NMP.
Jutro: Urbana V.
Wschód słońca o godzinie 8,7.
Zachód słońca o godzinie 15,46.

Stan pogody.

Zachmurzenie i przelotne opady.

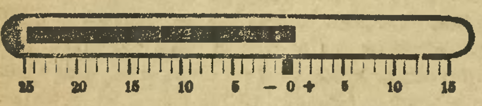
Dzielnice północne znajdowały się wczoraj pod wpływem niżu barometrycznego, który przesunął się nad Bałtyk południowy, wobec tego miały w ciągu całego dnia pogodę pochmurną. W dzielnicach środkowych i południowych, wskutek nasuwania się nowej depresji z południa nastąpił po przejściowych rozpogodzeniach ponowny wzrost zachmurzenia i zaczął padać deszcz, w górach — śnieg. Temperatura o godz. 14 wynosiła od 0 st. na Wileńszczyźnie do 6 st. na Podolu.

Dziś rano w Bydgoszczy mglisto i pochmurno.

Przewidywany przebieg pogody: pogoda o zachmurzeniu przeważnie dużym z przelotnymi opadami, zwłaszcza w dzielnicach południowych.



Termometr wskazywał dziś rano



DYŻUR NOCNY APTEK
od 13—19 grudnia br.:

1) Apteka pod Niedźwiedziem, Niedźwiedzia 11, telefon 3050.
2) Apteka pod Koroną, Dworcowa 48, telefon 3301.

DYŻUR W KOLEJOWEJ PRZYCHODNI LEKARSKIEJ pełni w niedzielę, dnia 19-go grudnia dr Mierzwiński, ul. Dworcowa 39, telefon 2247.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

Muzeum Miejskie otwarte codziennie od godz. 9 do 16. W niedzielę i święta od 11 do 14.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w sobotę, (pra-premiera) w niedzielę i poniedziałek wieczorem na afiszu nowość scen zagranicznych pełna sarmackiego animuszu, a zarazem owiana czarem sentymentu operetka J. Beera **„POLSKIE WESELE"**, w reżyserii M. Domosławskiego, pod kierunkiem muzycznym kapelm. Sillicha z udziałem pp. Grywiczówny Ireny, Wańskiej Hanny, Drewicza Stefana, Domosławskiego Mariana, Lochmana Stefana, Tatrzańskiego Michała, Wawrzkowicza Mariana i Winczowskiego Stanisława.

W niedzielę po południu o godz. 4-tej po cenach zniżonych ukaże się ostatni raz w sezonie świetna komedia **„JAN"** z p. Kierczyńskim w roli tytułowej.

— **Na gwiadkę książka** zastępuje wszystkie upominki. Wielki wybór książek gwiazdkowych Arcta, Gebethnera i Wolffa, Trzaski, Ewerta i Michalskiego, św. Wojciecha, Wydawnictwa Polskiego i innych. Na składzie książki ozdobne po cenach zniżonych i wszystkie nowości gwiazdkowe **w księgarni Gieryna, plac Teatralny.** Katalogi bezpłatnie. (25074

— **Jeszcze dziś,** jutro może być za późno, załatw zakupy świąteczne u Greya.

— **Niniejszym polecamy firmę Feliks Wojciechowski,** handel i mech. obróbka drzewa, Pomorska 36, tel. 1189. Jest to najmłodsze i najkorzystniejsze źródło zakupu drzewa iglastego i liściastego w miejscu.

Nierozwagą i rozrzutnością byłoby uskutecznienie zakupu bez przekonania się o cenach. — Przed dokonaniem zakupu zatem wstąp do nas i sprawdź ceny.

Dom Towarowy BRACIA MATECCY
Rynek Marszałka Piłsudskiego nr 17.

15-lecie fabryki wyrobów papierowych
Jan Szymański w Bydgoszczy



Założona w roku 1922 fabryka wyrobów papierowych Jan Szymański w Bydgoszczy (ul. Poznańska 22), dzięki energii i inicjatywie właściciela firmy rozwinęła się imponująco.

W dniu 4 grudnia 1937 r. obchodziła fabryka 15-lecie istnienia. Uroczystość rozpoczęła się mszą św. w kościele św. Trójcy. Wieczorem właściciel fabryki p. Jan Szymański urządził w hali fabrycznej przyjęcie dla wszystkich pracowników i gości. Jubilat w przemówieniu swoim podkreślił, że rozwój fabryki w wielkiej mierze zawdzięcza sumiennej pracy całego personelu. Pracownicy, wręczając swemu szefowi piękne upominki, mówili o jego ojcowskim stosunku do podwładnych. P. dyr Szymański z okazji swego jubileuszu wręczył kilku najwytrwalszym pracownikom dyplomy uznania i pokaźne gratyfikacje. Uroczystość ta wywarła na gościach bardzo dobre wrażenie oraz odsłoniła rąbek powodzenia tego przedsiębiorstwa.

Od paru już lat we własnych, obszernych, widnych halach fabrycznych i lokalach biurowych pracuje ponad 50 robotników i 12 urzędników. Produkcja miesięczna wynosi ponad 50.000 kg. Tych kilka cyfr świadczy, iż fabryka należy do rzędu najpoważniejszych placówek przemysłowych na terenie województwa poznańskiego i pomorskiego, zajmując w swej specjalności czołowe stanowisko.

Specjalnością firmy są przede wszystkim wszelkiego rodzaju torebki i rogówki papierowe, różnego rodzaju opakowania dla przemysłu spożywczego, kartoniki, etykiety, koperty, papiernicze materiały propagandowe, jak np. kalendarze dzienne, tygodniowe i terminowe z nadrukami firmowymi itd. W dziedzinie opakowań papierowych frma doszła już do takiej perfekcji, że wyroby jej rozchodzą się nie tylko po całym kraju, ale również i zagranicą. Należy tu przy tym podkreślić, że nawet na tak trudnym terenie jak Gdańsk, który odnosi się z rezerwą do polskich towarów, wyroby fabryki J. Szymański zdobyły sobie powodzenie.

Osiągnięte sukcesy fabryka zawdzięcza przede wszystkim doskonałej jakości swych wyrobów, uczciwej kalkulacji kupieckiej oraz szybkiej i solidnej obsłudze wszystkich klientów. Dlatego też, poza opakowaniami, także inne działy wytwórczości firmy cieszą się zaufaniem odbiorców. Firma dostarcza papiery pakowe w arkuszach, rolach i rolkach, od najtańszych do najdroższych. Wielki wybór wszystkich wymienionych artykułów, a także wszelkiego rodzaju druki dla handlu i przemysłu, jak: koperty, lstowniki, rachunki, pocztówki, ulotki, wizytówki, bloczki kasowe, kwity dostaw, księgi zamówień, różnego rodzaju nalepki itd. oraz nowość na którą zapewne wszyscy zwrócą uwagę, a mianowicie torebki celefanowe i specjalne fantazyjne — wyczerpują listę artykułów tej firmy, cenionej przez wszystkich klientów jako najlepszy dostawca tych towarów.

Wszystkim zainteresowanym firma służy zawsze ofertami i bezpłatnymi wzorami.

Zwracając uwagę opinii na tę pomyślnie rozwijającą się placówkę przemysłową, należy stwierdzić, że firma Jan Szymański, nie ustając w postępie produkcji i doskonaleniu się w swojej gałęzi, przyczynia się w znacznym stopniu do wzrostu uprzemysłowienia ośrodka bydgoskiego, a także związania terenu W. M. Gdańska z polskim życiem gospodarczym. To też przekonanie o dalszych wynikach i sukcesach, jakich od tej firmy wolno oczekiwać, jest rzeczą zupełnie zrozumiałą.

Majątek przedsiębiorstwa szacuje się na ok. ćwierć miliona złotych, zaś obroty wynoszą ok. 30.000 złotych miesięcznie i jest nadzieja, że się z czasem powiększą. Nadmienić należy że w fabrykacji torebek do towarów kolonialno-spożywczych firma J. Szymański jest jedną z najpoważniejszych tego rodzaju placówek w kraju, posiadając 12 specjalnych maszyn mechanicznych najnowszej konstrukcji do wyrobu torebek papierowych. Firma J. Szymański od paru już lat wystawia stale swe eksponaty na Targach Poznańskich.

Z okazji piętnastolecia istnienia składamy firmie Jan Szymański najlepsze życzenia dalszej owocnej pracy.

POMORSKI ZWIĄZEK PRACOWNIKÓW HANDLOWYCH.

W niedzielę, o godz. 20 w sali Resursy Kupieckiej odbędzie się **tradycyjny obchód gwiazdkowy.** Uprasza się o liczny udział. Podczas obchodu uczestnicy wręczą sobie podarki.

NA BAL.

Na sylwestrowy bal Koła Absolwentów Szkół Handlowych do „Sokolni" pójdziemy wszyscy. Organizatorzy z K. A. S. H. dokładają wszelkich starań, by gości swoich jak najbardziej zadowolić. Orkiestra najlepsza w Bydgoszczy i miły nastrój nocy sylwestrowej dopełnią całości.

Upraszamy wczas zaopatrzyć się w zaproszenia, które wydaje sekretariat K. A. S. H. w szkole przy ul. Chwytowo i p. Kalka, Nowy Rynek 5. (25092

Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie.

Obchód gwiazdkowy odbędzie się we wtorek 21 bm. o godz. 8,30 wiecz. w Resursie Kupieckiej, Jagiellońska 13. Uprasza się o liczne przybycie członków i sympatyków. Członkowie, którzy pragną zaprosić **na zabawę sylwestrową BTW gości,** proszeni są o złożenie adresów w magazynie bławatów **Tadeusz Ferber, Gdańska 63.**

FABRYCZNA SPRZEDAŻ W DETALU WYROBÓW CUKROWO-CZEKOLADOWYCH

Przedsiębiorczy i pomysłowy właściciel fabryki czekolady p. Kazimierz Wakowski i w tym roku rozpoczął już detaliczną sprzedaż po cenach fabrycznych znanych ze swej dobroci przetworów czekoladowych, wychodząc z założenia, że każdy ma prawo bez względu na kryzys, do przepędzenia świąt radośnie przy spożywaniu świetnych wyrobów cukrowo-czekoladowych, których cena w zupełności zastosowana jest do czasu kryzysowego. Moc specjalnych podarków wniesie do każdego domu radosny nastrój świąteczny, gdyż każdego stać będzie na podarek, którym rozsłoneczni życie rodzinne i spełni marzenia gwiazdkowe. Fabryczne ceny są tak zachwycająco niskie, że naprawdę umożliwiają wszystkim obdarowanie swoich najmilszych pięknym prezentem gwiazdkowym, który uzupełni harmonijny nastrój rodzinny. Czarodziejska składnica, wydająca te rozweselające prezenty, mieści się przy fabryce ul. Śniadeckich 29 (tel. 11-74) i codziennie od rana wyprzedaje wielkie partie przygotowanych zapasów. (24893

— **Bydgoski skrzypek przed mikrofonem Polskiego Radia.** Dziś, w sobotę, dnia 18 bm. o godz. 17,15 wystąpi przed mikrofonem Polskiego Radia w Warszawie, znany w naszym mieście artysta skrzypek-wirtuoz p. Wiktor Winterfeld. Wykona on kilka utworów polskich kompozytorów oraz kompozycję swego ojca. Koncert transmitowany będzie na wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia.

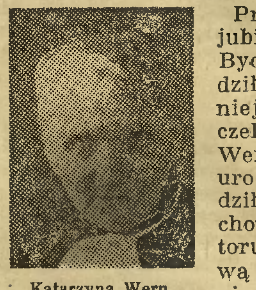
— **Na pomoc zimową** dla bezrobotnych zł 3,— składa p. Leontyna Jaburek, Pomorska 29.

— **Na pomoc zimową** dla bezrobotnych zł 3,— składa p. Knoll Alojzy, Pod Blankami 20.

Informacje Orbisu.

Pobyty ryczałtowe: Krynica 7 dni — 57 zł; Rabka 7 dni — 52,50 zł; Wisła 7 dni — 46,50 zł; Worochta, Zaroślak, Jaremcze 7 dni — 42 zł; Zwardoń 7 dni — 46,50 zł.
3-tygodniowa wycieczka wypoczynkowa na Sycylię od 15 stycznia do 7 lutego 1938 r. cena 630 zł. Zapisy do 5 stycznia 1938 r.
Informacje i zapisy „Orbis", Dworcowa 2, telefon 3667. (24905

Jubilatka „Dziennika Bydgoskiego".



Katarzyna Wern

Prawie jednocześnie z jubileuszem „Dziennika Bydgoskiego" obchodziła jedna z najwierniejszych jego czytelniczek, pani Katarzyna Wern — swoje 80-lecie urodzin. Jubilatka urodziła się 1857 r. w Orzechowie, w powiecie toruńskim, i jest wdową po śp. Jakóbie Wernie, b. kierowniku piekarni mechanicznej firmy „Dwór Szwajcarski". Z górą 52 lata mieszka szanowna jubilatka w mieście Bydgoszczy. Mimo podeszłego wieku cieszy się najlepszym zdrowiem i czyta nasz „Dziennik" bez pomocy okularów.

Wystawę obrazów Jana Matejki
zwiedziło ponad 10.000 osób.

Wystawa obrazów i szkiców Jana Matejki została zamknięta. Wywołała ona bardzo żywe zainteresowanie społeczeństwa bydgoskiego. Łącznie ze szkołami i wycieczkami zwiedziło ją ponad 10.000 osób. Obecnie zarząd Muzeum Miejskiego szczerze i gorąco dziękuje tym wszystkim, którzy nadesłali dzieła Jana Matejki na tę wystawę i przyczynili się w znacznym stopniu do jej uświetnienia, a więc przede wszystkim: Rodzinie Borzęckich w Warszawie, min. Marianowi Chodackiemu w Gdańsku, dr. Zofii Chrząszczewskiej z Bydgoszczy, dr. Bogdanowi Gorzkowskiemu z Bydgoszczy, p. Wandzie Jarońskiej w Warszawie, p. Leopoldowi Maxaminowi z Bydgoszczy, dyrekcji Muzeum Narodowego w Krakowie, p. aJniiie z Kirchmayerów Nowińskiej w Gdyni, p. Marii z Kirchmayerów Nowińskiej w Warszawie i p. Jerzemu Rupniewskiemu z Bydgoszczy.

— **Reprezentacyjny wieczór karnawołowy Polskiego Białego Krzyża,** który jest zawsze gwoździem karnawału, odbędzie się 15 stycznia w obydwóch salach „Hotelu Pod Orłem". (25099

— **Zamiast życzeń świątecznych i noworocznych** składa radca Bronisław Zamiara zł 10,— na biednych konferencji męskiej św. Winc. a Paulo.

— **„Caritas" dziękuje!** F-ma Jankowski, oddział w Bydgoszczy, ofiarowała na biednych 4,30 m materiału na ubranka. F-ma J. Zieliński złożyła na biednych 26 par obuwia damskiego i dziecięcego. Za cenne dary składamy serdeczne „Bóg zapłać".

— **Nie wszystkim wiadomo,** że przy ul. Gdańskiej 26 mieści się **Wytwórnia Taśm Opatrunkowych,** Leon Piotrowski. Firmę tę znaną z rzetelnej obsługi i cen konkurencyjnych, polecamy łaskawej uwadze. Zwracamy również uwagę na ogłoszenie w dzisiejszym numerze. (25079

— **Przedszkole Rodziny Kolejowej** w Bydgoszczy urządza przedstawienie gwiazdkowe pt. „Karzełki z darami", 2) „Dziecię Jezus na ziemi w niedzielę 19 bm. o godz. 18 w sali Ogniska Kolejowego, ul. Zygm. Augusta 20. Wstęp 49 gr. Bilety do nabycia w przedszkolu.

— **Należy pamiętać, że „Palais de Danse",** ul. Marcinkowskiego 4, po gruntownej renowacji, jest obecnie najwytworniejszym dancingiem w Bydgoszczy. Lokal czynny całą noc. Występy artystów. W niedzielę i święta „Five o'clocki" od 5 po poł. (23890

— **Dzieci na gwiazdkę dla dzieci.** W niedzielę, 19 bm., o godz. 16 powtórzona zostanie w auli Miejskiego Gimnazjum Żeńskiego (Staszica 4) **piękne widowisko kukiełkowe p. t. „Jasełka Polski Odrodzonej"** pióra p. Haliny Zbierzchowskiej-Gadomskiej. W 21 obrazach przesunie się ze śpiewami i tańcami 35 postaci. Wstęp 20 groszy. Dochód na gwiazdkę dla biednych dzie-

Bydgoskie Koleje Powiatowe.

Rozkład jazdy ważny od 11-go września 1937 r.

Odjazd poc. z Bydgoszczy w niedz. i święta do:

Koronowa 8.10, 11.05 14.00, 17.00, 20.10, 23.00.
Wierzchucina 10.25, 21.30.

Przyjazd do Bydgoszczy:

z Koronowa 7.35, 8.52, 11.31, 15,12, 19.26, 21.22.
z Wierzchucina 7.50, 20.03.

w dni powszednie do:

Koronowa 8.10, 11.05, 12.30*†, 14.00, 17.00, 20.10.
Wierzchucina 11.40*, 13.30*, 15.30**, 19.35*.

Przyjazd do Bydgoszczy:

z Koronowa 7.07*†, 7.35, 8.52, 11.31, 15.12, 19.26.
z Wierzchucina 7.55*, 7.50**, 9.18*, 18.13*.

Objaśnienie znaków: * Pociągi kursują w środy i soboty. *† Pociągi kursują w soboty. ** Pociągi kursują w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki. (18160

Z zagadnień rolniczych.

TO TRZEBA ZROZUMIEĆ

(w) W prasie stołecznej ukazały się ostatnio artykuły, stwierdzające „nadzwyczajną poprawę koniunktury w rolnictwie", przy czym autorzy opierają swoje twierdzenie na wyższych od roku ubiegłego cenach na artykuły rolne. Ceny te są dla nich wystarczającym dowodem, a zarazem i powodem do domagania się przykręcenia śruby egzekucyjnej w stosunku do rolnictwa, powiększenia dotychczasowych ciężarów, ponoszonych przez rolnictwo.

Istotnie rolnik polski w ostatnich kilku miesiącach otrzymywać zaczął za zboże ceny wyższe niż przedtem, ale to nie stanowi dostatecznego dowodu zdecydowanej poprawy na wsi. O położeniu rolnictwa decyduje bowiem nie tylko podwyżka ceny, ale i ilość zbóż, jakie rolnicy mają na sprzedaż. Otóż ta ilość jest w tym roku o wiele, wiele mniejsza, niż była w roku zeszłym i to właściwie stało się przyczyną zwyżki cen zbóż. Potwierdzają to publikacje Głównego Urzędu Statystycznego (którego o stronniczość podejrzewać nie można), według których zbiory pszenicy w województwie poznańskim są niższe w porównaniu z rokiem ubiegłym, o prawie 30 procent, w województwie pomorskim o prawie 40 procent. Zbiory żyta w województwie pomorskim są mniejsze o około 20 procent, a zbiory jęczmienia o około 30 procent. Zaznaczyć trzeba, że podane przez Główny Urząd Statystyczny cyfry są cyframi szacunkowymi. W rzeczywistości klęska nieurodzaju jest daleko większa i rozmiary jej będą mogły być ocenione w całej pełni dopiero w pierwszych miesiącach roku przyszłego. Zwyżka cen zboża jest prawie że tylko wyrównaniem nieurodzaju. Tym samym więc stosunkowo duża zwyżka cen jednostkowych nie jest równoznaczną z podwyższeniem dochodowości gospodarstw wiejskich, zwłaszcza rolnictwa drobnego, w dochodowości którego ważną rolę poza produkcją zbożową gra produkcja zwierzęca. A ceny świń i bydła mocno zniżkują. Daje się również zauważyć wielki spadek pogłowia świń i bydła. Rolnicy, nie mając zboża na wyżywienie i tuczenie inwentarza, masowo go wyprzedają.

Tego ekonomiści, zabierający głos w prasie stołecznej, niestety, nie podnoszą. Prawdopodobnie o tym nie wiedzą. Bo i skąd? Przecież stosunków, panujących obecnie na wsi, nie znają. Gdyby je dokładnie znali, takich głupstw wypisywać by nie mogli. Dla nich — chociaż ich artykuły stają się niejednokrotnie podstawą zarządzeń odnośnie rolnictwa, nie istnieje rolnictwo jako takie, nie istnieją warunki, wśród jakich rolnictwo pracuje — dla nich rzeczywistością są tylko wykazy giełdowe. Na podstawie tych wykazów oceniają położenie gospodarcze wsi, nie zadając sobie wcale trudu zbadania przyczyn zwyżki cen. Nie mogą zrozumieć, że jeżeli rolnik ma zboża mniej niż miał w roku ubiegłym, to chociaż ceny zboża się podniosły, dochody rolnika się nie zwiększyły.

Najgorsze jest to, że władze skarbowe, opierając się na tego rodzaju ocenie rzekomej poprawy sytuacji rolniczej, podjęły znowu bezwzględne ściąganie zaległości podatkowych. Inni również nie zapomnieli o rolnictwie. Podjęły ściąganie zaległości instytucje ubezpieczeniowe. Podwyższono o 50 procent składki na ubezpieczenie emerytalne robotników rolnych (które jedynie i wyłącznie obowiązują na terenie województw zachodnich), lekarze żądają podwyższenia taryfy opłat za pomoc lekarską i t. d. To wszystko podcina na nowo rolnictwo i wtrącić może wieś ponownie w tą samą sytuację, w jakiej znajdowała się w czasie największego nasilenia kryzysu. A do tego dopuścić nie wolno! Należy nadal unikać gwałtownego spychania na wieś ciężarów, których ona nie jest w stanie udźwignąć.

Przede wszystkim zaś nie trzeba wierzyć różnym „znawcom stosunków w rolnictwie", którzy opierając się tylko na wykazach giełdowych, piszą duby smalone i bałamucą opinię mniej, skierowywując ją przeciwko wyniszczonej długoletnim kryzysem i nieopłacalnością produkcji rolniczej wsi naszej.

•

Czy rolnicy wywalczą zniżkę cen nawozów sztucznych?

Zorganizowane rolnictwo podjęło — jak wiadomo — energiczną akcję w kierunku zniżki cen nawozów sztucznych. Ceny te są według jednolitej opinii rolników, nadmiernie wygórowane, wyższe od cen światowych, a wreszcie zupełnie niedostępne dla kieszeni rolnika, nawet mimo pewnej poprawy jego siły nabywczej. W swoim żądaniu obniżki cen rolnictwo jest do tego stopnia nieustępliwe, że np. Centralne Towarzystwo Organizacyj i Kółek Rolniczych poleciło nawet — jak wiadomo — swoim ogniwom wstrzymanie się od zakupów nawozów.

Akcja rolnictwa nie przyniosła, jak dotąd, pożądanych rezultatów, gdyż przemysł pragnie się zastosowaniu obniżki. W tej sytuacji przyjęła się dużą uwagę naradzie, jaka ma się odbyć 20 bm. w Związku Izb i Organizacyj Rolniczych w sprawie zapotrzebowania rolnictwa w nawozy sztuczne na kampanię wiosenną 1938 r. W naradzie tej wezmą udział przedstawiciele wszystkich izb rolniczych, spółdzielczości, organizacyj rolniczych.

Świecie wita wojsko.

W przededniu wielkich uroczystości patriotycznych w Świeciu

(Specjalny reportaż „Dziennika Bydgoskiego").



Mgr. Cwinarowicz
Starosta świecki.

Świecie, 18. 12. „Serdecznie witamy wojsko!" Oto słowa, jakimi w dniu jutrzejszym w związku z zaprzysiężeniem rekruta w miejscowej formacji wojskowej świecianie publicznie powitają wojsko w Świeciu w ramach wielkich uroczystości.

Ile to lat trwało, zanim Świecie nareszcie doczekało się załatwienia sprawy koszar, będących własnością miasta? Ile razy o tym pisał „Dziennik Bydgoski" — aż wreszcie dzięki usilnym staraniom obecnego starosty powiatowego świeckiego p. mgr Cwinarowicza oraz burmistrza p. Słabęckiego doszło do ostatecznego, ku zadowoleniu społeczeństwa, załatwienia kwestii, która od paru lat uniemożliwiała gospodarkę miejską, czyniąc każdy budżet nierealnym. Koszary, będące własnością miasta, przeszły ostatecznie na własność skarbu państwa i w ten sposób została też sprawa stałego garnizonu po wszystkie czasy załatwiona.

Dlaczego tyle piszemy o koszarach w Świeciu? Otóż z dniem uroczystego powitania wojska i zaprzysiężenia rekruta łączy się jeszcze jedna uroczystość, łączy się chwila uczczenia momentu z niedalekiej przeszłości. Przed 25 laty właśnie zaborcy przystąpili do wybudowania koszar, nie przeczuwając, że zamieszka w nich już polskie wojsko. W ramach jutrzejszej uroczystości odbędzie się uroczyste odsłonięcie tablicy, umieszczonej na ratuszu na pamiątkę tak zwanej „rewolucji świeckiej", jaka miała miejsce na rynku świeckim pamiętnej nocy w roku 1912 po ogłoszeniu wyniku wyborów na posła do parlamentu pruskiego, wyniku sfałszowanego przez Prusaków na niekorzyść dla przeważającej ludności polskiej. Nie będziemy tu powtarzać szczegółów z owych zajść, gdyż czyniliśmy to już bardzo wyczerpująco przy innej okazji. Podkreślimy jeszcze raz jedno, że **właśnie dzięki owym rozruchom przestraszeni Niemcy wybudowali koszary i sprowadzili wojsko, by poskromić miejscowych „buntowników Polaków" i dzięki owemu odruchowi witamy dziś w Świeciu stały garnizon polskiego wojska.**

Na marginesie tej rocznicy i jutrzejszych uroczystości nie od rzeczy będzie, jeżeli rzucimy kilka danych o życiu miasta Świecia z okresu właśnie ostatnich 25 lat.

W pamiętnym roku 1912 było w Świeciu około 7.000 mieszkańców. Obecnie jest ich nie wiele więcej, bo tylko około 9.000. Świecie nie wykazało zatem takiego rozwoju, jak szereg innych miast pomorskich. Szczególnie mało tu budowano. Dopiero ostatnie lata przyniosły pewną zmianę na lepsze i jest nadzieja, że rozbudowa postąpi obecnie w szybszym tempie.

Pisząc już o sprawach miejskich, nie od rzeczy będzie, jeżeli dodamy, że miasto Świecie na tym miejscu, gdzie dziś się znajduje, powstało dopiero **przed zaledwie stu laty,** bo od roku 1830 do 1855 trwała „wędrówka z niziny nad Wdą" na wyżynę obok kościoła czyli klasztoru pobernardyńskiego. W tym roku właśnie upływa 50 lat od chwili wybudowania lokalnej linii kolejowej ze Świecie do Terespola.

W jakim stopniu przeobraziło się życie gospodarcze miasta w tym ćwierćwieczu?

Mamy tu na myśli miejscowy przemysł. Ze starych zakładów warto wspomnieć o obszernym browarze, stojącym od długich lat nieczynnie. Z nowszych czasów stoją bezczynnie fabryka przetworów ziemniaczanych oraz cegielnia. Nie ma też śladu po fabryce atramentu, bo i taka w Świeciu istniała. Możemy się natomiast poszczycić sporym dorobkiem: dużą bekoniarnią, pięknie się rozwijającym przemysłem muzycznym, produkującym specjalnie harmonijki ustne oraz zabawki, fabryka octu i musztardy, fabryką osełek itp.

Osobno kilka słów należy poświęcić miejscowej cukrowni, która za czasów niemieckich skazana na wymarcie i przed wyzbyciem się jej z rąk niemieckich nawet częściowo rujnowana, zamieniła się za czasów polskich w ogromny zakład przemysłowy, dający w czasie kampanii pracę i zarobek około 1000 ludziom.

Miasto Świecie, posiadające około tysiąca robotników, musiało znaleźć zatrudnienie dla tych rzesz, gdyż w miejscowym przemyśle nie wszyscy je znaleźli. Przez kilka lat wybudowano mocny wał ochronny wzdłuż Wisły na przestrzeni kilkunastu kilometrów, a ostatnio i wzdłuż Wdy. Dalej pobudowano ulicę Portową. Roboty przy wale jak i tej ulicy nie zostały jeszcze wykończone, a po ich wykończeniu, miejmy nadzieję, zostanie już rozstrzygnięta sprawa budowy portu nadwiślańskiego, budowy mostu przez Wdę i wreszcie może budowy mostu do Chełmna.

Roboty publiczne są w wielkiej mierze finansowane przez Fundusz Pracy, Starostwo Krajowe itd.



Historyczny kościół farny w Świeciu n. W. z resztkami starego muru, jaki okalał ongiś miasto.

Miasto, mając obecnie uregulowane finanse, przystąpi do naprawy swych ulic wzgl. wybrukowania dalszych oraz pragnie z wiosną wybudować choć dwa gmachy mieszkalne.

Oto pokrótce kilka danych z życia miasta Świecina z okresu ostatnich 25 lat.

(ate)

Rozwój Stronnictwa Pracy

w Wielkopolsce i na Pomorzu.

W Poznaniu na Jeżycach zorganizowano czwarte koło Stronnictwa Pracy. Prezesem wybrano Stefana Krzyżaniaka.

W Żninie odbyła się konferencja powiatowa działaczy związków zawodowych i zwolenników narodowego ruchu robotniczego. Po referacie prezesa wojewódzkiego Witkowskiego zatwierdzono wybór zarządu powiatowego Stronnictwa Pracy, **a mianowicie prezesa** Wojciecha Przybyły, zastępcy prezesa Ludwika Jurka, sekretarza Ludwika Górnego i skarbnika Fr. Pawelskiego. W Żninie samym zawiązało się koło lokalne. Przewodnictwo objął znany działacz L. Górny. Postanowiono w styczniu zwołać zgromadzenie publiczne, na którym zaproszeni referenci wygłoszą referaty.

W Gostyniu również obradowali działacze społeczni z powiatu. Oto skład zarządu powiatowego: prezes — Antoni Komosiński, zast. prezesa — Stanisław Płotkowski, sekretarz — Ignacy Tomczak, zast. sekr. Fr. Tchórz Gostyń, skarbnik — Wincenty Łysikowski, wszyscy z miasta Gostynia. Do komisji rewizyjnej wybrano Jana Maćkowiaka z Ponieca, Franciszka Nowackiego z Piasków i Fr. Bartkowiaka z Krzekotowic.

W Strzelnicy odbył się po zjeździe wielki wiec, na którym przedstawiciel miejscowej „endecji" solidaryzował się z prelegentem Witkowskim, wyrażając życzenie, aby dla zwalczenia dzisiejszego zła w Polsce **Stronnictwo Pracy pracowało razem ze Stronnictwem Narodowym.** W odpowiedzi przewodniczący zebrania oraz prelegent przedstawicieli endecji odpowiedział, że współpraca z endecją, która **nie uznaje demokracji a dąży do totalizmu,** nie jest możliwa. Odpowiedź referatu przyjęła sala burzą oklasków.

Na Pomorzu powstało pięć nowych kół Stronnictwa Pracy: Grudziądz II (Chełmińskie przedmieście — prezes Walent), Grudziądz III (Tarpno), Toruń-Podgórz, Złotoria nad Wisłą i Łukowo, pow. Chojnice.

Praca organizacyjna Stronnictwa Pracy w powiecie starogardzkim.

Starogard. (jw) Po zjeździe powiatowym delegatów Stronnictwa Pracy w Starogardzie, obecnie prowadzi się pracę organizacyjną w powiecie w tych miejscowościach, w których dotychczas nie ma kół Stronnictwa Pracy. Koła takie organizuje się obecnie w Borzechowie, Osówku, Kasparusie i Ocyplu. **W Lubichowie odbędzie się w niedzielę, dnia 19 bm. o godz. 12 w sali p. Marksa zgromadzenie publiczne,** a tegoż dnia o godz. 16 walne zebranie tamtejszego koła Stronnictwa Pracy. Plenarne zebranie koła Stronnictwa Pracy **w Starogardzie** odbędzie się we wtorek, dnia 21 bm. o godz. 19-ej w lokalu przy ul. Kościuszki 3.

Wrzód wartości 3.000 złotych.

Nieudały szmugiel żyda wejherowskiego.

Wejherowo. (ap) Kontrola Skarbowa zatrzymała w pociągu zdążającym do Gdańska, podczas rewizji, pewnego żyda wejherowskiego, zamierzającego przewieźć do Gdańska 3.000 zł. Sprytny żyd włożył pieniądze pod bandażem, którym owinął „wrzód" rzekomo wyrosły mu na kolanie. Urzędnik kontroli skarbowej (widać świetny operator) po obejrzeniu kolana przejrzał „żydowski wrzód" na wylot i przystąpił do natychmiastowej operacji dojrzałego wrzodu — wyciągając z niego całkiem udale 3.000 złotych. Z tego powodu zapowiada się temuż „pacjentowi-żydowi" dość interesujący proces.

Kronika toruńska

Toruń, dnia 18 grudnia 1937 roku.

KALENDARZYK.

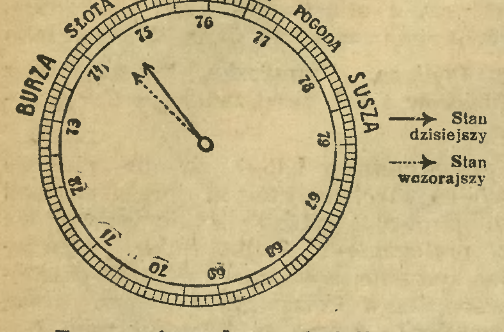
Dziś: Oczekiwanie NMP.
Jutro: Urbana V.
Wschód słońca o godzinie 8,7.
Zachód słońca o godzinie 15,46.

Stan pogody.

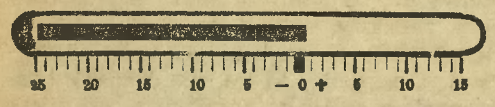
Zachmurzenie i przelotne opady.

Dzielnice północne znajdowały się wczoraj pod wpływem niżu barometrycznego, który przesunął się nad Bałtyk południowy, wobec tego miały w ciągu całego dnia pogodę pochmurną. W dzielnicach środkowych i południowych, wskutek nasuwania się nowej depresji z południa nastąpił po przejściowych rozpogodzeniach ponowny wzrost zachmurzenia i zaczął padać deszcz, w górach — śnieg. Temperatura o godz. 14 wynosiła od 0 st. na Wileńszczyźnie do 6 st. na Podolu.

Przewidywany przebieg pogody: pogoda o zachmurzeniu przeważnie dużym z przelotnymi opadami, zwłaszcza w dzielnicach południowych.



Termometr wskazywał dziś rano



Pogotowie straży pożarnej tel. 1244.

Telefon nr. 15-46 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Toruniu.

Pogotowie ratunkowe tel. 1991.

Biblioteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11 do 11.30 i od 16 do 19

REPERTUAR KIN:

Aria: „Kochana rodzinka".
Aria: „Maroko".
Mars: „Bez rozkazu".
Świt: „Płynne złoto".

Nocny dyżur pełnią apteki:

Radziecka — śródmieście
Św. Anny — Bydgoskie Przedmieście
Pod Łabędziem — na Mokrem.
„Nadwiślańska" — Jakubskie Przedmieście.

Z TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ.

Dzisiaj premiera „Ludzie w hotelu".

Najbardziej sensacyjna sztuka ostatnich lat, świetnie napisana komedia-reportaż znakomitej autorki Vicki Baum — wchodzi dzisiaj na afisz Teatru Ziemi Pomorskiej. 16 okrazów przewinie się przed oczyma widza w kalejdoskopowym tempie i mimo wielkości widowiska czas trwania przedstawienia ograniczony jest ściśle do trzech godzin. Reżyseruje Hanna Małkowska.

„Ludzie w hotelu" powtórzeni zostaną na niedzielnym wieczornym przedstawieniu.

Mamusie i tatusie przyjeżdżają do Torunia

o godz. 12 w niedzielę na bajkę „Leśniczanka Basia u króla Stasia" dla naszych milusińskich. Chcąc umożliwić przyjezdnym z okolic Torunia zobaczenie ślicznej bajeczki. urozmaiconej śpiewami i tańcami — wystawia się tę uroczą komedyjkę w niedzielę południe. Pamiętajcie: w niedzielę w południe o godz. 12!!! — Ceny najniższe od 15 gr do 1 zł .

— Zbiórka uliczna na gwiazdkę dla dzieci bezrobotnych. W dniu 19 bm. odbędzie się na terenie całej Polski zbiórka uliczna na gwiazdkę dla dzieci bezrobotnych. W Toruniu w zbiórce będą brali udział: prezydent miasta Raszeja oraz obywatelstwo m. Torunia. Całkowita zbiórka przeznaczona jest wyłącznie na urządzenie gwiazdki dla najbiedniejszych dzieci bezrobotnych.

— Służba pocztowa w niedzielę przedświąteczną. Celem umożliwienia klientom korzystania z usług poczty w okresie najsilniejszego ruchu w handlu przedświątecznym będą urzędowały wszystkie urzędy poczt.-telek. na terenie całego Torunia dnia 19 bm., tj. w niedzielę poprzedzającą Boże Narodzenie od godz. 9—11 i 15 —17 we wszystkich działach służby, jak w dni powszednie.

Nie wolno prowokować!

W numerzu wczorajszym donosiliśmy o prowokacyjnej reklamie żyda, który w oknie wystawowym przy ulicy Szerokiej umieścił płachtę z napisem: „Z pikietami walczę w inny sposób. Moją bronią niskie ceny....".

Napis ten umieścił żyd Lazarus. Była to rzecz naturalna, wyraźna prowokacja, skierowana przeciwko akcji unarodowienia handlu i rzemiosła polskiego. Prowokacyjna reklama po kilku godzinach znikła... Dlaczego?

Ot, po prostu bezczelnemu żydowi złożyli „wizytę" panowie starosta grodzki i komendant powiatowy PP, którzy nakazali natychmiast reklamę usunąć.

Na marginesie tego nie sposób pominąć faktu, że żyd ten, jakkolwiek napisał,, że „z pikietami walczy inną bronią — niskimi cenami" — to jednak w rzeczywistości imał się niegodnych środków przeciwstawienia się wszczętej akcji unarodowienia gospodarki polskiej. Oto **wynajmował sobie ludzi, którzy za pieniądze usiłowali wszczynać bójki z kolporterami ulotek, spokojnie spełniającymi swój obowiązek społeczny.** Dochodzenia w tej sprawie prowadzi policja. O wyniku dochodzeń natychmiast powiadomimy naszych Czytelników.

Cóż to za Polka?

W sądzie okręgowym w Toruniu pod przewodnictwem sędziego Łubkowskiego toczyła się rozprawa przeciwko Franciszkowi Kamińskiemu i Gawłowi Pukli. Akt oskarżenia zarzucał oskarżonemu Kamińskiemu podrobienie zaświadczenia na wykupienie zegarka, który był własnością p. El. Lewandowskiej, zamieszkałej w Podgórzu, pod Toruniem, zaś oskarżonemu Pukli, że namówił Kamińskiego do napisania i podrobienia tego zaświadczenia, które następnie użył jako autentyczne i wykupił zegarek.

Oskarżony Kamiński przyznał się do winy, tłumacząc się tym. iż był głęboko przekonany, że Pukla przychodzi do niego z polecenia Lewandowskiej.

Oskarżony Pukla przyznał się do namowy napisania i podpisania zaświadczenia przez Kamińskiego, ale — jak twierdził — Lewandowska pozwoliła mu zegarek od zegarmistrza wykupić.

Wezwana w charakterze świadka, Lewandowska zeznała, że żadnego pozwolenia Pukli do wykupienia zegarka nie dawała, że Pukla ją oszukał i wbrew jej woli zabrał zegarek po śp. mężu.

Należy zaznaczyć, iż przed złożeniem zeznań, Lewandowska chciała w sądzie zeznawać po niemiecku. Przewodniczący rozprawy zapytał się jej, czy jest Polką?

Lewandowska odpowiedziała, że jest Polką, ale stale mówi **po niemiecku.**

Na to sędzia Łubkowski odpowiedział jej, że jako Polka **powinna mówić po polsku** i że w sądzie polskim zeznawać musi po polsku.

Na skutek tej słusznej uwagi sędziowskiej, Lewandowska zeznawała zupełnie dobrze po polsku.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy sąd skazał oskarżonego Kamińskiego za podrobienie kwitu na 6 miesięcy więzienia, zaś oskarżonego Puklę za namówienie i użycie kwitu podrobionego za autentyczny na 8 miesięcy więzienia.

Restauratorzy przy stole obrad.

W czwartek w lokalu p. Dzięgielewskiego odbyło się plenarne zebranie Zw. Restauratorów. Zebranie zagaił prezes p. Wojdak. Po załatwieniu wstępnych formalności przyjęto do Związku nowego członka p. Tadeusza Lewandowskiego. Następnie przedstawiciel Urzędu Skarbowego p. Neugebauer bardzo obszernie wyjaśnił sprawę świadectw przemysłowych i ich nabycie w roku 1938. W toku dalszych obrad poruszono sprawę przedłużenia godzin policyjnych w dniu 31 grudnia i w roku 1938. Celem uzyskania przedłużenia godzin policyjnych trzeba w terminie do dnia 18 bm. wnieść podanie do starostwa grodzkiego. O przedłużenie godzin starać się mogą tylko przedsiębiorstwa kat. II.

Członkowie sprzeciwili się projektowi opodatkowania gości w lokalach gastronomicznych w noc sylwestrową. Poza tym postanowiono wyasygnować kwotę 10 zł do dyspozycji Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym, 25 zł na gwiazdkę pracowników gastronomicznych i 10 zł na ociemniałych w Bydgoszczy i Warszawie. Podobnie jak i w latach ubiegłych postanowiono w dzień wigilii zamknąć lokale od godz. 18 oraz w pierwsze święto Bożego Narodzenia wcale nie otwierać przedsiębiorstw. Po omówieniu jeszcze spraw administracyjnych, zebranie hasłem „Cześć restauratorom" zamknięto.

Koło radzieckie w Toruniu pamięta o bezrobotnych.

Na posiedzeniu rady miejskiej w Toruniu prezydent miasta p. Raszeja podał do wiadomości fakt powstania klubu radzieckiego Stronnictwa Pracy.

Klub wniósł interpelacje w sprawie skasowania podatku specjalnego, wypłacenia zaliczek świątecznych miejskim pracownikom umysłowym i fizycznym i w sprawie wypłaty zasiłku bezrobotnym z Funduszu Pomocy Zimowej.

Radny dyr. Antczak zapytał prezydenta miasta o stosunek służbowy dyr. Wojnarowicza i o warunki zwolnienia go z zajmowanego stanowiska. Sprawę tę prezydent przesunął do tajnej części posiedzenia.



Pomyślne wyniki

akcji unarodowienia gospodarki polsk.

W Tygodniu Propagandy Przemysłu, Kupiectwa i Rzemiosła Polskiego w Toruniu została wzmożona akcja „pikietowania" składów i przedsiębiorstw obcych, która zresztą była już prowadzona od paru miesięcy, ponadto — jak się dowiadujemy — szereg organizacyj, w odpowiedzi na wezwanie kierownictwa akcji, ma zamiar urządzić zebrania organizacyjne, poświęcone sprawom unarodowienia gospodarki naszego kraju. Dużym popytem cieszy się również, wydany przez koło miejscowe Polskiego Związku Zachodniego kalendarzyk ze spisem firm polsko-chrześcijańskich na terenie Torunia, który w życu gospodarczym naszego miasta winien odegrać rolę informatora, skierowującego polskie pieniądze do polskiego kupca i rzemieślnika.

Stwierdzić należy, że społeczeństwo toruńskie z nielicznymi jedynie wyjątkami, docena znaczenie prowadzonej akcji i to właściwe ustosunkowanie się ogółu stanowi bodaj najważniejszą zdobycz w walce o unarodowienie kupiectwa i rzemiosła toruńskiego.

Gwiazdkowa audycja kameralna

Konserwatorium P. T. M..

W niedzielę, dnia 19 bm. o godz. 19,30 odbędzie się w małej sali Konserwatorium gwiazdkowa audycja kameralna. Program niezmiernie ciekawy, zawiera m. in. kantatę Bacha na chór i orkiestrę, utwory Corelliego, dal Abacco. Nowością audycji będzie niewątpliwie występ chóru; pierwszy popis uczniów, którzy tworzą chór, będzie nowym sukcesem Konserwatorium na tym polu. Całość prowadzi znany publiczności toruńskiej z ostatniego występu prof. Lucjan Guttry. Wstęp bezpłatny, audycja tylko dla członków, Pomorskiego Towarzystwa Muzycznego, jednak goście w ich towarzystwie mile widziani. Początek punktualnie o godz. 19,30. Ostatnia w tym roku kalendarzowym audycja ze względu na niezmiernie ciekawy program zgromadzi niewątpliwie wszystkich miłośników muzyki.

Podziękowanie.

Lokalny komitet wykonawczy obchodu „Dnia Oszczędności", ma zaszczyt podziękować Szan. Redakcji za umieszczenie w poczytnym „Dzienniku" okolicznościowych artykułów i haseł propagujących ideę oszczędności. Jesteśmy przeświadczeni, że uprzejmość wyświadczona przez WPanów znakomicie się przyczyniła do popularyzowania wzniosłych i pożytecznych zasad oszczędnościowych wśród licznej rzeszy czytelników. Z poważaniem: przewodniczący lokalnego komitetu wykonawczego obchodu „Dnia Oszczędności". (—) Dyr. F. Jarmołowicz.

Nieszczęśliwy wypadek

na dworcu kolejowym.

W czwartek na dworcu kolejowym Toruń—Przedmieście wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, w którym elektromonter kolejowy Piotr Ziółkowski mieszkający przy ul. Św. Jakuba złamał prawą nogę. Ziółkowski był zatrudniony przy naprawie przewodów elektrycznych w korytarzu dworcowym. W chwili, gdy znajdował się na drabinie złamał się szczebel i elektromonter runął z dość dużej wysokości na podłogę. Nieszczęśliwą ofiarę wypadku przewieziono do szpitala miejskiego na Mokrem, gdzie poddano Ziółkowskiego natychmiastowej operacji. Stan jego nie jest groźny.

Samochód wpadł na furmankę

i pokaleczył konie.

W czwartek w godzinach wieczornych wracał do domu rolnik Gierlach, zamieszkały w Czystochlebie, w pow. wąbrzeskim. Na ul. Grudziądzkiej za cmentarzem wojskowym na furmankę najechał samochód osobowy z Chełmży. Wskutek tego zderzenia konie zostały tak mocno pokaleczone, że z miejsca musiał je zabrać rakarz. Rolnik został poszkodowany na 480 zł bowiem taką wartość przedstawiały jego konie. Szofer samochodu tłumaczył się tym, że wskutek silnej ślizgawicy nie mógł wstrzymać samochodu. Policja spisała protokół.

— Służba pocztowa w czasie świąt. Dnia 24 bm. okienka będą czynne do godz. 16-ej. Doręczanie w dniu tym przesyłek pocztowych wykonywane będzie dwurazowo. Dnia 25 bm. pocztowa służba zewnętrzna ustaje w zupełności. Wyjątek stanowi doręczanie paczek żywnościowych, pospiesznych przesyłek pocztowych tj. zwykłych i poleconych, przekazów pospiesznych i telegraficznych oraz zawiadomień o nadejściu paczek żywnościowych. Dnia 26 bm. służba normalna od godz. 9—11 we wszystkich działach służby oraz jednorazowe doręczanie wszystkich przesyłek pocztowych.

— Bokserskie drużynowe mistrzostwa Pomorza. Jak już donosiliśmy, w nadchodzącą niedzielę, 19 bm. odbędą się w Toruniu zawody bokserskie o drużynowe mistrzostwo Pomorza pomiędzy bydgoską Astorią a miejscowym Gryfem. Zawody te odbędą się w hali Okr. Ośr. WF o godz. 19.

Z zagadnień rolniczych.

TO TRZEBA ZROZUMIEĆ

(w) W prasie stołecznej ukazały się ostatnio artykuły, stwierdzające „nadzwyczajną poprawę koniunktury w rolnictwie”, przy czym autorzy opierają swoje twierdzenie na wyższych od roku ubiegłego cenach na artykuły rolne. Ceny te są dla nich wystarczającym dowodem, a zarazem i powodem do domagania się przykręcenia śruby egzekucyjnej w stosunku do rolnictwa, powiększenia dotychczasowych ciężarów, ponoszonych przez rolnictwo.

Istotnie rolnik polski w ostatnich kilku miesiącach otrzymywać zaczął za zboże ceny wyższe niż przedtem, ale to nie stanowi dostatecznego dowodu zdecydowanej poprawy na wsi. O położeniu rolnictwa decyduje bowiem nie tylko podwyżka ceny, ale i ilość zbóż, jakie rolnicy mają na sprzedaż. Otóż ta ilość jest w tym roku o wiele, wiele mniejsza, niż była w roku zeszłym i to właściwie stało się przyczyną zwyżki cen zbóż. Potwierdzają to publikacje Głównego Urzędu Statystycznego (którego o stronniczość podejrzewać nie można), według których zbiory pszenicy w województwie poznańskim są niższe w porównainu z rokiem ubiegłym, o prawie 30 procent, w województwie pomorskim o prawie 40 procent. Zbiory żyta w województwie pomorskim są mniejsze o około 20 procent, a zbiory jęczmienia o około 30 procent. Zaznaczyć trzeba, że podane przez Główny Urząd Statystyczny cyfry są cyframi szacunkowymi. W rzeczywistości klęska nieurodzaju jest daleko większa i rozmiary jej będą mogły być ocenione w całej pełni dopiero w pierwszych miesiącach roku przyszłego. Zwyżka cen zboża jest prawie że tylko wyrównaniem nieurodzaju. Tym samym więc stosunkowo duża zwyżka cen jednostkowych nie jest równoznaczną z podwyższeniem dochodowości gospodarstw wiejskich, zwłaszcza rolnictwa drobnego, w dochodowości którego ważną rolę poza produkcją zbożową gra produkcja zwierzęca. A ceny świń i bydła mocno zniżkują. Daje się również zauważyć wielki spadek pogłowia świń i bydła. Rolnicy, nie mając zboża na wyżywienie i tuczenie inwentarza, masowo go wyprzedają.

Tego ekonomiści, zabierający głos w prasie stołecznej, niestety, nie podnoszą. Prawdopodobnie o tym nie wiedzą. Bo i skąd? Przecież stosunków, panujących obecnie na wsi, nie znają. Gdyby je dokładnie znali, takich głupstw wypisywać by nie mogli. Dla nich — chociaż ich artykuły stają się niejednokrotnie podstawą zarządzeń odnośnie rolnictwa, nie istnieje rolnictwo jako takie, nie istnieją warunki, wśród jakich rolnictwo pracuje — dla nich rzeczywistością są tylko wykazy giełdowe. Na podstawie tych wykazów oceniają położenie gospodarcze wsi, nie zadając sobie wcale trudu zbadania przyczyn zwyżki cen. Nie mogą zrozumieć, że jeżeli rolnik ma zboża mniej niż miał w roku ubiegłym, to chociaż ceny zboża się podniosły, dochody rolnika się nie zwiększyły.

Najgorsze jest to, że władze skarbowe, opierając się na tego rodzaju ocenie rzekomej poprawy sytuacji rolniczej, podjęły znowu bezwzględne ściąganie zaległości podatkowych. Inni również nie zapomnieli o rolnictwie. Podjęły ściąganie zaległości instytucje ubezpieczeniowe. Podwyższono o 50 procent składki na ubezpieczenie emerytalne robotników rolnych (które jedynie i wyłącznie obowiązują na terenie województw zachodnich), lekarze żądają podwyższenia taryfy opłat za pomoc lekarską i t. d. To wszystko podcina na nowo rolnictwo i wtrącić może wieś ponownie w tą samą sytuację, w jakiej znajdowała się w czasie największego nasilenia kryzysu. A do tego dopuścić nie wolno! Należy nadal unikać gwałtownego spychania na wieś ciężarów, których ona nie jest w stanie udźwignąć.

Przede wszystkim zaś nie trzeba wierzyć różnym „znawcom stosunków w rolnictwie”, którzy opierając się tylko na wykazach giełdowych, piszą duby smalone i bałamucą opinię miast, skierowywując ją przeciwko wyniszczonej długoletnim kryzysem i nieopłacalnością produkcji rolniczej wsi naszej.

* * *

Czy rolnicy wywalczą zniżkę cen nawozów sztucznych?

Zorganizowane rolnictwo podjęło — jak wiadomo — energiczną akcję w kierunku zniżki cen nawozów sztucznych. Ceny te są według jednolitej opinii rolników, nadmiernie wygórowane, wyższe od cen światowych, a wreszcie zupełnie niedostępne dla kieszeni rolnika, nawet mimo pewnej poprawy jego siły nabywczej. W swoim żądaniu obniżki cen rolnictwo jest do tego stopnia nieustępliwe, że np. Centralne Towarzystwo Organizacyj i Kółek Rolniczych poleciło nawet — jak wiadomo — swoim ogniwom wstrzymanie się od zakupów nawozów.

Akcja rolnictwa nie przyniosła, jak dotąd, pożądanych rezultatów, gdyż przemysł opiera się zastosowaniu obniżki. W tej sytuacji przykłada się dużą uwagę naradzie, jaka ma się odbyć 20 bm. w Związku Izb i Organizacyj Rolniczych w sprawie zapotrzebowania rolnictwa w nawozy sztuczne na kampanię wiosenną 1938 r. W naradzie tej wezmą udział przedstawiciele wszystkich izb rolniczych, spółdzielczości, organizacyj rolniczych.

Świecie wita wojsko.

W przededniu wielkich uroczystości patriotycznych w Świeciu

(Specjalny reportaż „Dziennika Bydgoskiego”).



Mgr. Cwinarowicz Starosta świecki.

Świecie, 18. 12. „Serdecznie witamy wojsko!” Oto słowa, jakimi w dniu jutrzejszym w związku z zaprzysiężeniem rekruta w miejscowej formacji wojskowej świecianie publicznie powitają wojsko w Świeciu w ramach wielkich uroczystości.

Ile to lat trwało, zanim Świecie nareszcie doczekało się załatwienia sprawy koszar, będących własnością miasta? Ile razy o tym pisał „Dziennik Bydgoski” — aż wreszcie dzięki usilnym staraniom obecnego starosty powiatowego świeckiego p. mgr Cwinarowicza oraz burmistrza p. Słabęckiego doszło do ostatecznego, ku zadowoleniu społeczeństwa, załatwienia kwestii, która od paru lat uniemożliwiała gospodarkę miejską, czyniąc każdy budżet nierealnym. Koszary, będące własnością miasta, przeszły ostatecznie na własność skarbu państwa i w ten sposób została też sprawa stałego garnizonu po wszystkie czasy załatwiona.

Dlaczego tyle piszemy o koszarach w Świeciu? Otóż z dniem uroczystego powitania wojska i zaprzysiężenia rekruta łączy się jeszcze jedna uroczystość, łączy się chwila uczczenia momentu z niedalekiej przeszłości. Przed 25 laty właśnie zaborcy przystąpili do wybudowania koszar, nie przeczuwając, że zamieszka w nich już polskie wojsko. W ramach jutrzejszej uroczystości odbędzie się uroczyste odsłonięcie tablicy, umieszczonej na ratuszu na pamiątkę tak zwanej „rewolucji świeckiej”, jaka miała miejsce na rynku świeckim pamiętnej nocy w roku 1912 po ogłoszeniu wyniku wyborów na posła do parlamentu pruskiego, wyniku sfałszowanego przez Prusaków na niekorzyść dla przeważającej ludności polskiej. Nie będziemy tu powtarzać szczegółów z owych zajść, gdyż czyniliśmy to już bardzo wyczerpująco przy innej okazji. Podkreślimy jeszcze raz jedno, że **właśnie dzięki owym rozruchom przestraszeni Niemcy wybudowali koszary i sprowadzili wojsko, by poskromić miejscowych „buntowników Polaków” i dzięki owemu odruchowi witamy dziś w Świeciu stały garnizon polskiego wojska.**

Na marginesie tej rocznicy i jutrzejszych uroczystości nie od rzeczy będzie, jeżeli rzucimy kilka danych o życiu miasta Świecia z okresu właśnie ostatnich 25 lat.

W pamiętnym roku 1912 było w Świeciu około 7.000 mieszkańców. Obecnie jest ich nie wiele więcej, bo tylko około 9.000. Świecie nie wykazało zatem takiego rozwoju, jak szereg innych miast pomorskich. Szczególnie mało tu budowano. Dopiero ostatnie lata przyniosły pewną zmianę na lepsze i jest nadzieja, że rozbudowa postąpi obecnie w szybszym tempie.

Pisząc już o sprawach miejskich, nie od rzeczy będzie, jeżeli dodamy, że miasto Świecie na tym miejscu, gdzie dziś się znajduje, powstało dopiero **przed zaledwie stu laty,** bo od roku 1830 do 1855 trwała „wędrówka z niziny nad Wdą” na wyżynę obok **kościoła** czyli klasztoru pobernardyńskiego. W tym roku właśnie upływa 50 lat od chwili wybudowania lokalnej linii kolejowej ze Świecie do Terespola.

W jakim stopniu przeobraziło się życie gospodarcze miasta w tym ćwierćwieczu?

Mamy tu na myśli miejscowy przemysł. Ze starych zakładów warto wspomnieć o obszernym browarze, stojącym od długich lat nieczynnie. Z nowszych czasów stoją bezczynnie fabryka przetworów ziemniaczanych oraz cegielnia. Nie ma też śladu po fabryce atramentu, bo i taka w Świeciu istniała. Możemy się natomiast poszczycić sporym dorobkiem: dużą bekoniarnią, pięknie się rozwijającym przemysłem muzycznym, produkującym specjalnie harmonijki ustne oraz zabawki, fabryka octu i musztardy, fabryką osełek itp.

Osobno kilka słów należy poświęcić miejscowej cukrowni, która za czasów niemieckich skazana na wymarcie i przed wyzbyciem się jej z rąk niemieckich nawet częściowo rujnowana, zamieniła się za czasów polskich w ogromny zakład przemysłowy, dający w czasie kampanii pracę i zarobek około 1000 ludziom.

Miasto Świecie, posiadające około tysiąca robotników, musiało znaleźć zatrudnienie dla tych rzesz, gdyż w miejscowym przemyśle nie wszyscy je znaleźli. Przez kilka lat wybudowano mocny wał ochronny wzdłuż Wisły na przestrzeni kilkunastu kilometrów, a ostatnio i wzdłuż Wdy. Dalej pobudowano ulicę Portową. Roboty przy wale jak i tej ulicy nie zostały jeszcze wykończone, a po ich wykończeniu, miejmy nadzieję, zostanie już rozstrzygnięta sprawa budowy portu nadwiślańskiego, budowy mostu przez Wdę i wreszcie może budowy mostu do Chełmna.

Roboty publiczne są w wielkiej mierze finansowane przez Fundusz Pracy, Starostwo Krajowe itd.



Historyczny kościół farny w Świeciu n. W. z resztkami starego muru, jaki okalał ongiś miasto.

Miasto, mając obecnie uregulowane finanse, przystąpi do naprawy swych ulic wzgl. wybrukowania dalszych oraz pragnie z wiosną wybudować choć dwa gmachy mieszkalne.

Oto pokrótce kilka danych z życia miasta Świecina z okresu ostatnich 25 lat.

(ate)

Rozwój Stronnictwa Pracy

w Wielkopolsce i na Pomorzu.

W Poznaniu na Jeżycach zorganizowano czwarte koło Stronnictwa Pracy. Prezesem wybrano Stefana Krzyżaniaka.

W Żninie odbyła się konferencja powiatowa działaczy związków zawodowych i zwolenników narodowego ruchu robotniczego. Po referacie prezesa wojewódzkiego Witkowskiego zatwierdzono wybór zarządu powiatowego Stronnictwa Pracy, a mianowicie prezesa Wojciecha Przybyły, zastępcy prezesa Ludwika Jurka, sekretarza Ludwika Górnego i skarbnika Fr. Pawelskiego. W Żninie samym zawiązało się koło lokalne. Przewodnictwo objął znany działacz L. Górny. Postanowiono w styczniu zwołać zgromadzenie publiczne, na którym zaproszeni referenci wygłoszą referaty.

W Gostyniu również obradowali działacze społeczni z powiatu. Oto skład zarządu powiatowego: prezes — Antoni Komosiński, zast. prezesa — Stanisław Płotkowski, sekretarz — Ignacy Tomczak, zast. sekr. Fr. Tchórz Gostyń, skarbnik — Wincenty Łysikowski, wszyscy z miasta Gostynia. Do komisji rewizyjnej wybrano Jana Maćkowiaka z Ponieca, Franciszka Nowackiego z Piasków i Fr. Bartkowiaka z Krzekotowic.

W Strzelnicy odbył się po zjeździe wielki wiec, na którym przedstawiciel miejscowej „endecji“ solidaryzował się z prelegentem Witkowskim, wyrażając życzenie, aby dla zwalczenia dzisiejszego zła w Polsce **Stronnictwo Pracy pracowało razem ze Stronnictwem Narodowym.** W odpowiedzi przewodniczący zebrania oraz prelegent przedstawicieli endecji odpowiedział, że współpraca z endecją, która **nie uznaje demokracji a dąży do totalizmu,** nie jest możliwa. Odpowiedź referatu przyjęła sala burzą oklasków.

Na Pomorzu powstało pięć nowych kół Stronnictwa Pracy: Grudziądz II (Chełmińskie przedmieście — prezes Walent), Grudziądz III (Tarpno), Toruń-Podgórz, Złotoria nad Wisłą i Łukowo, pow. Chojnice.



Praca organizacyjna Stronnictwa Pracy w powiecie starogardzkim.

Starogard. (jw) Po zjeździe powiatowym delegatów Stronnictwa Pracy w Starogardzie, obecnie prowadzi się pracę organizacyjną w powiecie w tych miejscowościach, w których dotychczas nie ma kół Stronnictwa Pracy. Koła takie organizuje się obecnie w Borzechowie, Osówku, Kasparusie i Ocyplu. **W Lubichowie odbędzie się w niedzielę, dnia 19 bm. o godz. 12 w sali p. Marksa zgromadzenie publiczne,** a tegoż dnia o godz. 16 walne zebranie tamtejszego koła Stronnictwa Pracy. Plenarne zebranie koła Stronnictwa Pracy **w Starogardzie** odbędzie się we wtorek, dnia 21 bm. o godz. 19-ej w lokalu przy ul. Kościuszki 3.

Wrzód wartości 3.000 złotych.

Nieudały szmugiel żyda wejherowskiego.

Wejherowo. (ap) Kontrola Skarbowa zatrzymała w pociągu zdążającym do Gdańska, podczas rewizji, pewnego żyda wejherowskiego, zamierzającego przewieźć do Gdańska 3.000 zł. Sprytny żyd włożył pieniądze pod bandażem, którym owinął „wrzód“ rzekomo wyrosły mu na kolanie. Urzędnik kontroli skarbowej (widać świetny operator) po obejrzeniu kolana przejrzał „żydowski wrzód“ na wylot i przystąpił do natychmiastowej operacji dojrzałego wrzodu — wyciągając z niego całkiem udale 3.000 złotych. Z tego powodu zapowiada się temuż „pacjentowi-żydowi“ dość interesujący proces.

Z Gdyni i Wybrzeża

Gdynia, dnia 18 grudnia 1937 roku.

KALENDARZYK.

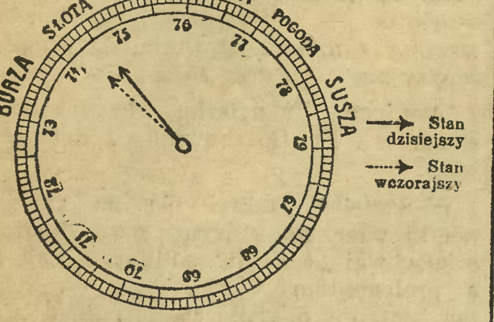
Dziś: Oczekiwanie NMP.
Jutro: Urbana V.
Wschód słońca o godzinie 8,7.
Zachód słońca o godzinie 15,46.

Stan pogody.

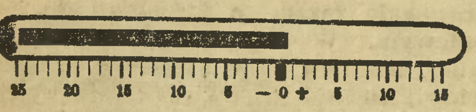
Zachmurzenie i przelotne opady.

Dzielnice północne znajdowały się wczoraj pod wpływem niżu barometrycznego, który przesunął się nad Bałtyk południowy, wobec tego miały w ciągu całego dnia pogodę pochmurną. W dzielnicach środkowych i południowych, wskutek nasuwania się nowej depresji z południa nastąpił po przejściowych rozpogodzeniach ponowny wzrost zachmurzenia i zaczął padać deszcz, w górach — śnieg. Temperatura o godz. 14 wynosiła od 0 st. na Wileńszczyźnie do 6 st. na Podolu.

Przewidywany przebieg pogody: pogoda o zachmurzeniu przeważnie dużym z przelotnymi opadami, zwłaszcza w dzielnicach południowych.



Termometr wskazywał dziś rano



POGOTOWIA.

Straż pożarna ☎ 17-08. Pogotowie Ratunkowe, lekarz dyżurny ☎ 12-40. Gł. Kom. Policji ☎ 16-11. Miejskie Zakłady Elektryczne ☎ 29-67.

DYŻUR APTEK.

Codziennie, prócz niedziel i świąt, wszystkie apteki śródmieścia i przedmieść Gdyni są czynne godz. od 8—20. Dyżur w nocy, od godz. 20—8 rano oraz w niedziele i święta mają w bieżącym tygodniu następujące apteki:

Apteka dr Adama Jurkowskiego, Skwer Kościuszki 22, Tel. 18-44.

Apteka mgr. Grodzkiego, ul. Morska 155.

Apteka Bałtycka, ul. Śląska 42.

Apteka Nadmorska, ul. Orłowska w Orłowie Morskim.

AUTODOROŻKI.

Skwer Kościuszki ☎ 15-70. Plac Kaszubski ☎ 15-41; ul. Portowa ☎ 25-62; Dworzec kolejowy ☎ 15-40; Orłowo Morskie ☎ 92-04.

TRAGARZE

przy dworcu. ☎ 21-93.

Oddział

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" mieści się: Skwer Kościuszki 24 (nad cukiernią Fangrata), tel. 14-60.

—::—

REPERTUAR KIN:

Bajka. Nowy gwiazdor w filmie **„Łowca przygód"** Dick Foran. Nadprogram dwa dodatki i kolorówka.

Bodega. Wallace Bery w filmie **„Bohater".** nadprogram tygodnik .

Morskie Oko. Najweselsza komedia polska pt. **„Awantura amerykańska".** W roli gł. Ćwiklińska, Bodo i inni. Bogaty nadprogram.

Lido. Najwspanialsze arcydzieło ostatnich lat pt. **„Królowa Wiktoria"** w roli gł. Anna Neagle i Adolf Wohlbrück i bogaty nadprogram.

Miraż Orłowo. „San Francisco". W roli gł. Jeanette Mac Donald i Clairk Gable oraz nadprogram.

Polonia. Anny Ondra w filmie p. t. **„Dziewczę z temperamentem".** Bogaty nadprogram.

Nie mam czasu czekać na autobus!
O „Strzale Bałtyckiej" słów kilka.

Wczoraj podaliśmy interesujące cyfry i dane tyczące się komunikacji autobusowej w Gdyni a udzielone nam uprzejmie przez M. T. K. (Miejskie T-wo Komunikacyjne). Na konferencji prasowej, która się odbyła przed kilku dniami, obszernie i szczegółowo omawiano wszystkie te **troski, bolączki i trudności,** o których wspominała Dyrekcja MTK, oraz te na które żali się publiczność. Jakieś wyjście z impasu znaleźć się musi. Z jednej strony niepodobna wymagać, by MTK **czyniło publiczności jałmużnę,** (wcale tego przecież nie żądamy), z drugiej zaś strony publiczność chce mieć **wygodny i tani sposób lokomocji.** Publiczności — bo jej to rzecznikami jesteśmy jako głos opinii publicznej — jest zupełnie obojętnym czy gdyński „pasażero-kilometr" jest tak czy inaczej skalkulowany i wypada raczej taniej niż gdzie indziej uwzględniwszy różne różności. Natomiast chodzi jej o to, że bilety **okresowe** są niesłychanie drogie i, że **częstotliwość** przejazdu autobusów jest niedostosowana do tempa życia Gdyni: 1) **Gdy się nam naprawdę bardzo śpieszy, idziemy piechotą, bo nie mamy czasu czekać na autobus!** 2) **Kto musi dojeżdżać stale np. z Sopot, dojeżdża koleją bo to znacznie taniej.**

Być może, że MTK ma jakieś olbrzymie obciążenia czy podatki, które dałoby się jakoś ulgowo rozłożyć, aby starczyło jednak na niezbędne inwestycje? Bo **inwestycje są absolutnie konieczne.** Muszą przede wszystkim jak najprędzej powstać **garaże,** aby się nie marnowało dobro publiczne niszczejąc bezprzykładnie na deszczu i mrozie.

Jakaż to szkoda, że **ZUS zamiast budować szklanne pałace** na luksusowe i reprezentacyjne siedziby różnych instytucyj, nie zatrudnił bezrobotnych przy budowie **m. in. garaży autobusowych** — jako budowli użyteczności publicznej! Drugą inwestycją bez której usanowanie komunikacji w Gdyni jest nie do pomyślenia, to byłoby „odkomenderowanie" jednego bodaj nadprogramowego wozu (tymczasowo) takiej mikroskopijnej **„Strzały Bałtyckiej",** któraby latała bezustanku bodaj po głównej aterii miasta między Komisariatem a placem Kaszubskim. Tak o ile się nie mylimy proponował praktycznie jeden z dziennikarzy. Wreszcie konieczne jest zdaniem naszym rozdzielenie zagadnień komunikacyjnych na **dwie zasadniczo różne grupy:** 1) **Gdynia** i 2) **dojazdy** do Gdyni. Inne zupełnie nasilenie ruchu panuje na skwerze Kościuszki, a inne — w Chylonii czy Witominie. Tu autobus zastępuje **tramwaj,** tam — **kolej.** Inna więc zupełnie obowiązywać winna i kalkulacja i częstotliwość. Ujmowanie zaś tych zagadnień z punktu widzenia **deficytowości jednych, a rentowności innych linij** utrudnia — sądzimy orientację: bo to jest **zupełnie co innego.**

Gdynia rośnie **tak szybko,** że niepodobna jej nadążyć: tu zdaje się być największa trudność. Obyśmy tylko takie trudności mieli zawsze w Polsce.

A nie byli pijani!

W pobliżu portu przechodził ulicą 27-letni Józef Przybylski, zamieszkały przy ul. Nowogrodzkiej 27. Spotkał po drodze dwóch marynarzy, z którymi z niewyjaśnionej dotąd przyczyny doszło do zwady o fatalnych konsekwencjach. Marynarze rzucili się na niego i ciężko zranili w oko. Pogotowie opatrzyło go.

Poeci polscy po łotewsku.

Z współpracy polsko-łotewskiej powstała sympatyczna książka, która — tuż przed Bożym Narodzeniem — ukazała się na półkach księgarń w Rydze. Tytuł jej „Polu dzeja" (poezja polska), na przeszło 400 stronach zgromadzono tu najcelniejsze utwory poetów polskich, w doskonałym tłumaczeniu poety łotewskiego, Karola Kruzy. Przedmowę do tej antologii polskiej napisał Stanisław Kolbuszewski, profesor literatury polskiej na uniwersytecie ryskim.

Komisja Urbanistyczna przy pracy.

W Komisariacie Rządu odbyło się posiedzenie **Komisji Urbanistycznej,** na którym rozpatrywano projekt planu zabudowy śródmieścia i szereg fragmentów planu miasta. Omówiono szczegółowo sprawę bloków budowlanych **między dworcem kolejowym a Placem Kaszubskim.** Ustalono, że między ulicami Starowiejską i Jana z Kolna powstawać będą budowle o charakterze: **warsztatów rzemieślniczych, drobnych zakładów przemysłowych, pracowni, składów hurtowych, biur itp.** Naturalnie, częściowo teren ten przeznaczony zostanie i na cele mieszkaniowe. Na cele rozbudowy urządzeń dodatkowych dla Hali Targowej zarezerwowano teren po drugiej stronie ulicy 3-go Maja. Tereny przy zbiegu ulic **Bandurskiego i Bema** u podnóża Klasztoru Franciszkanów, obok budujących się bloków ZUS'u, postanowiono zarezerwować i przeznaczyć je na **ogródek i miejsce zabaw dla dzieci.**

Baczność, mieszkańcy Kamiennej Góry!

W ostatnich dniach dokonano na Kamiennej Górze czterech kradzieży mieszkaniowych. Grasuje tam dwóch mniej lub więcej wytwornych panów, którzy **„poszukują pokoju do wynajęcia",** wchodzą, pytają i oglądają, kręcą nosem względnie zachwycają się. Następnie jeden omawia z właścicielką warunki, drugi tymczasem rozgląda się, spaceruje i — kradnie. — Ostrzegamy naszych czytelników.

Złota niedziela.

Przypominamy Czytelnikom, naszym, że jutro w złotą niedzielę **sklepy będą otwarte do godz. 6 wiecz.,** a w tygodniu przedświątecznym do 9 wiecz. Obyśmy tylko mieli pieniądze na te wędrówki po zakupy gwiazdkowe!

Pagórek Focha woła o łódź ratunkową!

Niebezpieczeństwo zawisło nad nieszczęśliwymi mieszkańcami wzgórza Focha. Strumienie, potoki, ruczaje, wezbrane fale, słowem... woda, woda... woda... spływa, wypływa, opływa redutę, gdzie **mężnie i walecznie broni się przed deszczem garstka nadmorskich lwów Alkazaru.**

Ratujmy ich! Podobno bezrobotni mieli **coś tam odpracowywać.** Nawet już zaczęli, jak o tym donosimy na innym miejscu. Nie wiemy, co i nie wiemy gdzie. Szkoda, że nie na tym pagórku. **Pagórki są teraz szalenie modne:** mamy wzgórze Focha w Gdyni i wzgórze Kirtiklisa pod Kartuzami. Cóż, kiedy niepodobna nawet myśleć, o **państwowotwórczym całowaniu się i ściskaniu na tym pagórku!** Żaden posąg czy obelisk nie wytrzymałby naporu brudnych mętnych cieknących z chlupotem strumieni roztopionego śniegu.

Wobec tego, że nie ma komu **przekopać rowków** i jakoś poratować mieszkańców pagórka, który przecież także stanowi fragment **„dumy", „chluby", „symbolu", „okna", „bramy"** jednym słowem stutysięcznej Gdyni, więc może ktoś się zlituje i **ufunduje łódź ratunkową?**

Przecież ci **ludzie z pagórka** także ostatecznie chcieliby jakoś po ludzku... brodzić tylko po kostki jak my w śródmieściu, a nie po kolana w wodzie!

Gość francuski w Gdyni. Przybył do Gdyni p. **Franc. Decaux, prezes Ligi Morskiej i Kolonialnej północnej Francji.** Pan Decaux, będący gościem Zarządu Głównego Ligi Morskiej i Kolonialnej w Warszawie, złożył podczas swego pobytu w Gdyni wizytę dyrektorowi Urzędu Morskiego p. inż. St. Łęgowskiemu, po czym w towarzystwie przedstawiciela Urzędu zwiedził port i jego urządzenia.

Marynarze zdrowsi. Jak się dowiadujemy, stan zdrowia marynarzy, oparzonych na „Pułaskim" uległ znacznej poprawie.

Z Gdańska.

Przed sądem gdańskim odpowiadało 9 badaczy Pisma Świętego za uprawianie nielegalnej propagandy międzynarodowego zrzeszenia badaczy Pisma Świętego. Oskarżeni posługiwali się przy tym nagranymi płytami gramofonowymi. Ponieważ byli już poprzednio za podobne przestępstwa karani, sąd skazał ich na karę więzienia od 4 do 9 miesięcy.

Z cyklu: Nasze reportaże.

Gwiazdka nad miastem

Nastroje przedświąteczne w domach i na ulicach.

O panu Potulickim mówią, że jest bardzo nieśmiały, że jego „rodzona" żona trzyma go mocno pod pantoflem i nawet czesać się musi według jej widzimisię. A jednak — nie do wiary — spotkałem go wczoraj na ulicy. Szedł sam! Na mój widok zatrzymał się z radosnym uśmiechem i nieśmiało, ale stanowczo zaprosił mnie na piwo. Potulicki — na piwo! To tak, jakby urząd skarbowy dopłacał do interesu. Coś w tym musi być, myślę i łagodnie biorę jegomościa na spytki. Żona wyjechała? Może chora?



— Eee, wie pan, żona mnie dzisiaj po prostu wyrzuciła z domu. Powiada, że jej przeszkadzam. Przedświąteczne porządki...

Ach, tak! Prawda, przecież już za parę dni święta. Radosne święta Bożego Narodzenia. W tym nieustannym korowodzie sensacyj, procesów, kłopotów, protestów, katastrof, w tym oszałamiającym jazzbandzie współczesnego bytowania omal człek nie zapomniał o zbliżaniu się wigilii, gwiazdki — okresu tysiąca uciech, uśmiechów, tradycyj — święta rodzinnego, oszałamiającego wspomnieniami dzieciństwa, dźwięczącego melodiami kolend...

Tak, przecież to już za parę dni gwiazdka i całe miasto dyszy radosnym oczekiwaniem na jej przybycie. Na ulicach jakoś inaczej etraz, jakoś ruchliwiej, weselej. O, proszę — nawet spotkać można ludzi z paczkami. Widocznie jeszcze tak źle nie jest. Przecież okres obecny — to okres kupowania. Ludzi ogarnia jakiś lekko obłąkańczy szał i zamieniają weksle na pieniądze, a pieniądze na różne, przeważnie niepotrzebne rzeczy. Wystawy sklepowe mrugają zachęcająco światłami reklam, nad oknami jarzą się pierwsze gwiazdki elektryczne, a gwiazdory z tektury wdzięczą się w obiecującym uśmiechu.

Gwiazdka już nad miastem i trzeba odrzucić w kąt wszelkie obrachunki. Cały świat myśli tylko o błyskotkach, nawet



sejm się głowi nad ozdóbkami. No, więc szary człowieku, pozbądź się raz do roku obliczeń, mierz zakupy na siły podpisów, a nie podpisy według sił.

Dlaczego właśnie te święta mają w sobie tyle uroku? Bo są dziecinne w swych nastrojach. Nie tylko dzieci gromadami stoją przed składami zabawek — my sami chodzimy po mieście w dziecinnym podnieceniu, myśląc o niespodziankach, łudząc się nadziejami na podarunki. Nawet las — zielony, szpilkowy las przywędrował do miasta- by tysiącami drzewek rozejść się po tysiącu mieszkań. Z dalekich jezior i stawów przypłynęły ryby. Z pol przywędrował mak. Z tysiąca warsztatów wylęgła armia lalek, gwiazdorów, zabawnych cacek, lśniących pozłotek, srebrzystej waty. Wszystko to zawładnęło rzekomo poważnym miejskim człowiekiem, że wrócił do złudnych rajów młodości.

— Mamusiu, a co mi kupisz na gwiazdkę?



— Mężusiu, widziałam wczoraj takie ładne futerko i wcale nie drogie...

— Cيociu, a co mi przyniesiesz?

— Dziadziu, musisz mi dać konika...

Wielkie wystawy wabią cudami wspaniałych nowości, a na targu sprzedawca zachęca:

— Aniołki jak żywe, konie marcepanowe, bomby na choinkę...

Od bezrobotnego do dyrektora banku każdy żyje zbliżającą się gwiazdką, takim kłopotliwym i radosnym jednocześnie świętem. Oto już gwiazdka, już niedługo skończy się rok i może będzie jakoś inaczej. Może wraz z wigilijnym orzechem uda się skruszyć wszelkie przeciwności i szczęście uśmiechnie się betlejemską gwiazdą do całego świata.

J. Koł.

Z życia „Sokoła Żeńskiego“

w Bydgoszczy.

Ostatnie plenarne zebranie Sokolic miało bardzo interesujący przebieg, co przede wszystkim zawdzięczyć należy referatowi p. red. Strąbskiego o polityce zagranicznej i jej tajnikach. Z zadowoleniem przyjęto do wiadomości założenie przez prezeskę sekcji strzeleckiej, do której zapisało się 12 sokolic, strzelanie zaś rozpocznie się w pierwszych dniach stycznia pod przewodnictwem kierowniczki sekcji p. Hofmanówny. Uproszona przez zebranie przyobiecała p. Prezeska na jednym z najbliższych zebrań podzielić się wrażeniami swoimi z podróży po Włoszech.

Po pięknie wygoszonej deklamacji przez p. Guzikównę i miłej pogadance zamknęła p. przewodnicząca Teskowa bardzo urozmaicone zebranie plenarne hasłem „Czołem“.

DROBNY WYPADEK.

Jeden z pracowników Komitetu Pomocy Zimowej dostał list od uczennicy I kl. prywatnego liceum w Bydgoszczy. Z listu tego wynika, że kilka dni temu nauczycielka opowiedziała swoim wychowankom o akcji pomocy zimowej. Dziewczynki to tak poruszyło, że tegoż dnia udały się na poszukiwania i wynalazły rodzinę składającą się z 5 osób. Ojciec inwalida, matka suchotnica, z trojga dzieci — najstarszy chłopiec 13 lat, zarabia. Służy gdzieś i wynagrodzenie jego składa się z nader skromnego obiadu i pensji 50 gr... tygodniowo. Dziewczynki zaopiekowały się rodziną. Cała klasa zobowiązała się dwa razy tygodniowo oddawać dla biedaków swoje śniadania. Do tego, które mogą, dodają cukru, chleba, wędlin. Ponadto opodatkowano się na pokrycie komornego dla tej rodziny. Jedna z koleżanek zaproponowała, żeby każda codzień przyniosła do szkoły z domu kawałek węgla. Która zapomni — na drugi dzień przynosi dwa kawałki. Kłopot był, jak to biedakom dostarczyć. Wynaleziono stary kosz do śmieci. Naładowano go po brzegi i dwie eleganckie panienki ruszyły z tym na przedmieście. Widząc ich wysiłki, jakiś poczciwy człowiek zgłosił się z ręcznym wózkiem.

Radość biedaków nie miała granic. Szczególnie cieszono się z węgla. Od wielu lat go tam nie widziano...

Za tym przykładem poszło 8 klas gimnazjum — każda opiekuje się jedną rodziną.

DATOWNIKI ŚWIĄTECZNE.

Urzędy pocztowe **Bydgoszcz 1 i Gdynia 1** rozpoczęły już stemplowanie listów i kartek okolicznościowymi datownikami oraz wydają karnety pocztowe. W hollach tych urzędów zostały zainstalowane specjalne skrzynki pocztowe przeznaczone do korespondencji stemplowanej datownikiem świątecznym.

P. T. zamiejscowi klienci pragnący uzyskać odcisk datownika okolicznościowego mogą przesyłać kartki i listy należycie opłacone bezpośrednio pod adresem właściwego urzędu, w listach opłaconych taryfową opłatą, który po ostemplowaniu prześle je do miejsca przeznaczenia.

Przy żądaniu nadesłania karnetu można również zwrócić się do wymienionych urzędów przesyłając należność na znaczki, które mają być nalepione w karnecie (najmniej 50 gr) lub znaczki tej wartości oraz opłatę w wysokości opłaty za list polecony (55 gr).

Urząd prześle natychmiast zamówiony karnet listem poleconym.

KROWA UBODŁA PRACOWNIKA NA TERENIE RZEŹNI.

Niezwykła scena wydarzyła się w ub. czwartek o godz. 9 wieczorem na terenie Rzeźni Miejskiej. Podczas wyładowania bydła, dziko zachowywała się jedna z krów, która rzuciła się na pracownika firmy Bacon Export Bolesława Jagodzińskiego (Sieracka 25) i ubodła go w głowę, tak, że pracownik odniósł doktliwą ranę. Krowa następnie uciekła w kierunku Bielawek i nie zdołano ją uchwycić. Rannego robotnika odwieziono do lecznicy miejskiej karetką pogotowia ratunkwego.

Będziemy więcej pili?

Niech Bóg broni.

Ostatnie w starym roku zebranie Stowarzyszenia Restauratorów miasta Bydgoszczy i okolicy było bardzo liczne i odbyło się w lustrzanej sali z przepychem urządzonego kabaretu „Palais de danse“ — u wiceprezesa Cz. Śmigielskiego. Zebranie zaszczycili swoją obecnością przedstawiciele urzędu akcyz i monopoli i przedstawiciel urzędu skarbowego Bydgoszcz 1. Po uczczeniu pamięci śp. Hermana Suchlanda — członka honorowego, nastąpiło wprowadzenie nowoprzyjętych członków; na nowo wstąpił do stowarzyszenia dawny jego członek p. Płotka z Fordonu. Główne obrady dotyczyły opłat za świadectwa handlowe i akcyzowe. Wyczerpujących wyjaśnień udzielili zainteresowanym naczelnik urzędu akcyz i monopoli p. Kasprzycki, tudzież referent podatkowy p. Starzonek. Żalono się na zbyt niskie rabaty przy sprzedaży wyrobów tytoniowych. Obecny na zebraniu prezes dzielnicy pomorskiej p. Penkalla z Torunia poruszył szereg spraw interesujących wszystkich fachowców.

Wszystkie zakłady gastronomiczne i restauracje opodatkowały się dobrowolnie na Pomoc Zimową. Dla harcerzyków najbiedniejszych z baraków dla bezdomnych wyasygnowano osobno 20 zł.

Wniosek p. radcy Mateckiego, aby w karnawale urządzić wieczór towarzyski z paniami — przyjęto z uznaniem.

Tylko jednego nie podzielano, to jest zbyt optymistycznych przewidywań budżetu państwowego na rok przyszły. Rząd zamierza z monopolu spirytusowego zebrać **38 milionów złotych więcej** niż w roku ubiegłym, tak samo 16 milionów zł więcej za tytoń. Być może, że w centralnym okręgu przemysłowym obroty (i pijaństwo, niestety) się zwiększą, natomiast sytuacja w Bydgoszczy i na Pomorzu nie uległa poprawie, przeciwnie, obroty zmniejszyły się. Jedynie podniesienie stopy życiowej najszerszych warstw mogłoby wpłynąć na zwiększenie obrotów handlowych.

Głównym winowajcą był mężczyzna *nie kobieta.*

Z uzasadnienia wyroku w sensacyjnym procesie bydgosk'm.

Powracając do wielkiego procesu o mężobójstwo przeciwko 29-letniej Teodozji Lewandowskiej i jej przyjacielowi Ignacemu Matyji, który toczył się w ub. czwartek przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy, podajemy jeszcze uzasadnienie wyroku, na podstawie którego skazana została mężobójczyni na 13 lat więzienia a Matyja na dożywotnie więzienie.

Wiceprezes Sądu Okręgowego p. dr Piziewicz, który przewodniczył rozprawie, stwierdził w głębokim uzasadnieniu wyroku, że sąd na podstawie wyniku przewodu sądowego nabrał przekonania, że jedynie zeznania osk. Lewandowskiej złożone w śledztwie i przed policją były prawdziwe. W szczególności ten spontaniczny wybuch uczucia rodzicielskiego przed dzieckiem krótko po dokonaniu morderstwa, gdy lamentowała, że zabrała biednemu dziecku ojca z namowy Matyji był wybuchem szczerości, który znalazł wyraz w jej pierwotnych zeznaniach. Ten płacz i wybuch uczucia rodzicielskiego nad dzieckiem wskazuje, że nie jest ona zupełnie złą kobietą. Sąd zastanawiając się nad motywami zbrodni doszedł do przekonania, że zamordowany Lewandowski nie był złym mężem i że przed dokonaniem zbrodni nie było poważniejszej kłótni między małżonkami, która mogłaby być przyczyną zabójstwa. Tak samo rzekomy proces cywilny o pieniądze nie miał bynajmniej znaczenia.

Głównym winowajcą był Matyja, który mimo, że miał własną żonę i dzieci, nie ciążył do własnego domu, lecz stale przebywał u Lewandowskiej. Jej wyświadczał dużo usług i starał się wywołać uczucie, pragnąc wskazać, że on byłby tym lepszym mężem, aniżeli jej własny mąż. Myśl zamordowania wyszła od Matyji. Stale nakłaniał on Lewandowską do popełnienia zbrodni i wskazywał w jaki sposób należy go usunąć. W jej duszy stworzył on konieczność zamordowania męża i za jego stałym podszeptem dokonała zbrodni. Sama do takiego czynu by się nie odważyła. Mord był ohydny i wprost sprzeczny z naturą kobiecą. Działała jednak pod dużym złym wpływem Matyji, który cały plan jej narzucił. I pewne uczucie skierowane do Matyji przyczyniło się również do tego, że podszeptom jego uległa.

Matyja przez stałe nachodzenie rozbił małżeństwo Lewandowskich i swoje, osierocił dziecko i w ogóle był człowiekiem o złych instynktach. Dlatego uważać go należy za głównego sprawcę morderstwa. To też kara dożywotniego więzienia jest równa jego winie.

NIEZWYKŁY WYPADEK SŁUŻĄCEJ.

Ciężkiemu nieszczęśliwemu wypadkowi uległa 26-letnia służąca Józefa Korczakówna, zatrudniona u kupca żydowskiego Dorna przy u. Dworcowej 45. W chwili, gdy zamykała okno w mieszkaniu w ub. czwartek przed południem zwaliła się nagle na głowę biednej dziewczyny z górnej części okna szeroka rama okienna. Szkło rozbijając się o głowę przecięło służącej prawy policzek od ust do ucha. Dziewczyna straciła przytomność i znaleziono ją dopiero później, po powrocie właścicielki mieszkania, leżącą na podłodze w wielkiej kałuży krwi. Zawezwaną karetką Pogotowia Ratunkowego przewieziono ją do Lecznicy Miejskiej. Stan jej jest bardzo ciężki ze względu na wielki upływ krwi.

ŚMIERĆ NA ULICY.

We wczorajszy piątek, o godz. 5 po południu zaskoczyła nagle śmierć na rogu ul. Chwytowo i Św. Trójcy malarza Aleksandra Majewskiego, zam. przy ul. Lubelskiej nr 12. Majewski początkowo zasłabł i upadł na bruk. W międzyczasie przywołany lekarz Pogotowia Ratunkowego stwierdził już tylko zgon na udar serca. Zwłoki malarza odstawiono do kostnicy przy ul. Szubińskiej. Ciekawe, że tego samego dnia w południe na ul. Pod Blankami zaskoczyła śmierć pewnego robotnika, o czym piszemy na innym miejscu. Czyżby działało tu prawo serii?

KRONIKA TOWARZYSTW

Sobota, dnia 18 grudnia

godz. 19,30. **OPN Sokół V.** Zebranie sprawozdawcze za r. 1937 u drh. Dzierżyńskiego, ul. Wrocławska.

godz. 19. **Zarząd placówki I Macierz Zw. Powstańców i Woj.** Zebranie nadzwyczajne w lokalu p. Sikorskiego, ul. Grunwaldzka 1.

godz. 19. **Zw. Podoficerów Rez.** Nadzwyczajne zebranie Pod Lwem.

godz. 20. **Klub mandolinistów „Dźwięk".** Roczne walne zebranie w lokalu p. Mellerowej, Plac Piastowski.

godz. 20,30. **Związek Szoferów.** Zebranie w lokalu związku (Restauracja Bagatela) ul. Jagiellońska.

Niedziela, dnia 19 grudnia

godz. 14. **Stowarzyszenie b. czł. ubezpieczeń społ. w Niemczech.** Plenarne zebranie w lokalu p. Mellerowej, Pl. Piastowski.

godz. 14,30. **Koło śpiwu „Chopin"**. Pogrzeb członka śp. Marcina Przybylskiego z domu żałoby ul. Różana 16. Bratnie chóry prosi się o udział.

godz. 17. **Zw. Właśc. Małych Nieruchomości.** Zebranie w lokalu p. Opałki ul. Kujawska, róg Sierocej.

godz. 17. **Zw. Pań Domu.** Miesięczne zebranie i pokaz kosmetyczny p. Ginther-Trzebuchowskiej w lokalu własnym.

godz. 20. **Zw. Młodych Drogerzystów obw. II** Obchód gwiazdkowy Pod Lwem.

godz. 11,30. **Placówka IV Zw. Powst. i Woj.** Msza św. w kościele parafialnym MBNP o godz. 12 za zmarłych członków tejże placówki. Zbiórka godz. 11,30 u p. Kołodzieja.

Zebrania Stronnictwa Pracy

ZŁOTNIKI KUJAWSKIE.

W niedzielę 9 stycznia odbędzie się w Złotnikach zgromadzenie publiczne Stronnictwa Pracy w lokalu p Polaszewskiego, zaraz po nabożeństwie Referenci przybędą z Torunia i Bydgoszczy.

O liczny udział członków i zwolenników Stronnictwa Pracy prosi zarząd.

W NAKLE

w sobotę, dnia 18 grudnia o godz. 19 w sali p. Goniszewskiego przy ulicy Dąbrowskiego. Referenci z Bydgoszczy pp. adwokat Trzebiński i redaktor Nowakowski.

W MĄKOWARSKU

w niedzielę, dnia 19 grudnia o godz. 12 w sali p. Śliwińskiego. Referenci z Bydgoszczy, pp. prezes Beyer i Piasecki.

KOŁO SZWEDEROWO

Dziś, w sobotę, dnia 18 bm. o godz. 19-ej odbędzie się w lokalu p. Kołodzieja, ul, Ugory, róg Konopnej, **walne zebranie** Stronnictwa Pracy. Wobec mającego się dokonać wyboru zarządu, niezbędna jest obecność wszystkich członków oraz sympatyków mających zamiar wstąpić w szeregi Stronnictwa Pracy.

BYDGOSZCZ-WSCHÓD.

W niedzielę 19 bm. o godz. 12,15 odbędzie się w lokalu p. Góreckiej, ul. Fordońska 115 **walne zebranie Stronnictwa Pracy.**

Wobec mającego się dokonać wyboru zarządu niezbędna jest obecność wszystkich członków Ch. D. i NPR oraz sympatyków, którzy wstąpią do Stronnictwa Pracy. Składka członkowska na rok 1938 wynosi 1,50 zł.

Z ruchu Ch. Z. Z.

W niedzielę 19 bm. o godz. 12,30 odbędzie się zebranie **rzemieślników rolnych Ch. Z. Z.** na powiat szubiński w lokalu p. Budzińskiego. **Zarząd.**

W niedzielę 19 bm. o godz. 16 odbędzie się zebranie **Chrz. Zw. Prac. Państw. Fabryki Płyt Klejonych** w hotelu „Lengning", ul. Długa 37. **Zarząd.**

Zebrania Z. Z. P.

Zebranie **filii drożników powiatu bydgoskiego** Zw. Robotników i Rezemieślników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego odbędzie się w dniu 19 bm. o godz. 11,30 w sekretariacie Z. Z. P. w Bydgoszczy, ul. Warmińskiego 17.

Zebranie **filii robotników** Zw. Robotników i Rzem. ZZP odbędzie się w dnju 19 bm. o godz. 15-tej w lokalu p. Dzierzyńskiego, ul. Wrocławska 1.

Zebranie **filii pracowników transportowych** Zw. Robotników i Rzemieślników Z. Z. P. odbędzie się w dniu 19 bm. o godz. 17 w lokalu p. Bahra przy ul. Nakielskiej 14.

Maciej Roszak, sekretarz okr. Z. Z. P.

Sprawy sokole.

SOKÓŁ IV BIELAWY.

Ćwiczenia odbywają się teraz w soboty od godz. 20—22 w sali gimnastycznej przy ul. Konarskiego. Tamże przyjmuje się nowych członków.

Zebranie plenarne we wtorek 21 bm. w Nowej Gospodzie Br. Pierackiego 18.

Obchód gwiazdkowy odbędzie się w Sokolni.

OPN SOKÓŁ V.

W sobotę 18 bm. o godz. 19,30 w lokalu drha Dzierżyńskiego, ul. Wrocławska zebranie sprawozdawcze OPN Sokół V za rok 1937. Ze względu **na ważne sprawy,** obec**ność wszystkich konieczna.**

Czy gwiazdkowy numer „Dziennika" prześcignie jubileuszowe wydanie?

Nie ulega wątpliwości, że nasze ostatnie jubileuszowe wydanie odpowiedziało najwybredniejszym wymaganiom naszych Czytelników. Nie możemy tu mieć żadnych wątpliwości, gdyż poświadczały to nam uznania ustne i listowne. W obliczu nadchodzących świąt powstaje pytanie, które umieściliśmy w tytule. Odpowiedzią naszą niech będą nazwiska autorów:

A. F. Ossendowski — „Może było by inaczej", nowela. **Arkady Fiedler** — „Gdy słońce" zachodzi w Tananariwie". **Ks. mgr H. Weryński** — „U Chrystusowego Żłóbka". **Henryk Zbierzchowski** — „Dary gwiazdkowe" i „Polskie Betlejem". **Al. Prus-Krzemińska** — „Gong", nowela. **H. Kończak** — „Przygody Alosia Kuli", opowiadanie. **Jerzy Bartnicki** — „Gdy się Chrystus rodzi". **Taddy** — „Mały felieton niedzielny". **Ryszewski** — „Olbrzym z betonu i żelaza", reportaż. **H. Bzyl** — „Armada powietrzna bogiem wojny", „Rozważania i statystyki zbrojeniowe". **Kołodziejczyk:** „Kawałek chleba", reportaż. **Kułakowska** — „W noc wigilijną". **Krasicki** — „Rzeczy ciekawe". Karykatury Heydaka i Klymki. Oprawa graficzna i rysunki Skrzypczaka.

Poza działem literackim znajdą Szan. Czytelnicy normalny dział polityczno-informacyjny. Odpowiedzi na postawione w tytule pytanie prosimy nadsyłać do redakcji.

APEL POCZTY O WCZEŚNIEJSZE NADAWANIE PRZESYŁEK ŚWIĄTECZNYCH.

Obwodowy Urząd Pocztowy Bydgoszcz 1 zwraca się do Szanownego Obywatelstwa z prośbą o możliwe wczesne nadawanie przesyłek świątecznych, by uniknąć ewentualnych opóźnień w doręczaniu.

Zdarzyć się bowiem może że przesyłka z podarkami gwiazdkowymi nadana w ostatnich dniach przed świętami, nie dojdzie do rąk adresata w terminie przedświątecznym. Wynika stąd, że w interesie wysyłającego leży jak najwcześniejsze korzystanie z usług poczty, by podarek gwiazdkowy doszedł do miejsca przeznaczenia przed świętami.

Ponadto w interesie Klientów poczty zwraca Urząd uwagę na sposób opakowania paczek — szczególnie żywnościowych, zawierające wilgotne artykuły spożywcze. Przy przesyłaniu takich paczek, opakowanie winno być szczególnie staranne i trwałe — gdyż w przeciwnym razie opakowanie przemoknie i przy kilkakrotnym przeładowaniu paczka się rozleci.

ŚPIESZMY PO ZAKUPY GWIAZDKOWE.

Nie jest rzeczą obojętną, gdzie się w tak trudnych czasach pokrywa swoje zakupy. Zwłaszcza w okresie gwiazdkowym szuka się taniego źródła zakupu. Takim jest, jeżeli chodzi o wszelkiego rodzaju **prezenty,** jak **serwisy do kawy, obiadowe, do likieru, noże, widelce i galanterię** — znana w naszym mieście firma **B. Kaczmarek, Bydgoszcz, ul. Podwale 12,** naprzeciw hali targowej. Jest to przedsiębiorstwo, które przoduje pod każdym względem. Każdy kupujący otrzyma tam od 2 zł zakupu śliczny podarek.

NIEZWYKŁY „JUBILEUSZ".

500-tny robotnik przyjęty do fabryki „Lukullus" w Bydgoszczy.

Jak zdołaliśmy stwierdzić, znana bydgoska fabryka cukierków i czekolady „Lukullus" przyjęła właśnie do pracy 500-tnego robotnika. Fabryka poszczycić sie może na odcinku zwalczania bezrobocia w Bydgoszczy pięknym sukcesem. Przedsiębiorstwo to założone zostało w 1924 r. i od tego czasu stale pomyślnie się rozwija. W chwili obecnej „Lukullus" posiada 16 filii rozpowszechnionych w całej Polsce, a 10 wielkich samochodów ciężarowych stale rozwozi towar. Ogromny wybór cukierków i czekolady, jak i jakość a ponadto niskie ceny wyrobów „Lukullusa" zadecydowały o tym, że fabryka ta zajmuje w tej dziedzinie produkcji jedno z czołowych miejsc w Polsce. W końcu zaznaczyć trzeba, że fabryka zatrudnia w pierwszym rzędzie bydgoskich robotników. Z tego też powodu jako miejscowa placówka przemysłowa zasługuje na poparcie.

Poczucie dobrze spełnionego obowiązku ma każdy kto składa ofiarę na Pomoc Zimową

— Biuro Miejskiego Komitetu Obywatelskiego do walki z bezrobociem, ul. Długa 41, komunikuje, że przyjmuje w dalszym ciągu zgłoszenia osób, które się podejmą zbiórki na odzież dla dziatwy i młodzieży w dniu 19 grudnia. Zbiórka trwać będzie przez cały dzień, tj. od godz. 8 do 21. Puszki, żetony i szpilki otrzymają kwestarze w biurze Komitetu w dzisiejszą sobotę od godz. 17, a w niedzielę od godz. 8 do 21 bez przerwy. Po ukończeniu zbiórki puszki itd. zwracać należy w niedzielę w Głównej Kasie Miejskiej, gdzie będzie dyżur do godz. 22.

— **Dyplom magistra farmacji** uzyskał na uniwersytecie poznańskim p. Józef Samberger z Wyrzyska.

— **Obchód gwiazdkowy członków Związku Cywilnych Ociemniałych** odbędzie się w niedzielę 19 bm. o godz. 18 na sali p. Mellerowej, Plac Piastowski 17. Wszystkich członków naszej organizacji wraz z rodzinami serdecznie zaprasza i prosi o punktualne przybycie Związek Cywilnych Ociemniałych w Bydgoszczy.

Na Fali Radiowej

Niedziela, 19 grudnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

8,00: Sygnał czasu i pieśń „Ave Maria". **8,05:** Dziennik poranny. **8,15:** Audycja dla wsi. **9,00:** Transmisja nabożeństwa z kościoła ss. benedyktynek w Sierpcu (przez Toruń). Mszę św. odprawi ks. Piotr Dudziec. Kazanie wygłosi ks. prof. Bronisław Pągowski. Nabożeństwo poprzedzi reportaż Józefa Wysockiego. Po nabożeństwie około godz. **10,30:** Muzyka (płyty). **11,30:** Reportaż z życia. **11,57:** Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. **12,03:** Poranek symfoniczny. Wykonawcy: orkiestra symfoniczna m. Poznania pod dyr. Latoszewskiego. **13,00:** Przegląd kulturalny. **13,10:** „Smocza jaskinia" - fragment z powieści „Straszny dziadunio" — Marii Rodziewiczówny (z Wilna). **13,30:** Muzyka obiadowa (ze Lwowa). Wykonawcy: orkiestra pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego oraz Irena Lipczyńska i Zofia Szafrankowa (2 fortepiany). W przerwie o godz. **14,00:** I audycja wielkiego konkursu zimowego: Przedstawiamy speakerów. **14,45:** Audycja dla wsi. **15,45:** Wszystkiego po trochu — audycja dla dzieci. **16,05:** Koncert kameralny (z Katowic). **16,45:** „Anielcia i życie" - powieść mówiona Heleny Boguszewskiej. **17,00:** Podwieczorek przy mikrofonie. Transmisja z sali hotelu „Bristol". Wykonawcy: mała orkiestra P. R., Greta Turnay, Konrad Bull (zabawne instrum.), K. Rudzki, Konrad Żelechowski oraz zespół wokalny „Te 4". W przerwie o godz. **18,00:** Chwila Biura Studiów. **19,00:** Powszechny Teatr Wyobraźni „Nicolo Paganini" słuchowisko Stanisława Nadzina (wznowienie). **19,40:** Reportaż z konferencji robotniczej z Łodzi. **19,50:** Utwory Feliksa Nowowiejskiego — w wykonaniu połączonych chórów i orkiestra symfoniczna pod dyr. kompozytora (z Torunia). **20,35:** Program na jutro. **20,40:** Przegląd polityczny. **20,50:** Dziennik wieczorny. **21,00** Wiadomości sportowe z wszystkich rozgłośni P. R. **21,15:** „Obraza moralności" - „kukułka wileńska". **22,00:** Recital śpiewaczy Marii Wrońskiej. **22,25:** Jan Brahms: Sonata G-dur op. 78: Wykonawcy: Eugenia Umińska - skrzypce, Zygmunt Dygat - fortepian. **22,50:** Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny.

PROGRAM LOKALNY.

Toruń. 8,30: Audycja dla wsi: a) płyty, b) „Jak pracuje Towarzystwo Rolnicze Powiatowe w Świeciu. **13,00:** Z pomorskiej półki książkowej - przegląd wydawnictw. **15,45:** „Stare serce" recytacja fragmentu powieści Jadwigi Korczakowej „Miłość Marty" i płyty. **19,40:** „Na Boże Narodzenie" - koncert Pomorskiego Towarzystwa Muzycznego - Transmisja z sali konserwatorium P. T. M. w wykonaniu orkiestry kameralnej i chóru konserwatorium pod dyr. Lucjana Guttry. **20,30:** Program na jutro. **20,35:** Wiadomości sportowe z Pomorza. **23,00:** Tańce i piosenki - płyty.

Poniedziałek, 20 grudnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

4,15: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". **6,20:** Gimnastyka. **6,40:** Muzyka (płyty). **7,00:** Dziennik poranny. **7,15:** Muzyka (płyty). **8,00:** Audycja dla szkół. **11,15:** Audycja dla szkół: 1) **„Wigilia na Wyspie Niedźwiedziej"** — pogadanka, wygł. Stanisław Siedlecki. **11,40:** Od warsztatu do awrsztatu: „Zabawki choinkowe". **11,57:** Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. **12,03:** Audycja południowa. **15,30:** Wiadomości gospodarcze. **15,45:** Z pieśnią po kraju - audycję prowadzi Jerzy Kołaczkowski (ze Lwowa). **16,15:** Trio salonowe Polskiego Radia. **16,50:** Pogadanka aktualna. **17,00:** Gigantyczny teleskop - odczyt (z Poznania). **17,15:** Koncert chóru bułgarskiego „Gusła". **17,50:** Pogadanka sportowa i wiadomości sportowe. **18,10:** Duety i tercety fortepianowe (płyty): **18,30:** Program na jutro. **18,35:** Audycja dla wsi: **19,00:** Audycja żołnierska. **19,30:** „Dyskutujmy": „Matka i córka" — dyskusję zagai Irena Gombrowiczówna. **19,50:** Pogadanka aktualna. **20,00:** „Wiedeń dawniej i dziś" — koncert rozrywkowy (z Poznania). Wykonawcy: Wanda Krzyżanowska-Żakowska, Sława Gogojewicz, Juliusz Bieńkowski, kwartet wokalny, kwartet Schrammla i zespół salonowy. W przerwie ok. godz. **20,45:** dziennik wieczorny i pogadanka aktualna. **21,40:** Nowości literackie omówi Leon Piwiński. **22,00:** „Arcydzieła muzyki symfonicznej" V audycja. Wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga. Koncert poprzedzi słowo wstępne Jerzego Freihettera. **22,50:** Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

PROGRAM LOKALNY.

Toruń. 13,00: Dla każdego coś ładnego (płyty). W przerwie o godz. **14,00—14,10:** wiadomości z Pomorza i kilka informacyj. **18,10:** Program na jutro. **18,15:** Przemówienie o akcji Pomocy Zimowej J. E. ks. biskupa morskiego dr. St. Okoniewskiego. **18,25:** Pieśni włoskie dawne i współczesne w wykonaniu Aleksandry Garbowskiej - sopran. Akomp. Edmund Rösler (ze studia w Bydgoszczy). **18,40:** Lekcja języka polskiego (z Katowic). **18,55:** Wiadomości sportowe z Pomorza. **23,00:** Na dobranoc (płyty).

ZGON WYBITNEJ MALARKI.

Warszawa, 18. 12. (PAT.) Zmarła w Warszawie **znana artystka malarka śp. Blanka Wanda Mercere,** kierowniczka własnej szkoły malarskiej w Warszawie. Śp. Blanka Mercere urodziła się w r. 1885 w Warszawie. Specjalizowała się w dziedzinie portretu i techniki freskowej, uprawiała też tkactwo artystyczne.

NAGŁY ZGON ROBOTNIKA PODCZAS PRACY.

Przy ładowaniu skrzyń z rybami przy ul. Pod Blankami zasłabł wczoraj w południe nagle robotnik Józef Rydlewski, zam. przy Nowym Rynku nr 3. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził już tylko zgon robotnika na udar serca. Zwłoki Rydlewskiego przewieziono do kostnicy przy ul. Szubińskiej.

NOWE TABLICZKI ROWEROWE.

Zarząd Miejski w Bydgoszczy, Oddz. Porządku Publicznego — przystąpił do wydawania tabliczek rowerowych na okres rejestracyjny 1938-39. Ponieważ dotychczasowe tabliczki rowerowe tracą swoją ważność z dniem 31 grudnia 1937 roku, jest wskazanym, aby zainteresowani już teraz zaopatrzyli się w nowe tabliczki, gdyż w ten sposób unikną straty czasu na dłuższe wyczekiwanie, bowiem z początkiem miesiąca stycznia 1938 r. liczyć należy w tym kierunku na bardzo wielki napływ interesantów. Opłata za tabliczkę wynosi 4,— zł. Zainteresowani winni przy rejestracji podać nazwę firmy, która rower wyprodukowała i nr fabryczny roweru, a oprócz tego odpowiednio się wylegitymować.

PRZY CHOROBACH PŁUC,

PIĘKNY ASORTYMENT

rozmaitych podarków gwiazdkowych poleca firma K. Rzanny w Bydgoszczy, Gdańska 25. Szczególnie w bieżącym roku wielki wybór w kartach do gry, piękne kasetki do papierosów i tytoni, papierośnice, ustniki od najdroższych do zwykłych, wyroby skórzane itd.

Premiery kinowe.



(Kino „Kristal")

Kult Matki Boskiej Ostrobramskiej, ten drogi każdemu sercu wilnianina cudowny obraz natchnął scenarzystę, reżysera i artystów filmowych do stworzenia wzruszającego eposu religijnego. Temat piękny, wyposażono w akcję, toczącą się w obecnych czasach, kiedy warunki życiowe kruszą nie jedną wolę, załamują niekiedy najsilniejsze charaktery, kiedy silna wiara i modlitwa jedynie może podtrzymać słabnącego ducha. Młody inżynier-chemik dokonał niezwykłego wynalazku. Jak to dzisiaj bywa, pracę swego mózgu oddaje na usługi państwa. Na wynalazek jednak czyhają obcy, agenci jakiegoś anonimowego konsorcjum. Za wszelką cenę pragną posiąść formułkę materiału wybuchowego którą usiłują wydobyć od wynalazcy. Nie udało im się i w końcu sami nędznie giną. Temat niezawiły, reżyseria obrazu zręczna, umiejętna a i gra artystów na właściwym poziomie postawiona, tworzą całość ciekawą i wzruszającą. Przypomniał nam się znowu i to z dobrej strony Mieczysław Cybulski. Dobrze wypadła tym razem Maria Bogda oraz Żelichowska mocno akcentująca rolę członkini bandy a potem nawróconej grzesznicy. Dalsze role odtworzyli Junosza-Stępowski, wyrazisty w mimice, Sielański, Socha, T. Trapszowa i doskonały w roli Juzinka Kurnakowicz. Plenerowe zdjęcia z Wilna i okolicy w czasie zimy stanowią romantyczne tło obrazu. Muzyka i śpiewy ładne. Film stworzony dla wszystkich, może zarazem stanowić miłą pamiątkę dla Wilna. Nadprogram tygodnik.

Jutro, w niedzielę, o godz. 12,10 ostatni raz „Historia jednej nocy" po cenach zniżonych". Czysty dochód na Pomoc Zimową.

—::—

„POŚWIĘCENIE"
(Kino „Marysieńka")

Film nieco podobny do „Zielonego sygnału": ciekawie zmontowany scenariusz, który wcale nie zdradza ochoty do happy-endu, dobra reżyseria Van Dyke'a oraz przystojny amant. Tylko, że w tym filmie jest nim równie przystojny Robert Taylor. W ogóle wciąganie medycyny do filmu, oraz nakładanie na nią roli jest bardzo dobre, gdyż dzięki popularności kina, medycyna zyskuje dużo szacunku, a lekarze-badacze zrozumienie i uznanie. Fabuła filmu dość błyskotliwa; uczucia do kochanej istoty staczają długą i ciężką walkę z umiłowaniem zawodu, który nie tylko może przynieść sławę, ale i śmierć. Barbara Stanwyck gra Ritę Wilson szczerze, z talentem i ogromnym umiarem, partner jej — Robert Taylor zdobył powszechną sympatię nie tylko z powodu wybitnie fotogenicznej urody, ale i z niekłamanego talentu, który wybija go na czoło artystów filmowych. Całość uzupełnia ciekawy nadprogram.

Polski Biały Krzyż w odpowiedzi „Słowu Pomorskiemu".

Od prezesa PBK p. inż. Stabrowskiej otrzymaliśmy poniższe pismo. które ma być odpowiedzią na zaczepkę „Słowa Pomorskiego". Wyjaśnienie to ze względu na dobro organizacji chętnie umieszczamy.

Do Redakcji „Słowa Pomorskiego".

Zarząd Polskiego Białego Krzyża został wielce zaskoczony notatką WPanów, umieszczoną w nr. 284 „Słowa Pomorskiego" pt. „Mówią w Bydgoszczy", która ukazała się bez wszelkiego porozumienia z zarządem Polskiego Białego Krzyża. Zarząd PBK wyjaśnia, że w Tygodniu PBK strażacy zgłosili gotowość werbowania członków PBK i otrzymali deklaracje oraz plakietki: „Firma nasza jest członkiem PBK". Po oddaniu przez strażaków deklaracyj i przejrzeniu ich przez zarząd Polskiego Białego Krzyża stwierdzono, że wśród zwerbowanych członków znajdują się niechrześcijanie.

Aczkolwiek statut PBK nie przewiduje, że członkiem nie może być żyd, koło nasze nie mając dotychczas w gronie członków żadnego żyda, uchwaliło odrzucić zgłoszenia i obesłało kursora, który stwierdził narodowość zgłoszonych kandydatów.

Żaden żyd legitymacji Polskiego Białego Krzyża nie otrzymał. Pracownicy PBK zauważyli, że plakietki PBK znajdują się w sklepach żydowskich i uwiadomili o powyższym zarząd koła, który wystosował przez kursora do firm żydowskich załączony okólnik z dnia 2 grudnia.

Kursor Monteski Bernard, zam. przy ul. Paderewskiego 1 otrzymał powyższe upoważnienie i ma plakietki odebrać, a pieniądze zainkasowane przez strażaków zwrócić. Plakaty propagandowe PBK, które kursorzy bez porozumienia z zarządem dali do firm żydowskich, zostały również wycofane.

W imię dobra organizacji, która pracuje dla duchowego dozbrajania żołnierza polskiego, prosimy uprzejmie o wyjaśnienie przykrości, wyrządzonej notatką, która ukazała się bez wszelkiego porozumienia się z naszym zarządem.

Walne zebranie Kolejowego K. W.

Wczoraj o godz. 19 w sali Ogniska K. P. W. odbyło się roczne walne zebranie **Kolejowego Klubu Wioślarskiego.** Zebranie zagai prezes p. **inż. Thiemel,** prosząc na przewodniczącego p. **radcę Brzezińskiego,** a na ławników pp. **mgr. Zakrzewskiego i Malickiego.** Protokół z poprzedniego zebrania odczytał p. **Graczkowski.** Po załatwieniu wstępnych formalności, członkowie ustępującego zarządu złożyli sprawozdania z całorocznej działalności.

Kolejowy K. W. liczy obecnie **212 członków.** Wiosłowało 56 członków, którzy przebyli ponad 24 tys. km w 341 wyjazdach. Treningi przeprowadzał p. Otto. W ciągu roku klub odniósł **12 zwycięstw,** zdobywając 253 pkt i zajmując **4 miejsce w tabeli punktacyjnej P. Z. T. W.** Największą ilość kilometrów przebyli 1) J. Nikiel, 2) W. Wachowiak, 3) M. Taszyński, którzy otrzymali medale.

Po sprawozdaniu komisji rewizyjnej udzielono zarządowi pokwitowania i wybrano nowe władze klubu w składzie: pp. **Nowak i Polak,** sekretarze pp. **Geleciński i Kęsy,** skarbnicy pp. **Waszak i Lewandowski,** naczelnicy pp. **J. Olszewski, Kaczmarek i Czarkowski,** gospodarze pp. **Januszewski, Szrajber, Siekierski,** radni pp. **Karpowski i Guzek,** kronikarz p. **Graczyński,** zast. p. **Orłowski.** Komisję rewizyjną tworzą pp. **Szulc, Armknecht i Grajkowski.** Sąd honorowy pp. **Olszewski St., Murawski, Jegliński, Nowacki i Erdman.**

Nowemu zarządowi złożyli życzenia przedstawiciele władz kolejowych i bratnich organizacyj pp. Zakrzewski, Molska, Malicki i inni.

Na zebraniu zakomunikowano m. in., że w przyszłym roku **przystań klubowa zostanie przeniesiona na dolną Brdę** i stanie naprzeciw gazowni, w sąsiedztwie B. K. W. **(jk)**

—::—

DLACZEGO „AIDA" PRZODUJE W KRAJU I EKSPORTUJE ZAGRANICĘ?

Ręce, które koją ból.

Dobra żarówka a kwartet smyczkowy.

SYN ZIEMI BYDGOSKIEJ ZMARŁ W WARSZAWIE.

W Warszawie zmarł **śp. Witold Tadeusz Hoppe,** urodzony dn. 7 lipca 1874 r. w Gościeradzu (pow. Bydgoszcz), ostatnio zatrudniony w fabryce parowozów w charakterze mechanika.

Śp. Hoppe podczas swego pobytu w Ameryce położył duże zasługi przy rekrutacji ochotników do Armii Polskiej we Francji. Ponieważ nie pozostawił adresu swej rodziny ani przyjaciół, oddział warszawski Stowarzyszenia Weteranów b. armii polskiej we Francji własnym kosztem pochował śp. Hoppego na cmentarzu Brudnowskim przy udziale licznych kolegów i pocztu sztandarowego Stowarzyszenia, ponadto złożony został przez nich wieniec z żywych kwiatów, zaopatrzony biskwitną wstęgą.

PRZYPUSZCZAMY, ŻE PRZYSŁUŻYMY SIĘ NASZYM CZYTELNIKOM...

Tabela loterii

3-ci dzień ciągnienia III klasy 40 Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

15.000 zł.: 119332 175240
10.000 zł.: 46027 82928 164024
5.000 zł.: 42601 188829
2.000 zł.: 73316 112817 44318 50306
1.000 zł.: 37129 50866 55510 178004 188992 151129
500 zł.: 6614 34814 36757 80489 172993 46394 148195 135940 163796 45632
400 zł.: 16321 25942 31270 30817 47368 57728 106261 127745 153901
300 zł.: 16228 20133 64163 75220 89181 94887 102911 109142 113879 137656 140462 144257 173592 186483 192882
250 zł.: 21946 28091 35764 47879 54841 69299 77988 86706 99055 102152 102452 107228 113725 114453 111089 123685 131621 133248 131621 137779 150804 156627 158014 185790 192002 194572

Wygrane po 200 zł.

496 650 726 1297 313 2088 887 3078 80 846 4061 470 526 790 5202 47 413 605 727 886 6016 93 7019 8251 637 9588 801 12 931 10513 720 11411 741 859 907 12450 13428 813 946 14627 99 866 15147 684 16033 109 85 391 450 539 17060 18441 968 19091 615 35.

20455 556 22891 902 23592 639 903 24621 25009 27085 509 28031 29664 03082 488 534 668 31024 81 109 32413 641 66 757 33147 446 34205 35409 672 36502 58 949 37153 592 680 758.

38196 39702 70 902 40252 473 41378 480 963 42454 932 43182 511 44153 45498 855 966 76 46095 172 887 47248 516 47 77 821 48231 49056 98 206 642 769 50307 851 51819 966 52315 991 53062 235 418 877 54390 465 844 55027 39 60 113 484 651 66019 512 848 84 57482 579 58083 166 315 651 710 37 50 59457 725 60037 73 333 823 932 61145 333 583 710 936 62015 244 412 842 64 63021 265 468 676 737 989 64312 66126 527 710 67146 70 68986 69153 6512 673 768 935 70042 262 84 396 71106 439 839 72234 978 73160 82 418 989 74631 923 51.

78056 101 791 936 79454 627 833 80409 864 81040 548 700 813 82108 490 545 773 802 975 83585 680 84593 792 956 85095 231 49 362 477 599 806 86259 397 405 22 87111 906 88572 4 650 89636 90061 678 778 885 91042 5 336 408 546 791 92820 907 93212 94519 87 850 95151 399 577 96068 229 640 97184 356 563 965 98633 854 957 99526 100211 846 757 102162 92 365 542 790 103203 897 104098 295 577 734 948 79 105115 96 204 877 106385 107250 360 108408 616 743 109448 606 892 110020 232 7 484 111967 73 112515 44 113190 459 6 659

114000 149 405 993 115162 383 742 117002 118 396 575 638 48 839 118488 516 33 119177 338 803 120384 487 121167 122639 46 718 123009 615 37 124704 126181 431 621 127563 128002 334 907 129314 420 662 880 130219 430 895 919 46 131065 187 775 132223 133252 408 134626 832 69 135186 136502 600 138135 544 880 139239 367 644 873 140463 752 141030 101 322 142210 369 859 143404 814 977 144223 471 85 923 65 145144 148 146587 617 874 147304 148415 58 797 809 36 150405 66 151124 212 577 774 819

152597 153271 497 154351 155004 224 815 156109 872 157021 158782 159399 867 160128 572 161022 162285 877 990 163058 990 164159 499 548 826 165358 166187 768 856 167158 300 632 168116 674 170715 23 172502 173052 191 175178 434 544 615 176282 177457 573 748 76 178740 179374 418 180101 504 19 706 34 181373 754 182861 183325 431 854 184766 185542 186345 90 460 794 853 997 187244 978 188104 549 687 189211 464 93 581 190993 191451 514 609 193147

Wygrane po 50 zł

183 1458 617 21 2979 3169 709 843 999 4317 5515 753 6032 7221 366 518 49 678 717 57 8209 563 682 9040 43 312 650 89 859 10613 12224 470 906 13671 14273 803 15024 592 16890 17260 499 880 18346 19056 62 418

20609 21505 700 22661 23365 24812 49 913 25058 581 26659 939 27121 547 889 28594 701 29078 86 402 685 30081 622 31468 739 32414 87 33129 990 34334 409 35199 352 480 553 662 37096

38160 478 669 39713 40013 701 41187 202 357 42626 711 43676 937 44324 587 833 905 45572 554 895 46892 47211 48254 780 49096 373 566 863 963 50125 213 51260 52123 330 72 542 916 54657 810 55589 95 56774 865 57530 619 794 58409 588 611 848 59436 60086 587 681 61623 62002 656 720 63126 28 388 921 64059 65326 66075 67310 407 516 68043 125 69183 575 601 70448 74 71538 72880 73682 74704 965 75124 702 959.

76034 877 932 77206 88 322 78568 79045 191 952 73 80638 81003 136 457 5086 82006 236 987 83044 7 170 84050 1 880 85198 460 933 84090 828 88517 31 89433 90027 448 504 674 91097 258 79 392 92479 555 59 689 762 93331 794 94120 936 95013 361 695 988 96801 70 97287 354 737 83 987 98061 912 99209 100327 414 414 547 813 101270 102075 192 103153 270 316 676 104231 330 651 106264 107768 108760 109009 106 632 110096 207 617 111756 112425 783 113468 510 93 726 879 936

114499 871 115434 40 116429 118601 119368 784 121291 765 122248 557 606 123054 759 927 124032 486 126251 572 128759 129031 97 423 740 130357 131245 601 133095 303 134289 364 135140 223 774 136680 137008 423 51 791 138272 846 139556 768 82 140087 591 141878 142517 144859 145296 321 521 648 718 49 146390 498 147149 370 622 707 148037 452 149022 738 150447 592 693 800 945 151949

153789 884 154175 477 155163 741 156713 157408 534 158930 159150 265 304 646 161179 729 162463 165484 762 954 166341 430 168281 317 654 84 730 170079 171670 743 172787 173067 89 174085 417 713 820 175006 573 850 176354 815 177885 178583 801 179404 545 80 885 180557 900 181612 182817 972 183473 59 184693 185695 732 850 186446 187911 188052 477 571 643 190617 191025 185 392 192028 545 193496 934 194099 163 725

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana zł. 20.000 padła na numer 6047.
75.000 zł. na Nr. 38047, 63252.
30.000 zł.: 144135
10.000 zł.: 28032 60503 69381 90777.
5000 zł.: 49457 118074 189572
2000 zł.: 32335 71480 183981
1000 zł.: 34807 112849 153289 156104 170459
500 zł.: 4439 43512 50445 58132 103854 113332 178700 188429 194133
400 zł.: 16252 27747 69654 70165 109303 109792 114324 118660 138533 141994 143075
300 zł.: 6865 19104 28237 34530 35296 66261 74324 98922 104205 106905 122738 136370 150167 160503 162198 162391 170531 183075 185166 188771
250 zł.: 4253 8745 12461 24102 25589 35285 46599 51011 56606 57735 65859 81288 90709 94025 98416 104239 105062 105891 107875 109385 110206 111810 127525 129152 130018 132939 135374 144045 157358 163025 172932 173114 180807 185791 192678

Wygrane po 200 zł.

234 4182 5771 908 9044 314 554 12637 857 13125 789 15007 486 712 16353 17195 18703 69 20903 22443 517 26923 27903 28671 30575 31569 33018 392 34037 142 36213 37536 38323 662 811 977 39104 854
40403 41723 992 96 43002 860 44022 855 45679 716 992 46260 47143 48095 374 49156 431 638 51428 52365 470 53593 715 994 54147 786 934 55065 405 740 57925 58103 60457 61598 64336 582 942 65200 671 66084 998 67199 985 68288 362 814 900 69033 606 71137 884 73104 877 74609 76284 770 77264 79155 974
81010 746 83231 84256 85212 .41 464 920 86321 699 87876 88044 90789 91104 94391 929 96225 97424 800 98277 99054 386 100128 481 102073 103009 136 261 104338 105836 108449 902 109398 431 688 964 110172 345 951 111236 586 999 112855 69 113004 191 832
114608 115345 447 583 674 116264 486 117329 118335 792 876 119163 446 61 880 977 121149 122455 66 617 124004 766 125319 79 444 929 126439 127157 88 129691 131271 707 134565 730 135718 36 134022 139872 140848 987 14101 102 143436 97 145741 146165 538 832 147674 789 148534 150894 151104 21
153165 154552 157097 158265 841 159074 905 160778 163377 623 164197 925 166080 287 167062 276 429 169797 938 170629 713 171902 172825 173755 174420 175435 176995 177030 179853 182598 183018 184306 185109 801 186093 461 754 189746 190116 363 404 981 194390 444

Wygrane po 50 zł.

42 721 2182 694 4402 828 5023 6383 8450 9551 10352 11414 848 14341 15811 65 975 16196 428 17426 19595 810 20734 22156 24484 25493 26399 547 60 28009
30518 31592 32589 912 36114 37091 779 38565 41514 43500 947 44200 322 519 46746 852 49350 50683 51854 53411 501 57430 58265 59277 676 794 862
60200 61511 63506 28 64562 65833 66258 67971 89 68132 827 71830 72034 267 73681 708 917 74090 144 814 75379 77670 990 78334 79038 762 80704 82753 85598 86376 909 36 87759 88330 552 89221 967
92652 874 93384 94229 95902 98242 304 44 100634 101469 763 902 102482 105161 106249 107372 771 108255 636 751 923 109016 643 110251 305 112559 689
115258 116501 671 117210 784 118186 213 464 12333 932 122377 124329 711 9 979 125377 925 126492 127191 422 129347 86 595 13277 133063 952 135185 136908 137696 138109 208 139300 427 141622 777 143067 502 144948 145399 733 149919
152585 692 155789 157746 159628 160635 162347 615 164386 507 681 166013 167148 634 168151 549 170569 983 172841 92 173416 918 174080 185438 683 883 178722 179793
180528 181499 808 184038 130 304 186829 189291 355 913 192616 193298 194861

IV ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

338 533 625 4126 6392 7833 8191 10332 590 666 939 99 12763 13440 16581 736 17828 18431 19781
20099 21495 22229 542 23246 24550 791 25405 819 26511 27117 28383 29462 72 633 31284 473 956 32302 548 34679 858 35019 36664 37552 38472 811 39356 811 48 89
40947 41241 401 42364 43221 84 926 45955 46512 47332 854 959 48563 50058 565 52237 53440 54280 705 801 55625 56235 538 57382 618 871 59431 570 680 905 60266 574 61567 872 62284 63666 972 64085 66406 67156 751 68392 818 69238 748 70479 71408 72993 74160 75769 77238 909 79547
81046 160 660 890 84000 85084 86606 892 87326 509 88267 89366 701 90597 846 91710 891 93205 622 94189 743 838 95450 832 97066 290 98276 824 99031 949
101384 102692 103086 104961 105195 282 107736 833 108122 109095 443 798 832 111423 94 112389 113251 381
114489 718 84 115092 627 727 116374 623 834 957 119809 120198 306 122264 124662 125418 677 782 126055 127218 128422 516 129169 788 130042 879 132771 133083 624 765 134715 135062 272 359 430 136169 532 137698 138320 403 923 141072 538 142104 143325 713 145788 146008 963 147072 760 148466 571 149362 548 913 25 150321 151472 626
152315 154880 152267 421 601 157514 158102 159506 651 160713 163636 164160 165196 167298 329 805 168000 353 169160 372 573 171811 173810 176158 875 178840 179376 922 180807 182300 184370 185724 186283 625 996 188606 18924 84 190696 191766 969 192442 193078 191

Wygrane po 50 zł.

528 621 1227 84 2065 552 815 3731 5034 69 477 551 631 7030 8803 982 10044 202 13513 643 14058 501 731 16174 17333 18006 232 19136 57 782
20170 883 22023 848 937 25639 26273 949 27756 28195 30282 31182 32059 33250 331 792 34600 35512 36931 37380 684 971 39131 32 455
40227 526 70 41425 44245 46374 443 47172 788 48096 623 51492 813 53229 360 56122 57353 58001 59988
63134 396 418 64223 67343 68111 75 72008 382 411 730 74165 995 78646 80155 606 903 82298 83702 88713 89563 90141 91803 93354 94670 96830 97317 911
101925 102929 103465 105153 701 107770 108170 263 889 110059 242 758 111703 17 112233 61 113940
115021 579 667 116395 606 117447 118037 475 120498 121321 454 934 123814 124373 126655 838 127076 411 128504 42 733 130051 850 60 131138 136421 674 137461 138791 975 139664 140137 266 141594 673 745 143667 149206 982 150091 213 152565 788 153314 768 154019 904 156191 157502 677 158101 338 161994 163452 165820 166780 167890 168353 169659 172245 809 174446 527 930 178638 180594 181229 635 182349 187018 189439 193101 306 194097

Ze sportu.

WARSZAWA REMISUJE W BOKSIE Z REPREZENTACJĄ IRLANDII.

Warszawa. W piątek wieczorem rozegrany został w Warszawie w gmachu cyrku międzynarodowy mecz bokserski pomiędzy **drugą reprezentacją Warszawy a reprezentacją Irlandii.** Zawody zakończyły się **wynikiem nierozstrzygniętym 8:8.**

W wadze **muszej** — Conolly zremisował z Rundsteinem. Irlandczyk okazał się bardzo dobry, szybki, twardy i świetny technik. Rundstein w pierwszej rundzie nie umie sobie poradzić z atakami Irlandczyka i przegrywa wysoko. W drugim starciu po wskazówkach Stamma warszawianin przejmuje inicjatywę i kilkakrotnie ostro trafia. Irlandczyk inkasuje wiele ciosów bez widocznego wrażenia. W ostatniej rundzie wzajemna wymiana ciosów nie daje przewagi żadnemu z pięściarzy. Remis odzwierciadla istotny stosunek sił.

W **koguciej** — Doyle zwycięża wysoko na punkty Lipińskiego. Irlandczyk atakuje od początku do końca. Polak nie umie sobie zupełnie poradzić z przeciwnikiem, a w trzeciej rundzie ratuje się **jedynie trzymaniem** przeciwnika, za co dostaje ostrzeżenie.

W **piórkowej** — Saunders remisuje z Małeckim. Była to jedna z najładniejszych walk wieczoru. Irlandczyk o klasycznej postawie boksera wytrzymuje spokojnie gwałtowne ataki Polaka, na które odpowiada serią ciosów. Do końca spotkania trwa wzajemna wymiana ciosów.

W **lekkiej** — Smith pokonał na punkty Rosenbluma, w której utrzymuje walkę na dystans. Druga runda jest mniej więcej równa, natomiast w trzeciej Rosenblum gwałtownie atakuje i Irlandczyk z trudem utrzymuje się na nogach.

W **półśredniej** — Clancy odniósł zwycięstwo nad Jańczakiem. Iralndczyk, niesłychanie szybki, rozporządzający bogatym repertuarem ciosów, góruje znacznie w pierwszym starciu. W drugim Jańczak rzuca wszystko na jedną kartę i przez krótką chwilę panuje na ringu. Pod koniec rundy do głosu dochodzi znowu Irlandczyk i utrzymuje już inicjatywę do końca spotkania.

W **średniej** Coffey niespodziewanie przegrał z Całką. Początkowo Irlandczyk ma znaczną przewagę. Dopiero pod koniec drugiej rundy Irlandczyk, trafiony jednym z ciosów Polaka, jest wyraźnie zamroczony i do końca spotkania już nie mógł się utrzymać na nogach.

W **półciężkiej** Hearns został pokonany przez Neudinga. Od pierwszej chwili Irlandczyk odczuwa respekt przed pięściami przeciwnika i do końca spotkania Hearns stara się tylko unikać ciosów.

W **ciężkiej** Mullan uległ Dorobie I. Mullan jest wyraźnie speszony pierwszymi ciosami Polaka i dopiero pod koniec spotkania przejmuje inicjatywę i do końca meczu zaznacza się jego przewaga nad Polakiem.

W niedzielę odbędzie się mecz rewanżowy, przy czym Warszawa w wadze średniej wzmocniona będzie Pisarskim.

63.000 DOLARÓW DOCHODU PRZYNIÓSŁ MECZ SCHMELINGA.

Mecz Schmelinga z Thomasem, jak się okazuje, przyniósł 63.000 dolarów czystego dochodu.

„POLONIA" — KLUB PRZESZŁOŚCI I PRZYSZŁOŚCI.

Z walnego zebrania BKS „Polonia".

Rok 1937 w życiu zasłużonego klubu bydgoskiego BKS „Polonia" — był rokiem przełomowym. Klub przeżywał pewien kryzys. Na stronie strat zanotował zgon swego prezesa **śp. Aleksego Siwkowskiego,** a w dziedzinie sportu — **stratę czołowej pozycji przez drużynę piłkarską.**

Kryzys drużyny piłkarskiej wynagrodzony został przez młody narybek klubu. Piękna przeszłość Polonii zapowiada jej również piękną przyszłość. **Juniorzy Polonii zdobyli mistrzostwo Pomorza w piłce nożnej. Juniorzy — lekkoatleci zdobyli drużynowe mistrzostwo Polski.** To są pozycje, które klub może sobie z dumą zapisać na plus. Polonia dowiodła, że w wychowywaniu narybku sportowego zajmuje pierwsze miejsce na Pomorzu, że jest w stu procentach klubem społecznym i amatorskim, **spełniającym swą misję wychowawczą w sposób godny podkreślenia i uznania.**

Obrachunkiem zysków i strat 1937 roku **było walne roczne zebranie BKS „Polonia",** odbyte w czwartek 16 bm. o godz. 19 w sali Resursy Kupieckiej.

Zebranie zagaił pełniący obowiązki prezesa **p. Golc.** Przewodniczącym został p. **mgr Zakrzewski,** ławnikami pp. **Kinderman i Mreczyński.** Protokół z ostatniego zebrania odczytał sekretarz p. **Łukowski.**

Sprawozdania roczne zarządu zostały wydane na powielaczu i rozesłane członkom przed zebraniem, to też na zebraniu ich nie referowano. Sprawozdanie komisji rewizyjnej odczytał p. **Łukowski.** Z kolei przystąpiono do dyskusji w której zabierali głos pp. **Walendowski Kimel i Słabęcki,** a w odpowiedzi p. **Golc.**

Mówcy występowali z krytycznymi uwagami pod adresem zarządu Pom. OZPN. Przewodniczący zebrania p. mgr Zakrzewski zaapelował, aby zatarg ten załatwić polubownie dla dobra sportu pomorskiego.

Absolutorium ustępującemu zarządowi udzielono jednomyślnie. Również jednomyślnie dokonano wyborów nowych władz **w myśl propozycji zarządu.**

Prezesem został p. **Kinderman,** wiceprezesami pp. **dyr. Czajkowski i Golc,** sekretarzem p. **Łukowski,** skarbnikiem p. **Włodarczyk,** zastępcą obu — p. **Latoś,** gospodarzem — p. **Józef Czajkowski,** zastępcą — p. **Buczkowski,** ławnikami — pp. **Bigoński, Teodziecki, Kotlarek.** Komisję rewizyjną tworzą pp. dyr. **Żewicki, Kotlarek i Sentkowski.** Sąd honorowy pp. **dr Typrowicz, insp. Tarnowicz i J. Pilaczyński.**

Kierownikiem sekcji piłki nożnej wybrano p. **Labenza,** sekcji lekkoatletycznej — p. **Rolewskiego** i kierownikiem sekcji juniorów — p. **Stryszyka.**

Uchwalono dwa wnioski zarządu w sprawie składek, po czym w wolnych głosach poruszali różne sprawy pp. **Labenz, Rolewski, Słabęcki, Nogaj** i inni. Życzenia nowemu zarządowi złożyli: p. **Konieczka** — im. zarządu Pom. OZPN, p. **mgr Zakrzewski, red. Kołodziejczyk** — im. redakcji **„Dziennika Bydgoskiego",** p. **dyr. Czajkowski** — im. BTW i inni.

Zebranie zakończył przemówieniem nowy prezes Polonii.

Należy wyrazić przekonanie, że przy poparciu społeczeństwa Polonia w nowym okresie swej działalności odzyska stracone pozycje i zajmie należne jej stanowisko w sporcie bydgoskim.

ANGLIA — NIEMCY 8:8.

Londyn, 18. 12 W Londynie wobec 6.000 widzów rozegrany został wczoraj wieczorem **pierwszy międzypaństwowy mecz bokserski pomiędzy Niemcami i Anglią.** Zawody zakończyły się wynikiem nierozstrzygniętym **8:8.** Ogółem rozegrano 12 spotkań, z których 4 odbyło się poza konkursem. W spotkaniach pozakonkursowych Anglicy znacznie górowali wygrywając 3 spotkania i przegrywając tylko jedno.

Warto zaznaczyć, że w roku bież. **bokserska reprezentacja Niemiec nie poniosła ani jednej porażki.** Ogółem w 50 rozegranych spotkaniach międzypaństwowych Niemcy rozstrzygnęły na swoją korzyść 39 spotkań, 6 walk zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym, a tylko 5 zostało przegranych.

GDYNIA

Przy zakupach gwiazdkowych prosimy uwzględnić niżej wymienione firmy.

GDYNIA

Czytaj i korzystaj z Ogłoszeń

Największą radość sprawi prezent
zakupiony na gwiazdkę w sklepie
Piotra Trześniaka
w GDYNI, ul. 10 Lutego 5

Brylanty
Złoto
Srebro
Zegarki
Kryształy
Bursztyny naturalne
Przecudne muszle
i inne podarki już od cen groszowych.

Praktyczne podarki gwiazdkowe
poleca **H. Warylewska**
Magazyn Artykułów
Męskich
Damskich
i Dziecięcych
Gdynia
Świętojańska 8
telefon 37-87

Gustowne
podarki gwiazdkowe
poleca skład papieru
„PAPETERIA"
właśc. C. Jaworska
Gdynia, Świętojańska 9.
Telefon 30-80.

Piotr Wojtasik

GDYNIA
ul. Portowa 9
Tel. 12-04

poleca
wszelkiego
rodzaju

CHYLONIA
Chylońska 55
Tel. 96-25

wędliny
pasztety, galaretki
i trwałe wyroby

RADIO
żyrandole, lampy elektryczne, grzejniki, żelazko
będzie to najmilszym podarkiem gwiazdkowym zakupionych we Firmie
inż. T. Wieczffiński
Gdynia, Świętojańska 59, tel. 28-38.

Pierwsza i przodująca w Gdyni
wytwórnia i sprzedaż okryć damskich
„Świat Mody"
właśc. Franciszka Dubielowa
Skład — ulica 10 Lutego 27, telefon 26-77
PŁASZCZE - FUTRA - KOSTIUMY - KOMPLETY
Magazyn bogato zaopatrzony
Pracownia kuśnierska na miejscu tel. 37-02.

Owocarnia
właśc. **A. Krügerowa**
GDYNIA, Świętojańska 89
róg Lipowej
poleca w wielkim wyborze
cukry, figurki czekoladowe
pierniki, orzechy i owoce.

GDYŃSKI SKŁAD i PALARNIA KAWY
właśc.: **A. SZULKIEWICZ**
dawniej A. CZOSKA
Gdynia
ulica Starowiejska nr 9
telefon 15-54.

Poleca
specjalnie świeżo palone kawy, pierniki toruńskie, marcypany, orzechy, ozdoby choinkowe oraz olbrzymi wybór win, rumów i koniaków.
CENY OBNIŻONE.

Na święta wszelkie pieczywo
sękacze,
torty,
babki,
marcypany
i pierniki
w najlepszym gatunku i w wielkim wyborze poleca
Cukiernia Wett
Gdynia, ul. Starowiejska 21, telefon 30-08.

BOTRYS
ZNAKOMITE WINA GRECKIE
GENERALNE PRZEDSTAWICIELSTWO NA POLSKĘ
HURTOWNIA—ROZLEWNIA WIN
M. TOCZYSKI & M. THEMELIS
SPÓŁKA Z O. O.
GDYNIA, KILIŃSKIEGO 6 — TEL. 33-52

Święta spędzić można mile
W RENOMOWANEJ KAWIARNI-RESTAURACJI
„Europa" wł. M. Grabowski
GDYNIA, ulica 10 Lutego
Wspaniałe dwie duże sale reprezentacyjne. W każdej sali odrębna, doborowa orkiestra.
Przystępne ceny, znakomita kawa i doskonałe ciastka to chluba „Europy".

Praktyczne i trwałe podarki gwiazdkowe
poleca
ZAKŁAD ZEGARM.-JUBILERSKI
T. BORACKI
Gdynia, ul. Starowiejska 19.
Dział optyczny i dostawca Ubezp. Społ.

OZDOBY CHOINKOWE
bursztyny, pamiątki zakopiańskie, zabawki i różne praktyczne
podarki
poleca po cenach najniższych
f-a H. Kaźmierczak
GDYNIA, Plac Kościuszki 15
vis à vis szpitala

Przedst.
Dziennika
Bydgoskiego
Skwer Kość. 24
Tel. 14-60

Największy
wybór podarków
gwiazdkowych
poleca
Drogeria - Perfumeria
„SYRENA"
GDYNIA, Świętojańska 37
Telefon 28-73
Świeczki i ozdoby choinkowe.

Praktyczne
podarki gwiazdkowe
w artykułach
toaletowych i kosmetycznych
poleca
Drogeria Centralna
Fr. Szyperski
GDYNIA, 10 Lutego 7
telefon 24-06

Najstarszy na miejscu
SKŁAD OBUWIA
W. Skrzypnik
Gdynia, Plac Kaszubski
poleca na święta
olbrzymi wybór obuwia

Na zbliżające się święta polecamy
specjalnie artykuły delikatesowe, kolonialne i nabiał.
Kawy codziennie świeżo palone z własnej palarni.
Nażyczenie dostarczamy towar do domu o każdej porze dnia
Duży wybór. Ceny niskie.
Mleczarnia w Wąbrzeźnie Gdynia
ulica Świętojańska 14, tel. 34-76
ulica Świętojańska 88, tel. 23-75

GRUDZIĄDZ

Przy zakupach gwiazdkowych polecają się łaskawej pamięci!

JÓZEF NALASKOWSKI
Zakład zegarm. złotniczy
GRUDZIĄDZ, ul. Wybickiego 21
(vis a vis Domu Karnego)
Własna pracownia reperacyjna.
Optyka! Optyka!

WIELK. TARG GWIAZDKOWY
Gdzie najtaniej???
Dom Konfekcyjny Grudziądz ul. Wybickiego 2/4
St. Nowicki i E. Jędrzejczak
TAM NAJPIĘKNIEJSZE
PŁASZCZE i FUTRA DAMSKIE
Konfekcja MĘSKA i dla DZIECI
ceny mocno zniżone
Kapelusze - krawaty - koszule - rękawiczki - piżamy - bonżurki.

WIKTOR KRUSZEWSKI
Grudziądz, Wybickiego 3, zał. 1903
poleca swój dobrze zaopatrzony sklep
w zegary, zegarki, biżuterię
obrączki ślubne

Najnowsze modele odbiorników na rok 1938
bateryjne i uniwersalne
UNION-KAPSCH-HORNYPHON-ELEKTRIT
TELEFUNKEN - ECHO - PREMS
w wielkim wyborze i na dogodnych warunkach, również za wszelkie pożyczki państwowe poleca
Radio - Lietz
Grudziądz,
Plac 23 Stycznia 21 Tel. 1666

HOTEL
KRÓLEWSKI DWÓR
GRUDZIĄDZ, RYNEK 3—4.
Pierwszorzędny Hotel - Restauracja - Kawiarnia.
Kawiarnia i Cukiernia
„EUROPA“
Popularny Bar pod „Dzikiem“
Plac 23 Stycznia 15.
Codziennie koncert artystyczny

Bronisław
Jasiński
Grudziądz, Mickiewicza 20
Obrączki ślubne, biżuteria modna, zastawy stołowe, brylanty, kryształy, zegary, budziki.
Wielki wybór nagród dla wszystkich towarzystw
Okazyjna biżuteria i brylanty stale na składzie.
Na gwiazdkę 10% rabatu!

Cukiernia „Kristal“
GRUDZIĄDZ
Toruńska nr 6. Telef. 14-60
POLECA:
znakomite pierniki na czystym miodzie, strucle, babki, torty i marcepany, po niskich cenach.
Zamówienia wykonuje się według specjalnych życzeń.

Na święta!
Koniaki — Likiery — Wódki — Rumy
A. RUCHNIEWICZ
Fabryka wódek i likierów
tel. 1140 GRUDZIĄDZ, Pańska 17 tel. 1140

F-a Inż. M. Kołodziej
GRUDZIĄDZ, Pl. Stycznia 11-13
poleca na dogodnych warunkach
RADIO
Telefunken, Elektrit, Prems, Echo,
Żyrandole oraz inne artykuły elektr.

DRUKI
szybko starannie i tanio
wykonuje
Drukarnia Bydgoska S.A.
Bydgoszcz, Poznańska 12-14.

Na Gwiazdkę
polecam
Aparaty Radiowe „Telefunken“
Żyrandole - Żelazka - Kuchenki - Grzejniki
Firma
Adolf Kunisch
właśc. Anna Kunisch
GRUDZIĄDZ
Toruńska 4.

„Mazurka“
w Grudziądzu, Plac 23 Stycznia 15
właśc. Konrad Umiński
Pierwszorzędny lokal familijny
Restauracja - Kawiarnia - Dancing
Ceny konkurencyjne
Lokal otwarty do rana.

Radioaparaty
Podarki gwiazdkowe
w kryształe, porcelanie
po najniższych cenach
W. Kucharski
Grudziądz, Rynek 21

Najlepszej jakości
Czekolady—cukry
Pierniki Toruńskie
Marcepany
Bombonierv
Orzechy—Owoce *kraj. i zagr.*
po najtańszych cenach w f-mie:
„Witamina“
Grudziądz, Plac Stycznia 2
Telefon 17-27

Najlepszym podarkiem gwiazdkowym jest
książeczka oszczędnościowa
Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Grudziądza
Mickiewicza 23
tel. 1312, 1831.

„Bałtyk“
fabryka surogatów kawowych i cykoryj
Fr. Kostrzewski
GRUDZIĄDZ
poleca pp. kupcom swe wyroby niedościgniołej jakości po nader przystępnych cenach.

SEN GWIAZDKOWY
spełniony przez
SUPER PHILIPSA
wpłata tylko 24,— zł, miesięczne raty po 24,10 zł
ZAKŁADY ELEKTROTECHNICZNE
J. Maciejewski
GRUDZIĄDZ, ulica Mickiewicza nr 12, Telefon 18-16.

Dom Handlowo-komisowy
„SAIR“
Spółka Akcyjna w Warszawie
ODDZIAŁ W GRUDZIĄDZU
Fabryka Wyrobów Mięsnych
Nasze sklepy: przy ul. Chełmińskiej 40
" " Toruńskiej 16
" " Wybickiego 6

I. Żmijewski
Grudziądz, Toruńska 6, tel. 1928
Najstarszy magazyn artykułów męskich, założony roku 1908
poleca
praktyczne podarki dla panów.

Przemysł Gumowy **„ARDAL“** S. A.
fabryki „ARDAL“ w Lidzie, dzierżawa PEPEGE w Grudziądzu
poleca swoje wyroby jak:
kalosze, deszczówki, śniegowce, buty robocze, obuwie sportowe, tenisowe, obuwie płócienne na skórzanej podeszwie
opony i dętki, węże
oraz wszelkie
artykuły techniczne i chirurgiczne
po cenach konkurencyjnych

Na święta: **PIWA KUNTERSZTYŃSKIE** odznaczone złotym medalem

Przy zakupach gwiazdkowych polecają się łaskawej pamięci!



— **Czy popisy krasomówcze nakarmią głodnych, usuną kryzys?**

Taką uwagę pod adresem premiera Bartla rzucił w sejmie w 1930 r. — Andrzej Strug, podobno mason.

Teraz się komuś zdaje, że medale czyli jak u nas mówią „mentale" sprowadzą na kraj powszechną szczęśliwość. Na tyle jednak (wadoma rzecz, co siedem lat się człowiek wyzbywa starej skóry) tam u góry zmądrzeli, że sami ministrowie w melonikach i futrach dla przykładu wyjdą z puszkami kwestarskimi na ulicę. Tylko czemu tak późno? — akurat siedem dni przed Bożym Narodzeniem?! kiedy taki Goering w Berlinie i Greiser w Gdańsku już w październiku przysposobili „Winterhilfe", zbierając w jednym dniu do puszek siedem milionów marek. Zaradny naród:

JEŚLI WIELBŁĄD IDZIE DO MEKKI, TO NIE MUSI BYĆ ZARAZ PIELGRZYMKA.

U jałówki mleka nie wybłagasz. Dadzą znowu ci, którzy nigdy nie zawiedli, nie czekając na odznaczenia. Bo jakby na ironię w takim Nowymmieście, gdzie wicestaroście dano krzyż zasługi „za opiekę nad bezrobotnymi" — nazajutrz rozegrały się przykre sceny przed ratuszem; w Toruniu prawie jednocześnie ze strajkiem głodowym spadło odznaczenie na naczelnika opieki. Tych panów nikt o nic nie wini, czynią co mogą, ale z próżnego nawet Salomon nie naleje.

Czemu nasunął nam się Strug (świeć nad jego duszą!) właśnie pod reflektor? Bo niepotrzebnie go poruszono na zgromadzeniu antyżydowskim w Resursie Kupieckiej, gdzie pewien akademik (niewawrzyniak) zarzucił Strugowi, że należał do Polskiej Akademii Literatury, co wywołało protest na sali, by mówić do rzeczy. Tego, co się porządkowa chlubnie zdała egzamin. Za porządkowa chlubnie zdała egzamin Za omyłkę odpowie kto inny, gdyż przemocą usunięty „protestant" był — redaktorem „Szabeskuriera", 95% antysemita. Dla jego satysfakcji a pouczenia niedouków powtarzamy: Strug bobkowych listków nie przyjął. Zresztą już wtedy, kiedy wydał głośny manifest przeciw metodom brzeskim, ostro starł się z Sieroszewskim. Wystąpienie Sieroszewskiego przeciw Strugowi w prasie zagranicznej kładł Strug na karb chorobliwej pobudliwości nerwowej Sieroszewskiego, rozluźnienia centrów hamujących, zużycia się intelektu. (Dosłownie zacytowane). I ostrzegał Strug przed Sieroszewskim już w 1931 r. że

nie jest to pierwsze głupstwo, którego dopuścił się on w życiu publicznym i nie jest zapewne ostatnie!

Strug był jasnowidzem, czyjeś niemądre pogróżki, aby księdza metropolitę Sapiehę wysłać do Berezy, chyba pamiętamy.

Roztaczamy światło. Nie przez ciekawość, tylko z przyjaźni dla pikieciarzy — zajrzeliśmy na ulicę Długą. Obserwowaliśmy dziwowisko: do biedaka, rozdającego ulotki, podszedł żyd, ofiarował mu ciepłe rękawiczki, szepcąc: „Idź pan naprzeciwko, do mego konkurenta Symchy i nie wpuść mu żadnych ludzi do sklepu, bo on jest gorszy „ganef" (oszust)...

Co żyd to żyd! Potrafi wyzyskać koniunkturę.

Na Dugiej żydzi dugo nie pobędą, albowiem koło miłośników Bydgoszczy przygotowuje dla nich „ghetto" w zupełnie innej dzielnicy miasta — na Gołębiej albo na Pohulance. Do wyboru jest jeszcze Ciemna i Cicha, tylko pytanie, czy tam nie narobią rejwachu.

Z nazwami większą mają biedę mieszkańcy sąsiedniej metropolii: Torunia. Tak zwana Szeroka jest wąska, a przedmieście Mokre — zupełnie suche. Poza tym tam wszystko jest na opak. Zwykły śmiertelnik rodzi się w jednym domu, Kopernik zaś urodził się w Toruniu aż w dwóch domach. To tak samo jak z Homerem którego kolebka stała w siedmiu miastach starożytnej Grecji.

Mają torunianie jednak coś, czego już nie podrobimy: stary ratusz. Za to

BYDGOSZCZ WYBUDUJE NOWY RATUSZ, DO KTÓREGO PIERNIK NIECH SIĘ SKRYJE.

Do przyszłorocznego budżetu wstawiona ma być już pewna kwota na rozpoczęcie budowy, a raczej przygotowanie terenu (w pobliżu gimnazjum żeńskiego) i rozpisanie konkursu na projekt gmachu W przyszłości będziemy się na stopniach tego ratusza fotografować. Nie potrzebujemy czekać do złotego jubileuszu „Dziennika Bydgoskiego" — ratusz stanie rychlej nim my się postarzejemy.

— Jak tam było na naszym jubileuszu, proszę zaglądnąć do „Wesela" Wyspiańskiego. Scena dziesiąta stoi żywo przed naszymi oczami:

Radczyni: Panowie macie tak wiele absorbującej pracy...

Dziennikarz: Rad jestem od głupstwa oderwać się chwilę...

Radczyni: Pańska praca: rzecz serio, a pan takim przekreśla ją gestem, to ją wspomina niemile, tę rzecz serio?

Dziennikarz: Rzeczy serio nie ma: wszystko jest prowizoryczne, przekonania, opinie, twierdzenia.

Radczyni: Jednak Prawda jest.

— To tak zależy od człowieka!

— Człowiek się tak w młyn zamiele... wist, partyjka, kolacyjka, bliscy, dalsi przyjaciele. Z biegiem lat, z biegiem dni — ten umarł, tego brak, człowiek sobie marzy, śni...

O, tak. Kogoś nam brak. Dopiero siedem dni, jakeśmy Kolegę pochowali... I dalej orzemy...

Nie pomogą próżne żale, ból swój Bogu trza polecić, a samemu wciąż wytrwale naprzód trzeba iść i — świecić (choćby przepaloną żarówką)...

BYDGOSKA GIEŁDA

ZBOŻOWO-TOWAROWA z dnia 17. XII. 37 r.

Zboża

Żyto 00 t. 00,00 22,00—22,25; 00 ton 00,00, pszenica I 748 g/l 27,00—27 25, II 726 g/l 26,00—26,25, owies 30 ton 20,00 20,00—0,25, 00 ton 00,00, jęcz. brow. 20,25—21,00, jęcz. 673—678 g/l, 18,00—18,25 jęcz. 644—650 g/l 17,50—17,75.

Przetwory młynarskie.

Nowe standarty: Mąka żytnia gat. I 0—65% wł. w. 31,25—31.75; mąka żytnia razowa 0—95% wł. w. 26,75—27,75. Mąka żytnia 70% eksport (dla W. M. Gdańska) 30,40—31,00. **Nowe standarty:** Mąka pszenna gatunek I wyciągowa 0—30% wł w. 47.50—48,00. mąka pszenna gat. 0—50% wł. w. 43,00—44,00. mąka pszenna gatunek I A 0—65% wł. worek 41,00—42,00; mąka pszenna gatunek I 65—70% wł. w. 00,00—00,00; mąka pszenna gat, II A 65—75% wł. w. 00,00—00,00 mąka pszenna gat III 70—75% wł. w. 00,00—00,00 mąka pszenna razowa 0—95% wł. w 34.75—35,25. Otręby żytnie wymiał stand. 15.25—15,50; Otręby pszenne miałkie stand. 15,75—16,25; Otręby pszen. średnie 15 25—15.75; Otręby pszen. grube 16,25—16,75; Otręby jęcz. 15.50—16.00: Kasza jęczm. krai. wł. w. 27,50—28,00, kasza jęczm. pęczak wł. w. 27.50—28,00, kasza jęczm. perłowa wł. w. 38,00—39,00.

Artykuły strączkowe.

Groch Wiktoria 24.00—26,00; groch Folgera 23,50—25,50 groch polny 00,00—00,00; wyka 18,00—19,00; peluszka 18.00—19,00; łubin niebieski 13.00—13,50; łubin żółty 14,00—14,50

Nasiona.

Rzepak zimowy bez worka 55,00—57,00; rzepik zimowy bez worka 51 00—52,00; mak niebieski 75,00—78,00 siemię lniane 45,00—48,00; gorczyca 33,00—37,00; koniczyna żółta odłuszczona 00,00—00,00; koniczyna biała 180,00—220,00; koniczyna czerw. surowa 00,00—00,00; koniczyna czyszczona 97% 120,00—150,00:

Artykuły pastewne i inne.

Makuch lniany 22,25—22,50, makuch rzepakowy 19,75—20,00; makuch słonecznikowy 40/42% 00,00—00,00; śrut soja 24,50—25.00; wytłoki suszone 8,00—8,50; ziemniaki pom. 0,00—0,00; ziemniaki nadnoteckie 0.00—0,00; ziemniaki fabryczne kg. % 00,00,0—00,18,5; płatki ziemniaczane 16,00—16,50; słoma żytnia luzem 0,00—0,00; słoma żytnia prasowana 7,50;—7,75 siano nadnoteckie luzem 8,50—9,50; siano nadnoteckie prasowane 9,25—10,25. Ogólne usposobienie: spokojne.

St. Szukalski, Bydgoszcz.

Notowania z ostatnich dni za 100 kg.

Bydgoszcz, dnia 17 grudnia 1937 r.

Koniczyna czerwona 130,00—145,00; Koniczyna szwedzka 180,00—200,00; Koniczyna biała 180,00—190,00; Koniczyna żółta w łuskach 34,00—38,00; Koniczyna żółta odłuszczona 58,00—63,00: Przelot 00,00—00,00; Rajgras angielski 90,00—95,00; Tymotka 22,00—25,00; Seradela 00,00—00,00; Wyka latowa 00,00—00,00; Wiczka zimowa 00,00 00,00; Peluszka 17,00—18,50; Groch Wiktoria 23,00—25.00 Groch polny 26,00—28,00 ; Groch zielony 23,00—25.00; Rzepak zimowy 55,00—57,00; Rzepik letni 53,00—55,00; Rzepik zimowy 51,00—52,50, Siemię lniane 45,00—47,00. Len 00,00—00,00; Mak niebieski 75,00—79,00; Mak biały 100,00—120,00; Łubin żółty 12.50—13,00; Łubin niebieski 12,50—13,00, Gorczyca 33,00—35,00; Tatarka 20,00—22,00; Konopie 00,00—00,00.

Odpowiedzi redakcji.

Czesław Zab. Chełmża. Prosimy podać wiek, gdyż inaczej nie możemy wysłać nagrody.



Książeczka Oszczędnościowa

Komunalnej Kasy Oszczędności
miasta Bydgoszczy

to najlepszy podarek gwiazdkowy

H. Retzlaff BYDGOSZCZ Stary Rynek 16.

poleca w wielkim wyborze

damską, męską i dziecięcą bieliznę, trykotaże, swetry, pończochy, skarpetki, towary krótkie i galanterię

Korzystne źródło zakupu.

NARTY
ŁYŻWY — SANKI
Konfekcja narciarska
imponujący wybór
w Jedynym Specjalnym Magazynie Art. Sportowych
„Ka De Ha"
Harcerska Spółdzielnia z o. u. — Poznań
ODDZIAŁ w BYDGOSZCZY
ul. Gdańska 28 Tel. 3408



NA GWIAZDKĘ

orzechy, pierniki, owoce, wszelkie delikatesy, drób, zwierzynę, wina, likiery zagraniczne i krajowe 5% zniżki

poleca najtańsza firma

ST. ZIMOCH
Niedźwiedzia 7. Telefon 1648.

Płaszcze męskie, damskie i dziecięce
Ubrania męskie i chłopięce
Obuwie damskie, męskie i dziecięce
śniegowce i kalosze oraz obuwie ciepłe to najpraktyczniejsze i najtańsze podarki
GWIAZDKOWE!
JAN HEIDNER, BYDGOSZCZ
Konfekcja Stary Rynek 9. (róg Mostowej) || Obuwie Stary Rynek nr. 20.

Świeczki choinkowe
Mydła toaletowe
Perfumerie, oraz wszelkie
artykuły toaletowe,
poleca w największym wyborze, po cenach najtańszych
ERNST MIX
Fabryka Mydła — Gdańska 10.

Praktyczne podarki gwiazdkowe
uradują każdego pana!
Płaszcze - Kapelusze - Krawaty
koszule - piżamy - bonżurki - rękawiczki - szale
poleca
w olbrzymim wyborze po rzetelnych niskich cenach
A. Nozdrzykowski
największy specjalny magazyn galanterii męskiej
w Bydgoszczy, ul. Mostowa 6, tel. 31-92.
Przyjmujemy asygnaty „KREDYT"

Najlepszy prezent jest robiony ręką polskiego ludu:
Na Gdańskiej 68
znajdziesz wielki wybór podarków
Przemysł Ludowy
KRESY WSCHODNIE
L. KRZYŻANOWSKA
Bydgoszcz, Gdańska 68, tel. 23-50

Hurt — Detal
Jan Schachtmeyer
Teofila Magdzińskiego 8
poleca w wielkim wyborze i niskich cenach
gwiazdory, pierniki wszelkich gatunków
marcepany codzień świeże, bombonierki i t. p.

Morgenstern i Ska
Hurtownia towarów krótkich
Bydgoszcz, Stary Rynek 20
Telefon 17-13.

Najbardziej
elegancki magazyn naszego miasta
Stanisław Grzegorzewski
Mostowa 9, telefon 13-72 — Stary Rynek 18
poleca na gwiazdkę po najniższych cenach:
płaszcze, sukienki, bluzeczki
oraz znane ze swej dobroci obuwie.

Galanterię Męską
Kapelusze, czapki, krawaty, szelki, rękawiczki — skarpetki i t. p. —
kupisz na święta
najkorzystniej w firmie
Eugeniusz Wetzker
Bydgoszcz, Wełn. Rynek 2

Br. Pierackiego 32
Skład towarów krótkich artykułów piśmiennych i tytoniu poleca
Tekla Pelc.

„DEKORA"
SPECJALNY SKŁAD ARTYKUŁÓW DEKORACYJNYCH
właść. WALERIAN GOŁĘBIOWSKI Gdańska 22
Tel. 32-26 BYDGOSZCZ
Dywany — chodniki — firany — narzuty — serwety — obicia meblowe
Specjalność: szycie i zakładanie firan. — Ceny bezkonkurencyjne.

Odpowiednie
podarki gwiazdkowe
dla dorosłych i dzieci
znajdzie się tylko u
„LUKULLUSA"



SKŁAD FUTER
F. JAWORSKI
Bydgoszcz, Dworcowa 35
znany jest:
z solidności!
stałych i rzetelnych cen!!!
wielkiego wyboru dobrego towaru
świetnej pracowni kuśnierskiej
i bezkonkurencyjnie doskonałych fasonów
DOGODNY KREDYT!
Na każde futro gwarancja
Na każdy fason
i wykonanie gwarancja!!

„Eugenia"
Instytut racjonalnej pielęgnacji urody
zapewnia indywidualną, staranną i troskliwą opiekę — Masaże — Naświetlania — Natryski — Parówki Pielęgnacja włosów — Farbowanie włosów i brwi — Maquillage — Leczenie łojotoków I. II. i III. stopnia Wskazówki pielęgnacji w domu
ulica Pomorska 3.

Damskie torebki
(najnowsze fasony)
Walizki (duży wybór)
Portfele, pugilaresy skórz., laski, ostrza do golenia.
Przybory dla palaczy (duży wybór) najtaniej u
Br. Ziegelski
Bydgoszcz, Plac Teatralny 2 (róg Herm. Frankego)

Palta, ubrania, spodnie i bluzy kupisz najtaniej i najrzetelniej w firmie chrześcijańskiej
Jadwiga Maciejewska Bydgoszcz Długa 5.

FR. HELLER 1865 — 1937 (72)
Wina, wódki, likiery, kawa, herbata, kakao, delikatesy, Dworcowa 59
Wszelkie przybory do pieczenia. Najstarszy interes na miejscu.

MAGAZYN GORSETÓW
właśc. Maria Kasprowicz dawniej W. G. NEUMANN
Bydgoszcz, Gdańska 27.

Gorsety, Paski, Biustonosze, Bielizna damska, Pończochy
Gorsety na miarę.

Spis zapowiedzi nr 71/37.

Zapowiedź.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że

1. Kawaler Erich Edward Kiehl — asystent administracyjny, zamieszkały w Gdańsku, ul. Frauengasse 11, syn kupca Edwarda Kiehla, zmarłego, ostatnio zamieszkałego w Grenzdorf B. i tegoż małżonki Auguste z domu Jochim, żyjącej, zamieszkałej w Grenzdorf B,
2. panna Erna, Alice, Else Draheim — córka ziemianina, zamieszkała w Konstantowie pow. wyrzyski, córka właściciela ziemskiego Emila Draheima i tegoż małżonki Anny z domu Weidner, oboje żyjących, zamieszkałych w Konstantowie pow. wyrzyski — chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Zarządzie Gminnym Mrocza, w Sołectwie Wiele, w „Dzienniku Bydgoskim", „Deutsche Rundschau", „Danziger Neueste Nachrichten". (25057

Mrocza, dnia 16 grudnia 1937 r.

Urzędnik Stanu Cywilnego
(—) Staniszewski.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy II. rewiru, mający kancelarię w Bydgoszczy przy ulicy Ign. Paderewskiego nr 3 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dokona sprzedaży z publicznej licytacji niżej wyszczególnionych ruchomości:

Dnia 22 grudnia 1937 r. o godz. 10 w domu nr 30 przy ulicy Fordońskiej, ruchomości składających się z mebli, maszyny do szycia, narzędzi rolniczych, prod. roln. (buraków i siana), oszacowanych na łączną sumę 5.220,— zł.

Dnia 29 grudnia 1937 r. o godz. 10 w domu nr 29 przy ulicy Królowej Jadwigi, ruchomości składających się z mebli, oszacowanych na łączną sumę 550,— zł.

Dnia 29 grudnia 1937 r. o godz. 10 w domu nr 2 przy Placu Teatralnym, ruchomości składających się z urządzenia składowego i 4 walizek, oszacowanych na łączną sumę 600,— zł.

Dnia 30 grudnia 1937 r. o godz. 10 w domu nr 29 przy ulicy Królowej Jadwigi, ruchomości składających się z mebli, oszacowanych na łączną sumę 550,— zł.

Dnia 30 grudnia 1937 r. o godz. 10 w domu nr 7 przy ulicy Mostowej, ruchomości składających się z mebli i maszyn do pisania, oszacowanych na łączną sumę 1.190,— zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. (25201

Bydgoszcz, dnia 18 grudnia 1937 r.

Komornik: (—) Mystkowski.

W myśl par. 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr 62, poz. 380) 2 Urząd Skarbowy w Bydgoszczy podaje do ogólnej wiadomości, że **dnia 20 grudnia 1937 r. o godz. 10-tej** w składnicy przy ul. Konarskiego 1 celem uregulowania zaległych należności podatkowych odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych przedmiotów: radioaparaty, maszyny do pisania, meble kuchenne, szczotki do ubrań, kapelusze damskie, płaszcze damskie, torebki, obrazy, cukierki, smalec, dynamówka, urządzenie składowe. (25190

2 Urząd Skarbowy w Bydgoszczy.

Naszych Szan. Czytelników
prosimy uprzejmie przy zamówieniach oraz zakupach jakoteż przy nadawaniu ofert na ogłoszenia podane w naszem piśmie, powoływać się zawsze na **„Dziennik Bydgoski,,**

Przy zakupach gwiazdkowych polecają się łaskawej pamięci!

Leon Schmidt, Dworcowa 47
Nowo otwarty skład kwiatów
wykonuje
zamówienia na wszelkie uroczystości
Dziennie świeże kwiaty, cięte oraz doniczkowe w wielkim wyborze.
Szybka i rzetelna obsługa. Ceny przystępne

Praktyczne
podarki gwiazdkowe
jak pończochy, rękawiczki, swetry, bieliznę, trykotaże
po zniżonych cenach
w wielkim wyborze poleca
Marian Susała
BYDGOSZCZ, Stary Rynek 19
Telefon 11-28

Meble **pojedyńcze i wykwintne**
dobrze i korzystnie kupujesz
M. RETZLAFF, Bydgoszcz
Długa 76, w pobliżu postoju autobusów.

Towary krótkie
Pończochy, Skarpety, Krawaty, Jedwab do szycia
Wełny, Fartuchy, Rękawiczki, Trykoty
M E Z — C-M-S — Krajowe nici do szycia i haftu
Gertruda Morgenstern
Bydgoszcz, Zbożowy Rynek 3.

NOWY TRANSPORT PŁASZCZY DZIECIĘCYCH
Wielka zniżka cen
na
PŁASZCZE DZIECIĘCE
oraz płaszcze damskie i męskie
Wielki wybór swetrów oraz wszelkich towarów krótkich
w firmie
Stanisław Dorożyński
Bydgoszcz, Długa 23.

Helena
Wetzker
Bydgoszcz, Długa 7
Wielki wybór Kwiatów
Kosze, bukiety i luźne kwiaty dziennie świeże
Grzybki i podkowy szczęścia.

Długa 29 Tel. 2824
Fr. Lewandowski
poleca po cenach fabrycznych
torebki damskie
parasole, walizki
nesesery, manicury
portfele portmonetki itp.

Poleca po cenach niskich
Swetry męskie - damskie, trykoty - rękawiczki
oraz wszelką
galanterię damską i męską
Pobóg-Grabowska Wanda
Bydgoszcz
Śniadeckich nr 43

TANIO!
Swetry, pończochy
bielizna, wełna
Zbożowy Rynek 4
J. Kwiatkowska

Bławat Polski
właśc. **Michał Piotrowiak**
ul. Długa 5 (przy Wel. Rynku)
poleca
bławaty, firany, obrusy, trykoty
na podarki gwiazdkowe dla swoich najbliższych po najniższych cenach.

Bolesław
Najdrowski
Bydgoszcz, ul. Dworcowa 27
Telefon 10-60.
Pracownia
wyrobów skórzanych
walizek, tek, stylp oraz
przyborów dla wojska
najlepszego gatunku.

Sprzęty kuchenne
lampy i przybory
szkło, porcelana i fajans
Rok zał. 1896 Rok zał. 1896
Jadwiga Sporna
Skład sprzętów kuchennych
Bydgoszcz, Podwale 9

Albert Schmidt
Bydgoszcz, Gdańska 79
Fabryka Likierów
Handel Win
Specjalność:
„HAMMER" krople żołądkowe
Rok założenia 1900 Tel. 3086

Pierwszorzędny
Zakład Fryzjerski
dla Pań dla Panów



Władysław Hoffmann
Gdańska 79. tel. 1887

Na święta
polecam
ocet, musztardę stołową i oliwy do sałat
najtaniej w jedynym specjalnym składzie tych artyk. w miejscu
Firmie
Jan Stellmach
ul. Teofila Magdzińskiego 1
Telefon 10-82.

Jan Błaszak
Bocianowo 36
Skład mięsa i wędlin
poleca
na święta
w wielkim wyborze i dziennie świeży towar

Kapelusze
damskie
najnowsze fasony w dużym wyborze, po cenach korzystnych
St. Stróżewska
Pomorska 17
(naprzeciw Straży Pożarnej)
Przyjmuję również do przefasonowania

Meble
wyściełane tapczany, kanapy, leżanki, materace oraz wszelkie wyroby siodlarskie, teki, tornistry, torebki damskie i towary krótkie. — Własny wyrób, ceny niskie
T. Wacławski
wyroby siodlarsko-tapicerskie
Bydgoszcz
ul. Długa 5?

Pracownia bielizny
z własnych i powierzonych materiałów oraz gotowa bielizna męska — damska i pościelowa po niskich cenach
Waleria
Nejmanowa
Gdańska 61

Jadwiga Kierska
artykuły galanteryjne
BYDGOSZCZ, ul. Jezuicka 7
poleca na gwiazdkę
swetry, pończochy, skarpetki, bieliznę damską, męską i dziecięcą, rękawiczki, trykoty, krawaty, chusteczki po bardzo niskich cenach.

Praktyczne
prezenty gwiazdkowe
poleca
Bolesław Walla
Bydgoszcz, Gdańska 55
Pantofle zakopiańskie, rękawiczki, pończochy, swetry, trykotaże, koszule, krawaty itd.
Ceny zniżone!

Wina
owoce — delikatesy,
artykuły kolonialne, przybory do pieczenia
w wielkim wyborze poleca
J. Pyrek
Bydgoszcz
Podwale nr 9

Marcypany i pierniki
własnego wyrobu w największym wyborze po niskich cenach.
SPECJALNOŚĆ: kostki rosyjskie i krajanki.
H. Lemke
Cukiernia-piekarnia
Bydgoszcz
ul. Dworcowa 43
tel. 17-79

Skład bielizny oraz pracownia
Helena Peplińska
Bydgoszcz, ulica Sniadeckich 18
wykonuje wszelkie zamówienia z własnych oraz powierzonych materiałów. Ceny niskie.

Jan Zamorowski
Skład rowerów i reperacje
Bydgoszcz, ul. Gdańska 139. Tel. 15-69.
poleca lampki i dynama, baterie, wszelkie przybory do rowerów. Ceny niskie.

poleca BŁAWATY, BIELIZNĘ DAMSK. MĘSKĄ i DZIEC., SWETRY, TRYKOTARZE, RĘKAWICZKI, i POŃCZOCHY
J. Radtke ***Bydgoszcz*** ul. Śniadeckich 55

Pierwszorzędna pracownia
obuwia męskiego i damskiego
wszelkiego rodzaju oraz wszelkie reperacje.
J. TYBUREK, Bydgoszcz
ulica Marszałka Focha nr 16.

Gnacinska
BYDGOSZCZ, Pomorska 26
Pończochy biustonosze, pasy, bielizna damska i męska swetry, rękawiczki.
Wszelkie towary krótkie.

Praktycznym podarkiem gwiazdkowym są
dodatki do ubrań
kupisz korzystnie w firmie
Przybory krawieckie **W. Zieliński**
Bydgoszcz, ulica Sniadeckich 27.

ZAKŁAD FRYZJERSKI
dla Pań i Panów
Pierwszorzędne wykonanie
trwała — wodna —
żelazkowa ondulacja
Fa **Józef Grochocki**
Marszałka Focha 16.

Przy zakupach gwiazdkowych polecają się łaskawej pamięci!

POLECENIA

Lalki
reperuje Bytomski, Pomorska 23. 14796

Podarki gwiazdkowe
znowu w wielkim wyborze
Fajans - Serwisy - do kawy - obiadowe i do **likieru - Noże - Widelce Galanteria - Prezenty.**
B. KACZMAREK
ul. Podwale 12 tel. 23-71.
25143

Kapelusze
damskie zł 1.95, towary krótkie 20% zniżone. Skład, Poznańska 4. (25184

Meble
solidnie wykonane, po cenach ściśle fabrycznych na dogodnych warunkach spłaty poleca (21002
M. Rossowska
Bydgoszcz, ul. Poznańska 8
bok „Dziennika Bydgoskiego)

Karpie
zające dostarcza każdą ilość St. Papierzewski, Bydgoszcz Nakielska 15. Tel. 2464

Żyrandole
lampy elektr.
własnego wyrobu.

Odbiorniki
radiowe
Elektrit, Telefunken Capello, Union i inne
251 23
dostarcza korzystnie
A. Marciniak
Sp. z o. o.
Bydgoszcz
ul. Długa 6.

Zegarki
nowe, reperacje najtaniej Chmielewski. Dworcowa 41. (14571

SPRZEDAŻE

Stroma 29
dom nowowybudowany z placem budowlanym i ogrodem na sprzedaż. Zgł. uprasza W. J. Łuczkowski, Bydgoszcz, Dworcowa 16, telefon 3184. (25133

Owocarnię
sprzedam tanio, Adres filia. (14827

Gramofon
tanio sprzedam. Toruńska 66 m. 2. 25111

Restauracja
pełny wyszynk, połączoną ze składem kolonialnym, 30 klm. od Gdyni, bardzo dobrze prosperująca latem i zimą, z powodu wyjazdu do objęcia, tania dzierżawa, dobry punkt, potrzeba 1500 zł — Oferty Dziennik Bydg. **Gdynia** „Restauracja“. (25154

Kamienicę (25160
z powodu przeniesienia sprzedam, nowy dom czynszowy. Wpłata 20.000 reszta według ugody. Of. kierować Toruń, Chełmińska 12, restauracja.

Piekarnię
kawiarnią, z nowym parowym piecem, całkowitym urządzeniem, w biegu sprzedam. Wełniany Rynek 11, gospodarz. 25138

Cukiernia z pracownią
w pełnym biegu, w Gdyni centrum miasta, całkowicie urządzone, ładny sklep sprzedaży, pracownia z piecem elektr. zaraz do sprzedania. Oferty Dz. Bydg. **Gdynia** pod „5000“

Kolonialkę
tanio. Dziennik. (25129

Jadalkę (25121
orzechową sprzeda okazyjnie stolarnia Dworcowa 42.

Kineaparat (25158
komplet sprzedam za 350 zł. Toruń. Szeroka 26, m. 3.

Maszyna (25128
damska Singer, imadło sprzedam. Pomorska 46

Jadalkę
prawie nową oraz pokój męski tanio sprzedam. Kościuszki 4—6. (14825

Kamienicę
niezupełnie wykończony dom 10-mieszkaniowy z powodu wyjazdu korzystnie sprzedam. Of. Toruń Chełmińska 12, „Ratuszowa“. 25161

Rower
solidny, skrzypce okazyjnie. Król. Jadwigi 6, poddasze. (14803

Domek
interes kolonialny, piekarnię sprzedam. Właściciel Toruńska 65, 25186

Motocykl
350 ccm dobrym stanie tanio sprzedam. Paweł Lipski, **Gdynia,** Morska 151 m. 8. (25150

Maszynę
szycia, nową, tanio. Nakielska 3. (25177

Futro
męskie czarne, radio, maszyna krawiecka. Śląska 13-6. 25185

Futro
nowe damskie czarne 85 zł. Cieszkowskiego 9/2. (14819

Maszynkę
do obkładu sprzedam Nakielska 149 25172

Krawiecka
maszyna Singera bębenkowa. Pomorska 46. (25127

Patefon (25189
sprzedam. Wysoka 29—3.

Restauracja
towar koncesja do sprzedania lub na rachunek. Zgł. „Dz. Bydg.“ pod „pewna egzystencja“.

Futro (25191
damskie, fotoaparat 9x12 zegarek bransoletkowy „Omega“, bilard chłopięcy mandolinę, wiatrówkę tanio sprzedam. Adres filia

Gabinet
jadalnię, sypialnię, solidne meble okazyjnie sprzeda „Sala Licytacyjna“ Gdańska 42 25196

Sypialki
na sprzedaż. Stolarnia, Jackowskiego 34, (14812

Kolonialkę
sprzedam tanio. Dz. (25175

75 hektarów
przy Bydgoszczy, sprzedam lub zamienię na kamienicę w śródmieściu. Oferty Dziennik „Agenci wykluczeni“. (25199

Jedyna
okazja nabycia bezkonkurencyjnej kolonialki dobrym położeniu, na korzystnych warunkach byle natychmiast sprzedam z powodu objęcia posady. Oferty filia Dziennika „Grudzień“. 14823

Tapczan
elektrolux, oświetlenie elektryczne choinki. Sniadeckich 42, Bacon. (14804

Sklep
kolonialny na sprzedaż. Br. Pierackiego 48. (14806

Korzystnie
akordion. Zduny 5/4. (14816

Rower
męski i damski kupię, używany. Oferty z ceną do Dzien. Bydg. „W dobrym stanie“. (25208

Westfalkę (25182
sprzedam. Brzozowa 53.

Kolonialkę
z but. sprzedażą wódek Wiadom. w adm. Dzien. Bydg. (25126

Pianino
sprzedam. Nakielska 3, l. p. prosto. (25174

POSADY WOLNE

Osoba
dzielna do robót na drutach. Bukowska Sniadeckich 2. (14813

Nieruchomość
handlową przy głównej ulicy Bydgoszczy z 2,5 morgi placem sprzedam zaraz. Oferty filia Dzien. „Nieruchomość handlowa“ 14817

Nieruchomość 25205
restauracją z przetargu przymusowego odstąpienia. Pośpiech konieczny. K. K. O. miasta Swiecia.

Dom
centrum Bydgoszczy, warunki dogodne. Wiadomość Dworcowa 11, Wawel. (25197

Fiat 508
jak nowy, oraz Falcon Knight 5-osob. limuzyna w dobrym stanie okazyjnie sprzedamy. Auto-Salon, ul. Gdańska róg Pl. Wolności. (14810

Piekarnia
kamienica dwupiętrowa, cena 33,000, wpłaty 25.000 Kieliszek, Plac Piastowski 15. (14835

Kamienica (14834
dwupiętrowa, skład, ogród dochód 7.000, cena 55,000, wpłaty 40.000, dom handlowy, trzy składy, dochód 4.500, cena 33.000, wpłaty 20 000.. sprzeda Kieliszek, Plac Piastowski 15, odpowiedź znaczek.

Ekspedientka
rzeźnicza potrzebna zaraz z kaucją. **Gdynia,** Obłuże 77, Pierożyński. (25149

Fryzjerka
dzielna w wodnej i żelazkowej ondulacji od zaraz lub później potrzebna. Roman Formanowski, Bydgoszcz, ul. Mostowa 12. (25193

Uczeń (14837
potrzebny, mistrz kotlarski i instalator. Hetmańska 30,

Fryzjerka
dobra siła potrzebna na stałe. Kudalski, Brodnica, Mazurska 5. 24958

Rzeźbiarzy
poszukuję, zgłoszenia pod „Fabryka Mebli Artystycznych“. 25171

Panów wzgl. **panie**
ze znajomością buchalterii, dobrą prezencją, energicznych, pilnych, chcących stworzyć sobie egzystencję, poszukuje się do sprzedaży bezkonkurencyjnych kas rejestracyjnych. Ludwik Bulla, Katowice, Kościuszki 55. (25202

Dziewczyna
do wszelkich prac domowych potrzebna. Gdańska 61 m. 4. (14801

Potrzebni od 1. 4. 1938 r. na deputat, **włódarz** do ludzi w wieku około 40 lat, **kołodziej** z własnymi narzędziami na majątek 1.500 mórg, wymaga się conajmniej po dwóch zaciężników. Zgłoszenia z odpisami świadectw jeszcze przed Nowym Rokiem. Majętność Płochocin, p. Warlubie, Pomorze. (25165

Potrzebni od 1. 4. 1938 r. na deputat, wieku około 40 lat **fornal** do koni i **parobek** jako pierwszy chłop, każdy conajmniej do dwóch zaciężników. Zgłoszenia jeszcze przed Nowym Rokiem. Majętność Płochocin, p. Warlubie, Pomorze. (25166

Potrzebni od 1. 4. 1938 r. **szwajcar** z własnymi ludźmi do 45 szt. krów i 35 młodzieży, **kowal** z własnymi narzędziami i silnym uczniem, do wszystkich robót kowalskich i prowadzenia parowej młóckarni na majątek 1500 mórg. Dobry rzemieślnik zasługi ponad taryfę. Zgłoszenia z odpisami świadectw jeszcze przed Nowym Rokiem Majętność Płochocin, p. Warlubie, Pom. (25167

Bufetowa
kelnerka przystojna młoda, potrzebna natychmiast Chojnice, Młyńska 8, restauracja 25148

Kucharz
lub kucharka potrzebni od 1 stycznia. Zgłoszenia Chojnice kiosk przy bramie Człuchowskiej 25147

Bufetowa
dzielna, znająca ekspress zaraz. „Savoy“, Pl. Teatralny 6. 14800

Ekspedientka
branży rzeźnickiej, lepsza siła przy wysokiej pensji poszukiwana od 1 lub 15 stycznia. O. Reimer, Toruń Prosta. (25157

Korzystne
przedstawicielstwo do objęcia. Masowy artykuł nieodzowny w każdej fabryce i warsztacie. Reflektanci zechcą zgłosić się z podaniem referencji Kraków, skrytka poczt. 233, pod „Korzystne przedstawicielstwo 7“. (25203

Uczennica
potrzebna. Nakielska 149, rzeźnictwo. (25173

Młodzieniec (14836
inteligentny, mający zainteresowanie w ruchu spółdzielczym potrzebny. Zgłoszenia pisemne do Spółdzielni Malarzy Bydgoszcz, ul. Sienkiewicza 1.

Służąca
z gotowaniem potrzebna. Chwytowo 6 m, 18. (25137

Fryzjer
damsko-męski i fryjerkę poszukuje Hildebrandt, Wejherowo. 25206

Uczeń
potrzebny. Stolarnia, Dworcowa 42. (14833

Czysta
służąca potrzebna, Kopa, Nakielska 77. 25139

Panienka (25211
do dziecka potrzebna. — Gdańska 93, piekarnia.

Dziewczyna
potrzebna. Król. Jadwigi 10—7. (14814

KUPNA

Narty
kupię. Adres filia (25192

POSADY POSZUKUJĄ

Ogrodnik
pszczelarz bardzo dobre świadectwa, szuka posady od zaraz lub później. Zna także usługę pałacową. Oferty poste-restante Słupca „Kawaler“. (14794

Kucharka 25168
młoda, restauracyjna przyjmie posadę od 1. 1. samodzielnie lub przy kucharzu. Of. proszę kierować do Adm. Dziennika pod dzielna gosposia.

Uczeń
rzeźnicki. Młodzieniec lat 17 poszukuje każdego czasu posady za ucznia rzeźnickiego. Zgłosz. Zielona - Chocina, poste-restante pod B- R (25200

Poszukuję
zajęcia do samotnej osoby, Zgł. Dziennik „Gosposia“.

Książkowa
znająca księgowość amerykańską, korespondencje polsko — niemiecką, oraz listy wypłat, poszukuje posady. Oferty do filii Dziennika pod „Książkowa“. (25176



MIESZKANIA WOLNE W BYDGOSZCZY

Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

1 pokojowe:
Toruńska 13.
kuchnia. Stawowa 19.
portjerst. Sniadeckich 13/1.

2 pokojowe:
kuchn. Niegolewskiego 25.
kuch. urzędnik. Ugory 12.
kuchn. Leszczyńskiego 33.

3 pokojowe:
kuch. Niegolewskiego 15.

4 pokojowe:
wygody. Gdańska 101—5.
Kordeckiego 13, gospod.
komfortowe, słoneczne w willi. Gdańska 80 w ogr.
łazienka, remontowane, parter. Kołłątaja 6—3.

5 pokojowe:
łaz Król. Jadwigi 3 port.

Garaże
16 zł. Sienkiewicza 13.

Mieszkanie
jednopokojowe do wynajęcia. Cicha 49 14789

Mieszkanie
słoneczne, 2 pokoje, kuchnia, odremontowane, wygody, do wynajęcia. Jagiellońska 7—3, obok urzędów skarbowych. (25188

3 pokojowe
mieszkanie kuchnią do wynajęcia zaraz. Leszczyńskiego 48. 25198

7 pokojowe
mieszkanie z komfortem, centralnym ogrzewaniem, oraz duży garaż do wynajęcia, ul. Gdańska 62. Wiadomość dom ogrodowy, mieszkanie 12. (14830

2 pokoje (14824
i kuchnia przy Pl. Wolności. Piotra Skargi 8/5.

DZIERŻAWY

Ubikacje
na pracownie, elektryczność od 1. 1. 38 r. do wynajęcia, Gdańska 75 25179

Rzeźnictwo
całkowite urządzenie, warsztatem, centrum **Torunia** od 1 lub później wydzierżawię wzgl. nieruchomością korzystnie sprzedam. Toruń, Różana 3. (25159

Skład (14822
mieszkaniem od zaraz na bławaty lub spożywczy przy rynku. Czynsz według umowy, Zgłosić Brukwicki, Wysoka, pow. Wyrzysk.

Skład (25145
kolonialny mieszkanie wynajmę. Nakielska 35—6.

Składnicę
dużą, Nowy Rynek, stajnię wydzierżawię. Wiadomość Libelta 12—9. (14828

POKOJE WOLNE

Pokój
ciepły utrzymaniem bez także przyjezdnym. Cieszkowskiego 4—3 (14811

Niekrępujące
duży, mały. Zbożowy Rynek 19—2. (25178

Pokój
1—2 panów. Św. Trójcy 27—1. (25183

Umeblowany
pokój od 1. 1. 38. Plac Piastowski 13, m 6. 14838

Niekrępujący
1—2 panów utrzymaniem. Zduny 10—3. 14802

Pokój
2 panom utrzymaniem. Pomorska 70—1. 14798

Pokój 14799
Marcinkowskiego 9—14.

Elegancki
Petersona 12, m. 2. (14788

Pokój
Reja 5—5. (14805

Umeblowany
osobny, gotowaniem. Ułańska 18. (25169

POŻYCZKI

5.000 do 6.000
pożyczki poszukuję zabezpieczenie hipoteczne 15.000, w procencie daję 2 pokoje z kuchnią łazienką, komfortowe. Zgł. filia Dzien. „5.000“. (25180

4.500,— 25187
dam na I hipotekę. Plac Piastowski 15, Kieliszek.

RÓŻNE

Detektyw
przeprowadza wywiady, obserwacje rozwodowe, matrymonialne, alimentacyjne i kradzieży. Ulica Cieszkowskiego 6. (14807

Obiady
smaczne, obfite 60 gr. Podwale 11, m. 5. 25144

Wypycham
wszelkie ptactwo i zwierzynę, nasadzam rogi i inne prace w tym zakresie bardzo tanio. Knabe, Bydgoszcz, Babia Wieś 18, m 4. (24175

Obelgę
rzuconą na mistrza rzeźnickiego p. Leona Romańskiego cofam. M. Płotka. 25170

Zaginął
piesek czarny nakrapiane łapki, odprowadzić za dobrym wynagrodzeniem. Sowińskiego 28 m. 6 (14820

Unieważniam
zgubioną książeczkę wojskową Bydgoszcz-Fordon Konrad Jaśniewski, znalazca zechce zwrócić III Komisariat, ul. Wrocławska. 25142

Sala (25135
wolna na noc Sylwestrową, zgłoszenia J. Wichert.

MATRYMONJALNE

Który
z panów poślubi biedną, ale bogatą w zalety serca pannę dobrej rodziny. Wdowiec z dzieckiem nie wykluczony. Inowrocław, Poste restante leg. 9118. (25164

Która
z pań poślubi emeryta. Oferty filia Dziennika pod „Emeryt“. 14818

Zdecydowanym
na małżeństwo ułatwi natychmiastowe zapoznanie **„Runo“, Gdynia,** Świętojańska 77. (25153

Panna 25162
przystojna, inteligentna, materialnie niezależna, pozna pana na stanowisku do lat 35. Oferty fotografią Dziennik Bydgoski Grudziądz „353“

Sympatyczna
dobrej rodziny zapozna pana do lat 35. Cel matrymonialny. Wojskowi pierwszeństwo. Inowrocław, Dziennik Bydgoski „Lat 26“. 25163

Wyśmienite Koniaki - Likiery - Wina Kaźmierskiego zadowolą najwybredniejszych smakoszy

Nowość: Staruszek Pomorski

20681

POLECENIA

Ondulacja trwała

elektryczna i parowa — farbowanie i tlenienie włosów. pierwszorzędne wykonanie.

Ronowicz, ul. Gdańska 32

Meble

kupisz zawsze najtaniej **tylko u** (2812

Bernarda Nowaka

Bydgoszcz, **Długa 10.**

Uwaga na imię **Bernard.**

Ubiory

męskie, damskie, futra, wykonuje Nowoczesna Pracownia Krawiecka, na dogodnych warunkach spłaty. Klein, Dworcowa nr 52. 23021

Futra

oraz wszelkie prace kuśnierskie wykonuje Fr. **Przybylski, Mostowa 3,** dypl. mistrz kuśnierski. Modny krój, nowoczesne wykonanie, absolwent szkoły kuśnierskiej w Lipsku. 16510

KWIATY

nie **powinny zabraknąć**

na stole wigilijnym

Największy wybór kwiatów i wiązanek w składach moich

BYDGOSZCZ ulica Gdańska 17 i ul. Grunwaldzka 20 tel. 30-48 (25095

Juliusz Ross

właściciel ogrodów

Pośrednictwo kwiatów na całą Europę.

Meble

solidne kupisz najtaniej tylko w

składzie fabrycznym T. Kasprowicz, ul. Długa 34. 9227

Trwała

ondulacja najnowszym aparatem szwajcarskim „Mobile" u Jana Fęglerskiego, Dworcowa 73, w złotą niedzielę salon czynny od 13—18-tej. 25091

Saneczki (25070

oddaje hurtownie i detalicznie Feliks Wojciechowski, Handel i obróbka drzewa, Pomorska 36, tel. 1189.

Meble

z gwarancją najtaniej sprzedaje (24894

A. Zieliński Bydgoszcz ulica Sniadeckich 40.

Swetry

kamizelki, bluzki, pulowerki, pończochy, skarpetki i rękawiczki własnego wyrobu oraz wełny do robót ręcznych poleca pracownia trykotarska Bukowskiej, Sniadeckich nr 2. Nadrabiam pończochy, nabieram oczka, wszelkie reperacje. 25101

Uwaga

filateliści! Polecam bogate wybory, serie, nowości według mankolisty. Kupno, sprzedaż wymiana. Biuro filatelistyczne, Pomorska 36/3. Jan Jankowski. (25067

SPRZEDAŻE

Piękny

zegarek męski białego złota 200. Śniadeckich 61/3. (14767

Parcele (14781

Mińska 14, telefon 3989.

Chevrolet

osobowy gotowy do jazdy tanio na sprzedaż. Zgł. do Dziennika Bydg. pod „800 zł". 25017

Dom 24928

piętrowy, 3 mieszkania i 2 składy z mieszkaniami po 4 pokoje kuchnią, magazyny oraz motor 5 konny okazyjnie sprzedam. Tuchola, Chojnicka 47.

Fortepian

fabr. A. Foerster, 185 cm., bardzo mało używany 14706

sprzedam

za zł 3500. Cena zakupu zł 9000 lub **zamienię na pianino** z dopłatą.

Zgłoszenia pod **„Foerster"** do filii Dziennika Bydgoskiego.

Futro

nowe, popielate — 270. Gdańska 64/3. (14778

Owocarnię

dobrze prosperującą, sprzedam. Adres filia Dziennika. (14772

Radio

Philipsa, 220 zmienny, sprzedam. Zduny 14 parter. (14764

Skład

towarów krótkich z mieszkaniem od zaraz na sprzedaż. Oferty filia Dziennika „400" (14704

Drogeria

z powodu stosunków rodzinnych korzystnie od zaraz do kupienia. Dobra egzystencja dla początkującego. Of. Dziennik Bydgoski pod „Zaraz". (25027

Powozy

kryte, półkryte, na gumach, polowce, wolanty, jednokonki korzystnie na sprzedaż. Kupię używane narzędzia kowalskie. K. Kupczak, Gniewkowo, pow. Inowrocław. (25026

Domek

z mieszk. 3-pok. z przynależnościami, centrum miasta, w którym od 30 lat znajduje się warsztat ślusarski, z podwórzem, wjazdem, nadaj. dla każdego rzemieślnika, sprzedam lub zamienię na inną posiadłość w Bydgoszczy. Zgł. Dr. E. Warmińskiego 7. (25056

Młyn

wodno-motorowy, 6-tonowy, w pełnym biegu, dobra okolica, tania dzierżawa, wraz towarem, objęcie 5000 zł, odstąpię. Powód choroba. Zgłoszenia pisemne do Dziennika Bydg. pod „Korzystnie". (25018

Sprzedam

hipotekę 6000 zł, ciążącą na realności w Bydgoszczy centrum. Of. Dziennik Bydgoski pod „W. R." (25059

2 kożuchy

szoferskie sprzedam. Śniadeckich 45/4. (25060

Skład

papieru dobrze zaprowadzony, sprzedam. Oferty „Zmiana" do Dziennika. (25064)

Sanie

wyjazdowe, powóz kryty, dobrym stanie, sprzedam Adres wskaże Dziennik. (25065)

Sprzedam

korzystnie z powodu choroby skład elektrotechniczny z całkowitym urządzeniem i towarem (prostownik do ładowania). Miasto elektryfikuje się. Oferty Dziennik Bydgoski pod „Elektrotechniczny". (25068

Radio

prąd zmienny. sprzedam. Hetmańska 18/1. (14779

Radio

akumulatorem sprzedam tanio. Gdańska 79/1. (14785)

Rzadka

okazja. Z powodu podziału rodzinnego 1 serwis do kawy saska porcelana, 1 tualetka srebrna 17 części, lustro etc., 1 broszka antyk z prawdziwymi perłami. Obejrzeć można w firmie H. Kaszubowski, Długa 22. (25097)

Parcelę

sprzedam. Wiadomość Pl. Wolności 7. (25090

Sprzedamy

korzystnie radioodbiornik 220 volt zmienny, wagę „Schember", kasę „National", szafę żelazną, elektrolux, lampę vitalux, różne dywany i kilimy. „Sala Licytacyjna", Gdańska 42. (25104

Meble

solidne, różne przedmioty i prezenciki na gwiazdkę specjalnie tanio. Sala Licytacyjna. Gdańska 42. (25103

Dom

piętrowy, 2 składy handlowe, przy głównej ulicy, nadające się na każde przedsięb., sprzedam zaraz. Skład i mieszkanie wolne. Wąsikowski, Koronowo, Rynek 15. (25093)

Ondulacja

trwała, wodna, żelazkowa najtaniej Podgórna 17. (25082

Urządzenie

składowe, gablotka 160 zł. Kordeckiego 23 podwórze. (25077

Domek

ogrodem na sprzedaż. Świecka 15. (25080

Okazyjnie

dom handlowy centrum, 70.000, wpłata 45.000, dochód 11.500. Wiele innych korzystnych obiektów sprzeda Chmal. Długa 9. (25083

Okazja.

Piętrowy dom, wolne trzy pokoje, korzystnie sprzedam. Wiad. Dziennik Bydgoski. (25085

Radio

3 lamp. 110 volt, sprzedam. Mazowiecka 13 parter. (25086

Bilard

automatyczny sprzedam. Wełniany Rynek 11, cukiernia. (25087

Konik

bieguny źreb. Małachowskiego 5/2. (25088

Nieruchomość

składem kolonialnym, 2 place pod budowę, ubikacjami, dobre położenie dla rzeźnika, sprzedam. Bydgoszcz, Pierackiego 77, właściciel. (14769)

Fryzjerski

fotel męski, maszynkę elektryczną, lalkę, suszarkę sprzedam. Gdańska 79. (14784

Sprzedam

tanio pierścionek brylantem, kanapkę, dwa fotele. Gimnazjalna 6/3. (14783)

Akwaria

(5 szkieł) na stojaku, **aparat radiowy anodowy** tanio sprzedam. Jasna 8 m. 6. (14774

Fotele

dwa nowe tanio. Cieszkowskiego 8—8. (14792

Domek (25120

nowy, ogród sprzedam 3.800. Chwytowo 5—8.

Pianino

w dobrym stanie tanio sprzedam. Długa 34, Skład rowerów. 25119

KUPNA

Magiel

kupię. Oferty Dziennik **pod „Magiel".** (25066

Motorek

kajakowy kupię. Oferty filia „Motokajak". (14765

Szewc

potrzebny. Dworcowa 68. (14770)

Wszystkie **Zakłady krawieckie** pokrywają wszelkie swoje zapotrzebowania w firmie

Jan A. Drążkowski

Bydgoszcz, Dworcowa 7 I p. Tel. 20-80.

Podszewki i przybory krawieckie.

Przyjmuje asygnaty Spółdzielni „Kredyt".

Hurt. Detal.

25102

Tokarnia

rewolwerowa z bębnem pionowym, z śrubą pociągową (wzgl. automat), przepust od 25 mm do 40 mm, w stanie używanym, lecz dobrym, poszukiwana natychmiast celem kupna. Oferty z ceną i opisem proszę kierować: Bydgoszcz 2, skr. poczt. 36. (14708

Gospodyni

starszym wieku, zdrowa, kulturalna i inteligentna, dobrej prezencji z dobrą kuchnią warszawską potrzebna do samotnego dla samodzielnego prowadzenia domu. Własnoręczne oferty, obowiązkowo referencje pod „Praca — a nie przygody życiowe" do Dzien. Bydg. (24939



Kupię

dom nowy dochodowy. Przejmę dług B. G. K. Wpłata gotówką 10 tys. zł. Wyczerpujące oferty do filii „Bez pośredników". (14705

Uczennica

z utrzymaniem do bufetu potrzebna. Wełniany Rynek 2. 25118

Fryzjerka

potrzebna zaraz na stałe. Kirsch, Śniadeckich.



Nowość!

Fortepiany „Baby-Grand"

138 i 155 cm długie, które z wielkim powodzeniem dostarczam do największych zagranicznych domów handlowych, i które przez najwyższe autorytety muzyków-fachowców są chwalone i kupowane, polecam bardzo korzystnie. również na spłaty. Używane instrumenty biorę ewtl. jako wpłatę.

NAJWIĘKSZA W POLSCE FABRYKA PIANIN I FORTEPIANÓW

B. SOMMERFELD

25098) **BYDGOSZCZ, Sniadeckich 2.**

Przedstawiciel: S. Nowacka Gdynia, Starowiejska nr 7.

NAUKA

Szkoła Języków

Marii Romington, Sienkiewicza 12—4. 14762

POSADY WOLNE

Chrześcijańska

firma poszukuje agentów do sprzedaży gospodarskich narzędzi rolniczych po wsiach. Zgł Lwów 23 Skrytka pocztowa 5. (23037

Portier

żonaty, bezdzietny, obeznany z ślusarstwem, samochodem, centralnym Ogrzewaniem, potrzebny zaraz. Wolne mieszkanie opał. Centrum. Referencje konieczne. Zgłoszenia Dziennik Bydgoski pod „Portier". (25054

Uczeń

fryzjerski potrzebny. **Bernardyńska 2.** (25076

Marszantka.

Poszukuję samodzielnej wykwalifikowanej siły władającej językiem niemieckim. Podanie pensji przy wolnym utrzymaniu, w załączeniu odpis świadectw, fotografii. Posada zaraz do objęcia. Katarzyna Renkówna, Rumia Zagórze, Abrahama nr 8. 25013

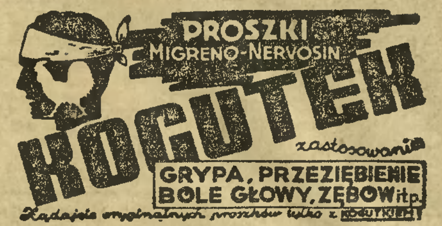
POSADY POSZUKUJĄ

Urzędnik

gospodarczy lat 40, samotny, szkoła rolnicza, 6 lat praktyki, energiczny, dobre referencje, poszukuje posady od 1. I. wzgl. 1. II. 38. Oferty filia „Gospodarczy". (14761

Jazzbandzista

młody, przystojny, humor, śpiew (Glockenspiel) wolny od gwiazdki lub stycznia. Oferty Dziennik Grudziądz pod **„Rutynowany".** (25028



24290

Panna

lepszego domu, wykwalifikowana wszelkich gałęziach gospodarstwa, szuka posady wyręczycielki, poprowadzi dom u księdza lub samotnej osoby. Oferty filia pod „Zaufana". (14759

300 zł

wynagrodzenia, kto wskaże lub dopomoże do otrzymania praktyki biurowej w instytucjach państw. lub prywatnych. Dziennik Bydgoski Inowrocław pod „Praktykant 300". (25025

DZIERŻAWY

Ogrodnictwo

Mińska 14. 14780

Lokale

na warsztaty do wynajęcia ul. Pomorska 94. Zgłoszenia od godz. 11—13. (14790

Rzeźnictwo

z urządzeniem wydzierżawię. Kujawska 102. (25072)

Lokal

na warsztat z siłą elektryczną lub bez od 1. 1. 1938 do wynajęcia. Kościuszki 12. (14751

Skład

mieszkaniem wolny. Chrobrego 24. (14760

Warsztat

składnica. Pod Blankami 20. (14756

Skład

rzeźnicki warsztatem wydzierżawię. Szubińska 31. (25061)

Sklep

mieszkanie do wynajęcia. Wiadomość adwokat Domke, Bydgoszcz. (14773

Skład

kolonialny wezmę w dzierżawę od 15 stycznia wzgl. później. Oferty filia „Dzierżawa". (14757

MIESZKANIA SZUKA

Poszukiwane 14782

2 pokoje kuchnia wygody zaraz. Zgłoszenia filia Dziennika Bydgoskiego „Gryf".

Urzędnik

stała posada, poszukuje 2 pokoi z kuchnią. Of. do filii pod „Stały". (14753)

4—6

pokoi z wygodami, okolica Rynek Zbożowy i Wełniany, od 1 stycznia, 1 lutego 1938. Zgłoszenia filia Dz. Bydg. pod „Reg-celli". (14768

MIESZKANIA WOLNE

3 pokoje

suche, słoneczne, wydzierżawię solidnym. Promenada 25 gospodarz. (14777)

1—2 pokoje

umebl. słoneczne, kuchnią, do wynajęcia od 1. I. Śląska 14/6. (25062

Eleganckie

3 pokoje z kuchnią i pokój z kuchnią od 1. 1. 38 do wynajęcia. Jodłowa 16, gdański las. (14763

3—4

pokojowe mieszkanie z wszelkimi wygodami w nowym domu, wolne od podatku, zaraz do wynajęcia. Pestalozziego 15. (25084)

4 pokoje

kuchnia do wynajęcia. Długosza 7, m. 4, od 1. I. 38 r. (14797

POKOJE WOLNE

Komfortowy

pokój umeblowany **wyremontowany.** Sw. Trójcy 30 m. 10. 25107

Pokój

Jasna 39/4. (14703

Pokój

utrzymanie, kuchnia warszawska stołuję. Warszawska 11/5. (14754

POKOJU POSZUKUJĄ

Solidny

urzędnik szuka od stycznia ciepłego, wygodnego pokoju. Of. filia Dziennika „Naczelnik". (14775

RÓŻNE

Kosmetyczny

gabinet W. Jaworskiej, Podolska 1, narożnik Pomorskiej. Pielęgnowanie cery, włosów. Masaże, naświetlania —Porady bezpłatnie. (23797

Zapowiedź.

Podaje się do wiadomości, że: 1. nauczyciel Franciszek Bielang, zamieszkały w Wólce Sadowskiej, powiat Horochów, syn gorzelanego Feliksa Bielanga i żony jego Moniki z domu Górska, zamieszkałych w Miradowie, powiat Stargard, 2. Janina Cichańska, panna, bez zawodu, zamieszkała w Maksymilianowie, gmina Osielsko, powiat Bydgoszcz, córka zmarłego cieśli Jana Cichańskiego i jego żyjącej żony Wiktorii Franciszki Cichańskiej zamężnej Paliwoda, zamieszkałej w Maksymilianowie, gmina Osielsko pow. Bydgoszcz — chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Zarządzie Gminnym Osielsko, w Sołectwie Maksymilianowo, w „Dzienniku Bydgoskim" w Bydgoszczy i w „Kurierze Porannym" w Warszawie. Osielsko, dnia 17 grudnia 1937 r. Urzędnik Stanu Cywilnego: (—) Kostuch. (Pieczęć). 25105

Który

z solidnych panów wzrostu średniego, lat 28—34, zapoznałby skromną, solidną urzędniczkę pryw. na posadzie i tym samym rozweseli nadchodzącą gwiazdkę? Nieanonimowe zgłoszenia z fotogr. uprasza się do filii pod „Życzenie". (14752

Wróżbita

dobrze przepowiada. Zduny 18—5. (14758

ZGUBY

Zgubioną

książkę wojskową wystawioną na Filingera Czesława unieważniam, (25081

Zaginął

polowczyk, kudłaty wyżeł. Zwrócić Śniadeckich 32, restauracja. (14776

MATRYMONJALNE

Kawaler

posiadający dobrze prosperujący interes, poszukuje żony, kupcowej, miłego usposobienia, do lat 35, z gotówką. Pierwszeństwo Wielkopolanki. Of. Dziennik Bydgoski pod „9999". (24942

Kupcy chrześcijańscy z ul. Długiej

polecają się w okresie przedświątecznym życzliwej uwadze czytelników „Dziennika Bydgoskiego“.

Akcja samoobrony szczególnie na tym zagrożonym odcinku winna zaostrzyć czujność społeczeństwa.

Następujące firmy **przy ulicy Długiej** są chrześcijańskie i godne poparcia:

B. Kiedrowski — drogeria, perfumeria i skład farb, **Długa 53.**
Fr. Kaczmarek — porcelana, szkło, fajans oraz wszelkie sprzęty kuchenne, **Długa 64.**
Wł. Grzeczkowski — skład skór, przyborów szewskich i siodlarskich, **Długa 62.**
W. Schmidt — hurtownia tow. krótkich, **Długa 66,** telef. 3124.
M. Retzlaff — meble, **Długa 76.**
W. Ziółkowska — skład mąki, nasion i paszy, **Długa 70.**
J. Maciejewska — konfekcja męska i chłopięca, ubrania zawodowe i czapki, **Długa 51.**
Wawrzyniak i Rybski — handel skór i przyborów szewskich, **Długa 50.**
Henryk Kaszubowski — zakład zegarmistrzowsko-jubilerski, **Długa 22.**
Fr. Lewandowski — skład fabryczny artykułów podróżniczych i wyrobów skórzanych, **Długa 29**
J. J. Goerdel, wł. Edmund Matecki — handel win i spirytusów, **Długa 10.**
S. Stryszyk — wysyłkowy dom tapet, linoleum i ceraty, **Długa 12.**
Cukiernia-Kawiarnia „Ziemiańska“ poleca dobrą kawę i ciastka, przyjmuje zamówienia świąteczne po cenach przystępnych, **Długa 29.**
Skład Ludowy, Długa 19 i E. Preiss, róg ul. Gdańskiej i Pl. Wolności.
Józef Włoch — piekarnia i cukiernia, **Długa 2.**
Brunon Delewski — skład kawy i delikatesów, **Długa 38.**
Polska Hurtownia Skór Spółdzielnia zap. z ogr. odpow. Skóry i przybory szewsko-rymarskie. **Długa 18,** telefon 1084.
24701

UCZCIWIE NA RATY
KUPISZ TYLKO ZA POŚREDNICTWEM
SPÓŁDZIELNI „KREDYT“
ULICA DWORCOWA 6, II PTR.

---

ul. Gdańska 35 **GREY** Tel. 3212, 2332

poleca na święta znanej jakości

Pierniki miodowe — *Konfekt herbaciany*
w wielkim wyborze — *nadziewany*
Pralinki
własnego wyrobu
Marcypany — *Ozdoby choinkowe*
Strucle świąteczne
nadziewane makiem, migdałami lub rodzynkami
Babki — *Placki* — *Sękacze*
Wysyłka zamiejscowa. (25114

2068
Proszek od **BÓLU GŁOWY**
DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FABR.
KOWALSKINA
stosuje się również
PRZY PRZEZIĘBIENIU, GRYPIE i KATARZE

Wieczne pióra

reparacja wszelkich systemów, złote i zwykłe stalki — nowe części **po najniższych cenach.** (16822
Montownia Wiecznych Piór, Gdańska 59, I ptr.

„Luna-Petit“
ulicą Dworcowa 17
Strzelnica premiowa i gry zręcznościowe.
Wstęp wolny! (25100

Osiedliłem się w Bydgoszczy

przy ul. Cieszkowskiego 4 I p.
przyjmuję w chorobach wewnętrznych i dziecięcych
Univ. med.
Dr Andrzej Fučić
Godziny przyjęć od 9—12 i 3—5
Telefon 21-16 (24538

Odlewnia Brązu i Mosiądzu — Fabryka Armatur

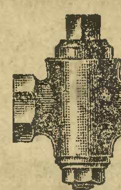
JÓZEF ZAWITAJ

Bydgoszcz, ul. Dworcowa 66 — **Telefon 1715**
Rok zał. 1894 — 4 Złote Medale

poleca:

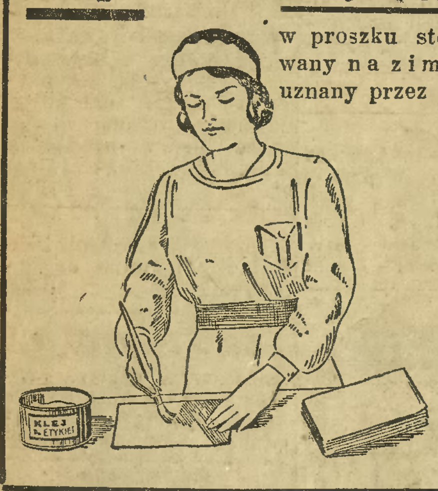


wszelkie armatury do wody, pary i gazu. Aparaty i armaturę do wyszynku piwa. Odlewy surowe z brązu, brązów specjalnych i mosiądzu w/g własnych lub nadesłanych modeli w pierwsz. jakości.

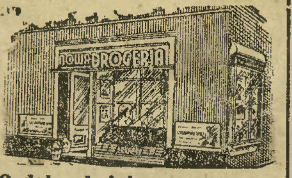


23957)

Uwaga!



Najlepszy klej stolarski
w proszku stosowany na zimno **„Kleolit“**
uznany przez fachowców jako najekonomiczniejszy.
Najstarsza w Polsce Wytwórnia Bejcy woskowej pod nazwą **„Róg“** w 12-tu odcieniach.
Wszelkie kleje płynne maszynowe i ręczne dla przemysłu.
Kazeina mielona i niemielona najprzedn. gatunku o zawartości 85%, białka dostarcza
Wytwórnia Chemiczna „Róg“
Bydgoszcz, ul. Gdańska 91
16883) tel. 2970 i 1506.



Ozdoby choinkowe karton już od 35 gr
Lichtarzyki tuzin 45 gr,
Lichtarzyki kulkowe, okazja, tuzin 1.20 zł, **świeczki** paczka 28 gr. w (2433
Nowej Drogerii
Gdańska 61
narożnik ul. Cieszkowskiego
Stary Rynek 21

Fotografie

paszportowe na poczekaniu **6 sztuk 1,75 zł.** Centrala Fotograficzna **tylko Gdańska 27.** (18885



Zegarki — Biżuterję
złotą i srebrną
Sztućce z prawdziwego srebra i srebra platerow.
poleca w bogatym wyborze
Obrączki ślubne **B. Grawunder**
Założony 1900. — Dworcowa 57.
24240)

Tydzień taniej Mąki

od **16—23 grudnia**
za ½ kilo 2489

Krupczatka	27 gr
Patent	27 gr
Luksus	24 gr
Cesarska	23 gr
Wyborowa	23 gr

A. Janeczek
Telefon 1364
Centrala Herm. Frankego 17
Filia Czyżkówko
„ Nakielska 21
„ Br. Pierackiego 34
„ Wiatrakowa 21

Czarowny ton superów

TELEFUNKEN

ICH ODBIÓR I ZALETY DEMONSTRUJE:
Zakład Elektro-Techniczny
W. TYBORSKI
właśc.: Wacław Tyborski i Józef Weyna
Bydgoszcz, Śniadeckich 25
24142 Telefon 35-15.
Sprzedaż na dogodnych warunkach spłaty.

WPROST Z FABRYKI

OZDOBY CHOINKOWE

Najtańsze źródło zakupu — Olbrzymi wybór
Ceny bezkonkurencyjne — Wykonanie pierwszorzędne
HURT! **Ozdoby szklane** **DETAL!**
w ca 600 różnych pięknych deseniach, ptaszki, czubki, rusałki białe i kolorowe, lameta, włos anielski, girlandy, ognie zimne, lichtarzyki, druciki, śnieg, watę na choinkę i świeczki.
Nowość: Ognie zimne Triplex.
FR. BOGACZ, Bydgoszcz, Dworcowa 14
Fabryka ozdób choinkowych i instrumentów szklanych. - Przędzalnia szkła
Wytwórnia wyrobów szychowych.

Magazynowanie mebli

owarów bagażu itp. Wagonowe drobnicowe zwózki, przeprowadzki ekspediowanie uskutecznia najtaniej (12871
„Express“
Bydgoszcz, ul. Warszawska 25
telefon 3800

POWRÓT DO DOMU.



— Danielu, gdzie jesteś?
— W... W... lwiej jamie.

Repertuar kin bydgoskich:

KRISTAL: „Ty, co w Ostrej świecisz Bramie“, i nadprogram.
MARYSIEŃKA: „Poświęcenie“ i nadprogram.
APOLLO: Dziś premiera: „Walka o złote pola“ i olbrzymi nadprogram. W niedz. o 12,15: „Bohaterowie Sybiru“. Cały parter 25 gr., balk. 50 gr.
KAPITOL, Marcinkowskiego 4: „Kwiat Hawai“ i „Człowiek, który wiedział“.
BAŁTYK: „Mały Lord“ i „Dwie Joasie“ z Jadwigą Smosarską oraz nadprogram.

Rzadka okazja!

Na Śląsku Cieszyńskim, na brzegu Wisły, 12 minut autobusem do miasta, w dużej wiosce jest gospoda z prawem wyszynku trunków, na realności wraz z gospodarstwem rolnym, około 24 morgów dobrej roli z żywym i martwym inwentarzem, wszystko w najlepszym porządku utrzymane, z powodu podeszłego wieku, za 70 tysięcy zł., za gotówkę **na sprzedaż.** W miejscu kościół, szkoła, stacja kolejowa i autobusowa (14734
Zgłoszenia kierować pod adresem: **Tolasz J. Bielsko, Grunwaldzka 16, Śląsk Ciesz.**

Cukierki i Czekolady

w bardzo dobrej jakości — poleca
25094 **„ROMA“**
FABRYKA CUKIERKÓW i CZEKOLADY
Bydgoszcz, ulica **Jagiellońska 10,** telefon 2264

Nakładaczki

biegłe, przyjmie natychmiast
Drukarnia Bydgoska S. A.
Poznańska 12/14.

Posadzkę parkietową

wyborowej jakości, absolutnie s u c h ą, z fachowym układaniem pod gwarancją **dostarcza**
Fabryka Krzeseł Gościcino Sp. Akc.
w Gościcinie, pow. morski. (25030

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za wiadomości z Gdyni i wybrzeża odpowiedzialna: Zofia Żelska-Mrozowicka w Gdyn za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu; za wszystkie inne działy: Stanisław Nowakowsk w Bydgoszczy.